SPRAWOZDANIA

TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU

35—36

1 I 1981 — 31 XII 1982

TNT

TORUŃ 1984

WYDAWNICTWA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU ZA LATA 1982 I 1983

I. Poślizgi z planu 1981

PRACE WYDZIAŁU FILOLOGICZNO-FILOZOFICZNEGO

FRANKOWSKA MARIA: Grupy imienne z determinatorem koniecznym w języku polskim, Warszawa—Poznań—Toruń 1982, s. 142, t. 28, z. 3, zł 60,—

STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS

Sectio C (Geographia et geologia)

KOPCZYŃSKI STEFAN: Stosunki wodne Basenu Grudziądzkiego i jego otoczenia. Warszawa—Poznań—Toruń 1982, s. 87, vol. 9, nr 4, zł 80,—

PRACE POPULARNONAUKOWE

SALMONOWICZ STANISŁAW: Toruń w czasach baroku i oświecenia. Szkice z dziejów kultury Torunia XVII—XVIII wieku, Warszawa—Poznań—Toruń 1982, s. 161, nr 38, zł 50,—

Zabytki Polski Północnej

KRANTZ LILIANA, DOMASŁOWSKI JERZY: Katedra i zamek w Kwidzynie, Warszawa—Poznań—Toruń 1982, s. 102, nr 37 (5), zł 40,—

II. Wydawnictwa z planu 1982

ROCZNIKI

MALISZEWSKI KAZIMIERZ: Jakub Kazimierz Rubinkowski, szlachcic, mieszczanin toruński, erudyta barokowy, Warszawa—Poznań—Toruń 1982, s. 176, R. 81, z. 1, zł 100,—

ZAPISKI

Tom 47, z. 1, Warszawa—Poznań—Toruń 1982, s. 165, zł 80,—
Tom 47, z. 2, Warszawa—Poznań—Toruń 1982, s. 216, zł 120,—
Tom 47, z. 3, Warszawa—Poznań—Toruń 1982, s. 131, zł 90,—
Tom 47, z. 4, Warszawa—Poznań—Toruń 1982, s. 319, zł 200,—

SPRAWOZDANIA

TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU

35—36

1 I 1981 — 31 XII 1982

TORUŃ 1984

ISSN 0371-375X

WYDANO Z POMOCĄ FINANSOWĄ
URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO
W TORUNIU

TOWARZYSTWO NAUKOWE W TORUNIU

Wydanie I. Nakład 650 + 80 egz. Ark. wyd. 10. Ark. druk. 8,25. Papier ilustr. sat. kl. V, 71 g, 61×86. Podpisano do druku 16 I 1984 r. Druk ukończono w styczniu 1984 r. Zam. 1854. F-16. Cena zł 50,—

ZAKŁADY GRAFICZNE W TORUNIU

SPRAWOZDANIA
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU

Nr 35—36

1 I 1981—31 XII 1982

SPIS TREŚCI

WYDZIAŁ II

WYDZIAŁ III

WYDZIAŁ IV

I

UROCZYSTA INAUGURACJA PRACY TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU W JEGO ODRESTAUROWANYM GMACHU

Dnia 28 września 1981 r. odbyła się podniosła uroczystość przekazania członkom i społeczeństwu miasta Torunia odnowionej siedziby Towarzystwa, gmachu przy ul. Wysokiej 16. Tak więc Towarzystwo Naukowe w Toruniu objęło wreszcie w samodzielne i wyłączne władanie ten dom zbudowany przed stu laty głównie dla jego potrzeb, w którym jednak, choć nabyło go prawnie ponad 60 lat temu, nigdy dotąd nie było właściwym gospodarzem. Moment to więc ważny, podnoszący w sposób istotny i tak wysoką rangę Towarzystwa wśród kulturalnych i naukowych instytucji miasta Torunia.

Na tę uroczystość licznie przybyli członkowie Towarzystwa, przedstawiciele miejscowego świata nauki i zaproszeni goście oraz reprezentanci władz wojewódzkich, a wśród nich rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika prof. dr Stanisław Dembiński, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej mgr Alojzy Tujakowski, wojewoda toruński inż. Stanisław Paczkowski i wicewojewoda mgr Karol Szczygieł. Wojewódzkie kierownictwo resortu kultury i sztuki reprezentowali ponadto dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego mgr Gerard Ostrowski oraz wicedyrektor tegoż Wydziału mgr Józef Socha.

Przybyłych zgromadzonych w pięknej, dwukondygnacyjnej sali kolumnowej, ozdobionej odkrytym podczas ostatnich robót konserwatorskich stropem, malowanym przed stu laty w stylu, jak wówczas pisano, neorenesansowym, powitał serdecznymi słowami prezes Towarzystwa prof. dr Konrad Górski. Następnie sekretarz generalny prof. dr Marian Biskup przedstawił w obszernym odczycie stuletnią historię gmachu, pięcioletni okres jego przebudowy i renowacji oraz jego aktualne funkcje, jak i zamierzenia Towarzystwa związane z jego przejęciem. Mówca podkreślił przy tym przełomową chwilę objęcia gmachu, pozwalającą po wielu latach na połączenie w tej godnej i pięknej siedzibie wszystkich dotąd rozproszonych agend Towarzystwa z wyjątkiem jego biblioteki, która z braku miejsca nadal pozostała w depozycie i pod opieką Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika przy ul. Słowackiego 8.



1. Odnowiony gmach Towarzystwa Naukowego w Toruniu uroczyście przekazany do użytkowania 28 września 1981 r. Fot. Dariusz Derkowski

Następnie zabrali głos przedstawiciele władz i goście. Rektor UMK prof. dr Stanisław Dembiński podkreślił wagę i znaczenie pracy Towarzystwa w służbie nauki regionu, a zwłaszcza jego pomoc dla kadry naukowej uniwersytetu, stanowiącej zasadniczy trzon zespołu członkowskiego TNT, w opracowywaniu i publikowaniu wyników jej badań i prac naukowych.

Wicewojewoda toruński mgr Karol Szczygieł nawiązał w swym przemówieniu do ponad stuletnich tradycji nauki polskiej na Pomorzu, którą Towarzystwo Naukowe w Toruniu tak godnie przez wszystkie te lata uprawia i reprezentuje. Obaj mówcy przekazali władzom Towarzystwa oraz wszystkim jego członkom serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra nauki polskiej oraz wszechstronnych korzyści miasta Torunia i całego regionu pomorskiego. Podobne życzenia w imieniu Zarządu Towarzystwa Naukowego Płockiego przekazał jego wiceprezes dr Tadeusz Chrostowski.

Następnie w imieniu dyrekcji i zespołu pracowników Wojewódzkiej

Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika wystąpiła jej wicedyrektor mgr Janina Huppenthal, przekazując na ręce prezesa specjalnie wydrukowany adres gratulacyjny, nawiązujący w swej treści do trwałych związków i wieloletniej współpracy obu instytucji. Po krótkiej przerwie przystąpiono do ceremonii zamknięcia w ścianie hallu budynku, w specjalnie wymurowanym otworze, kopii aktu erekcyjnego z 17 maja 1881 r. oraz aktu reerekcyjnego, odczytanego przez sekretarza generalnego prof. dra Mariana Biskupa, następującej treści:

Gdy w roku 1975 Towarzystwo Naukowe w Toruniu, jako moralny spadkobierca i prawny właściciel gmachu przy ul. Wysokiej 16, przystąpiło do jego przebudowy, natrafiono przy badaniu fundamentów na zamurowany tam w roku 1881 akt erekcyjny tego pomnika żarliwej miłości Ojczyzny, niezachwianej wiary w jej powrót do samodzielnego bytu politycznego, a wreszcie hojnej ofiarności jego twórców. Postanowiono więc oryginał tego aktu udostępnić społeczeństwu polskiemu przez włączenie go do zbiorów Towarzystwa Naukowego w Toruniu, a jego podobiznę umieścić w murze odnowionego domu wraz z niniejszym dokumentem. Ma on świadczyć, że dzisiejsze Towarzystwo Naukowe czci pamięć i zasługi jego inicjatorów i założycieli, położone dla utrzymania polskiej świadomości narodowej na Pomorzu, i pragnie zachować wiernie tradycję własnej, przeszło stuletniej działalności.

Przebudowa gmachu była konieczna, aby go przystosować do wypełniania nowych zadań, jakie stanęły przed Towarzystwem Naukowym, gdy w roku 1945 nastąpiła erekcja Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, a wraz z nią ogromne rozszerzenie badawczej i wydawniczej działalności Towarzystwa na obszar wszystkich dyscyplin nauki współczesnej.

W dokonaniu wielkiego dzieła przebudowy w latach 1975—1981 szczególne zasługi położyli: Urząd Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu, reprezentowany przez konserwatora mgra Jana Zobolewicza i inż. Mirosławę Milkowską, Urząd Miejskiego Konserwatora Zabytków, reprezentowany przez konserwatorów mgr Annę Walczak i mgra Pawła Połoma, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, reprezentowany przez dyr. mgra Gerarda Ostrowskiego i wicedyrektora mgra Józefa Sochę, Przedsiębiorstwo Państwowe „Pracownie Konserwacji Zabytków", Oddział w Toruniu, reprezentowane przez dyr. mgra Macieja Rejmanowskiego, wicedyrektora mgra inż. Piotra Pacześniaka, projektanta przebudowy mgra inż. arch. Lucynę Czyżniewską, projektanta rekonstrukcji stropu w sali kolumnowej mgr Annę Bystroń-Kwiatkowską, kierownika grupy robót nr 2 Mariana Kuraśkiewicza i kierownika budowy Zenona Pawłowskiego.

Projektantami wystroju plastycznego gmachu byli artyści plastycy: Irena Baranowska-Dabińska, Lech Popielewski, Ewa Wiślińska-Olszewska i prof. Józef Kozłowski. Nadzór plastyczny nad urządzeniem gmachu sprawował ponadto artysta plastyk Zygfryd Gardzielewski.

Ze strony Towarzystwa wszelkie roboty i urządzenie gmachu nadzorował stale dyrektor Biura dr Tadeusz Zakrzewski wraz z całym personelem.

mgr Karol Szczygieł	prof. dr Konrad Górski
Wicewojewoda Toruński	Prezes TNT
mgr Gerard Ostrowski	prof. dr Marian Biskup
Dyrektor Wydziału	Sekretarz Generalny TNT
Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu	prof. dr Artur Hutnikiewicz
mgr Jan Zobolewicz	Redaktor
Wojewódzki Konserwator Zabytków	Naczelny Wydawnictw TNT

Toruń 28 września 1981

Oba dokumenty, zamknięte uprzednio w szczelnej tubie, umieścił w otworze prezes Towarzystwa prof. dr Konrad Górski, w asyście wszystkich zebranych, którzy w skupieniu towarzyszyli tej czynności, po czym otwór został zamknięty marmurową tablicą. Pod godłem Towarzystwa wyryty jest na niej następujący napis:

W setną rocznicę położenia kamienia węgielnego gmach ten zbudowany narodowym wysiłkiem podczas zaboru pruskiego, a obecnie przy wydatnej pomocy władz wojewódzkich i społeczeństwa gruntownie odnowiony, w dalszą służbę nauce i kulturze polskiej oddaje Towarzystwo Naukowe w Toruniu.

Toruń w maju 1981 roku.

Po tej ceremonii uczestnicy uroczystości powrócili do sali kolumnowej, by wziąć udział w akcie wręczania odznaczeń, dyplomów i medali przyznanych z tej okazji Towarzystwu, jego zasłużonym działaczom i pracownikom. Pierwszy wystąpił przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej mgr Alojzy Tujakowski, wręczając prezesowi Towarzystwa Odznakę Za Zasługi Dla Województwa Toruńskiego nadaną Towarzystwu postanowieniem z 4 maja 1981 r. Następnie mgr Gerard Ostrowski dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego odczytał nazwiska członków-działaczy i pracowników Towarzystwa odznaczonych Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi oraz odznakami Zasłużony Działacz Kultury. Równocześnie przypomniał, że już wcześniej, podczas inauguracji nowego roku działalności kulturalnej, kilka osób otrzymało z tej okazji nagrody pieniężne, w tym także Ministra Kultury i Sztuki. Dekoracji wyróżnionych dokonał wojewoda toruński inż. Stanisław Paczkowski.

Dyplomy za szczególne zasługi wokół przebudowy i urządzenia gmachu, wraz z medalami stulecia TNT, wręczył na końcu prezes Towarzystwa prof. dr Konrad Górski kilku członkom i pracownikom. Z cennym darem dla archiwum pamiątek Towarzystwa wystąpił mgr Adam Steinborn z Warszawy, syn wielce zasłużonego działacza TNT z okresu zaboru pruskiego i lat międzywojennych — dra Ottona Steinborna, którego zasługi przypomina na zewnątrz gmachu umieszczona tam przed wielu laty pamiątkowa tablica. Pan Steinborn przekazał Towarzystwu oryginalną i dotąd nie znaną fotografię wykonaną w sali kolumnowej gmachu TNT w roku 1912, podczas narodowo-patriotycznej uroczystości 300 rocznicy śmierci Piotra Skargi. Zdjęcie przedstawia tzw. żywy obraz wyreżyserowany przez matkę ofiarodawcy Helenę Steinbornową według znanego obrazu Jana Matejki. Otton Steinborn grał w tym widowisku rolę króla Zygmunta III Wazy. Zarząd z wdzięcznością przyjął tę cenną pamiątkę. Część oficjalną zakończył koncert fortepianowy Teresy Rutkowskiej, na który złożyły się utwory Fryderyka Chopina i Karola Szymanowskiego. Po koncercie uczestnicy uroczystości, oprowadzani przez członków Zarządu, zwiedzili nowo urządzony gmach To-

warzystwa, żywo interesując się zakresem dokonanych w nim zmian i jakością wykonanych robót, jak również jego nowym wyposażeniem.

To zainteresowanie nie jest bynajmniej wynikiem przypadku. W każdym centrum życia kulturalnego ambicje środowiska poszukują dla siebie takiego miejsca, które sprzęgłoby je z tradycją i historią. Odnowiony gmach Towarzystwa Naukowego w Toruniu jest w tym mieście niewątpliwie takim miejscem — symbolem wzniosłości społecznej pracy, rękojmią ciągłości i trwałości naszej narodowej kultury.

Tadeusz Zakrzewski

GMACH TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU

DZIEJE, PRZEBUDOWA I FUNKCJE

(przemówienie sekretarza generalnego Mariana Biskupa podczas uroczystego otwarcia gmachu TNT w dniu 28 IX 1981 r.)

Losy 106-letniego Towarzystwa Naukowego w Toruniu nierozdzielnie są złączone z jego siedzibą przy ul. Wysokiej. Odbija ona w dużej mierze główne znamiona dziejów TNT.

Założenie w r. 1875 Towarzystwa Naukowego w Toruniu jako społecznej i narodowej instytucji dla ziem pomorskich spowodowało od razu podjęcie przez nie działalności także w dziedzinie naukowego kolekcjonerstwa. Jak mówił jeden z punktów statutu, celem Towarzystwa ma być „Zbieranie wszelkich pamiątek i zabytków krajowych, mianowicie do przeszłości Ziem Pruskich [tj. pomorskich] się odnoszących. Towarzystwo zajmować się będzie odczytami i rozprawami naukowymi [tj. dyskusjami], zbieraniem materiałów do swego muzeum i biblioteki". Te ostatnie zamierzenia były od początku realizowane w powiązaniu z równoległym podjęciem badań archeologicznych ziem pomorskich i publikacją rozpraw w określonym celu tak narodowym, jak i narodowo-politycznym. Spowodować to miało również gromadzenie obiektów archeologicznych. Równolegle z inicjatywy faktycznego założyciela Towarzystwa — Zygmunta Działowskiego — rozpoczęta została zaraz po r. 1875 akcja gromadzenia zbiorów bibliotecznych i rękopisów czy dokumentów.

Te zalążki zbiorów muzealno-bibliotecznych zostały zgromadzone z inicjatywy Działowskiego w pierwszej, małej siedzibie Towarzystwa przy ul. Łaziennej, w której już w listopadzie 1876 r. zostało otwarte Muzeum TNT. W r. 1877 oglądał je Jan Matejko w czasie swojego pobytu w Toruniu. Napływające dary czy gromadzenie się obiektów arche-

ologicznych zmuszały do zapewnienia im właściwego pomieszczenia, które zarazem stanowiłoby godną siedzibę samego Towarzystwa i ułatwiło jego trudną sytuację materialną.

Taka była geneza powołania w r. 1880 z inicjatywy grupy polskich działaczy-społeczników z prezesem TNT Ignacym Łyskowskim na czele Spółki Akcyjnej „Muzeum w Toruniu". Spółka ta zamierzała zbudować gmach, który stanowiłby centrum polskiego życia kulturalnego i organizacyjnego w Toruniu, jak również pełnił rolę siedziby Towarzystwa i jego zbiorów. Miał to być więc faktycznie „Dom Polski" w Toruniu.

Nazwa „Muzeum" miała uchronić Towarzystwo przed represjami władz pruskich, od początku nieufnie traktujących Towarzystwo Naukowe jako narodową, patriotyczną placówkę polską. W gmachu TNT miał się też znajdować lokal restauracyjny i hotelik, z których część dochodów przypadałaby Towarzystwu jako dywidendy od akcji Spółki — faktycznego właściciela budynku.

Spółka nabyła w sierpniu 1880 r. parcelę budowlaną położoną w Nowym Mieście przy niewielkiej ulicy Wysokiej, nie należącej do reprezentacyjnych, a znajdującej się w uboższej dzielnicy miasta. Prace budowlane powierzono polskiemu mistrzowi murarskiemu Dominikowi Kobielskiemu z Torunia. Położenie kamienia węgielnego nastąpiło przed 100 laty, dokładnie 18 maja 1881 r. i stanowiło podniosłą uroczystość patriotyczną. Wówczas to bowiem zamurowano w fundamentach spisany na pergaminie akt erekcyjny, ułożony przez znanego literata i redaktora Ignacego Danielewskiego, a podpisany przez czołowych polskich działaczy z prezesem TNT Ignacym Łyskowskim na czele, a także przez mistrza Dominika Kobielskiego.

Akt ten — którego treści nigdy nie ogłoszono publicznie z obawy przed reakcją władz pruskich — został odkryty dopiero w r. 1976 w czasie prac renowacyjnych prowadzonych przez PKZ i stanowi dzisiaj najcenniejszą pamiątkę naszego Towarzystwa. Jest on bowiem świadectwem gorącej, patriotycznej postawy jego działaczy. Wyjaśniając okoliczności nabycia parceli i budowy gmachu „Muzeum", akcentowano, iż ma on być siedzibą Towarzystwa i jego zbiorów, a także miejscem zebrań wszystkich polskich stowarzyszeń toruńskich (których wykaz został osobno dołączony). Wyrażano także przekonanie, że w ten sposób „tem skuteczniej będą one działały dla dobra naszego narodu i przyczynią się pracą swoją do tem szybszego podniesienia narodu naszego do godności i znaczenia na tej ziemi dziedzicznej mu przynależnego, oraz do odzyskania wolnej i samodzielnej Ojczyzny. Dom ten i pismo to niech będą świadectwem dla potomności w przyszłych, da Bóg jak najpóźniejszych wiekach [...] żeśmy pałali miłością patriotyczną i szczerze według sił pracowali dla narodu i Ojczyzny".

Dokument ten, pełen głębokiej świadomości narodowej i szczerego patriotyzmu polskich działaczy, wyraźnie więc kreował gmach przy ul.

Wysokiej na siedzibę polskiego życia kulturalnego Torunia w okresie pruskim — i tak się rzeczywiście stało. Już w r. 1882 dwupiętrowy gmach został ukończony i oddany do użytku społecznego. Przeniesiono tam od razu zbiory muzealne i biblioteczne Towarzystwa, które były uprzystępniane publiczności nie tylko miejscowej. Oglądali je także przyjezdni. Zbiory muzealne znajdowały się w salce na drugim piętrze. Narastały one stopniowo przez darowizny — zabytki archeologiczne, obrazy o treści patriotycznej, monety, popiersia królów polskich. Pod salką tą znajdowała się na parterze i I piętrze sala kolumnowa z galeryjką — ta sama, w której dzisiaj obradujemy. Tutaj odbywały się zebrania publiczne Towarzystwa i innych organizacji polskich czy akademie. Prezentowano zwłaszcza żywe obrazy o treści patriotycznej — na specjalnie ustawionej scenie. Natomiast w narożnej części gmachu działał „Hotel Muzeum", „jedyny na miejscu — polski hotel", jak głosił prospekt reklamowy, z pokojami dla gości i kuchnią. Był więc istotnie gmach ten przystanią polskości w pruskim, urzędniczo-fortecznym Toruniu, a zarazem polskiej myśli naukowej i intelektualnej w postaci corocznych — tutaj przechowywanych i stąd ekspediowanych w świat — publikacji Towarzystwa. Było to zwłaszcza widoczne w czasach prezesury w TNT księdza Stanisława Kujota (1897—1914), gdy Towarzystwo przeżywało apogeum swojej działalności w okresie zaboru, a rosnące zbiory biblioteczne — już 5000 woluminów — pozostawały pod troskliwą opieką dra Ottona Steinborna.

I wojna światowa i odrodzenie się Państwa Polskiego odbiły się wyraźnie na losach TNT i jego gmachu. Jeszcze w okresie wojny odbywały się w nim liczne imprezy patriotyczne, a nawet urządzano tutaj pierwszą bibliotekę polską pod nazwą „Zjednoczona Czytelnia Tow. Czytelni Ludowych". Jeszcze też w czerwcu 1918 r. zostało powołane „Towarzystwo Muzealne", które miało popularyzować zbiory TNT i odciążyć jego finanse. A w lecie 1919 r. Towarzystwo zdołało nabyć na własność całość gmachu „Muzeum", stając się odtąd jego pełnoprawnym gospodarzem.

Powrót władzy Polski Odrodzonej do Torunia w styczniu r. 1920 przyniósł jednak ze sobą zmianę funkcji Towarzystwa — na plan pierwszy wysunąć się miała odtąd jego rola naukowo-organizacyjna. Tworzyły się nowe formy działania w zakresie nauki i kultury w stolicy nowego, rozległego województwa pomorskiego — sięgającego po Puck i Gdynię, stolicy, jaką został i był Toruń do września 1939 r. W zrozumieniu tej sytuacji za sprawą dra Ottona Steinborna w r. 1923 Towarzystwo doprowadziło do powołania nowej placówki naukowo-bibliotecznej — Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika, która przejęła zbiory czterech czołowych bibliotek naukowych miasta, w tym i bibliotecznych TNT, jako depozyt. Kierownikiem Książnicy został Zygmunt Mocarski, który zapewnił zbiorom Towarzystwa należytą opiekę. Książni-

ca została ulokowana od początku w gmachu Towarzystwa, które zachowało dla siebie tylko niewielkie pomieszczenie. Większość budynku wraz z salą kolumnową została obrócona na magazyny i czytelnie tej nowej instytucji bibliotecznej.

Hotel zlikwidowano. W r. 1931 także zbiory muzealne TNT zostały przekazane Muzeum Miejskiemu w Ratuszu Staromiejskim. O dawnej roli gmachu świadczył tylko napis „Muzeum" na obu frontach gmachu, który przetrwał aż do lat sześćdziesiątych. Gmach służył dobrze jako poważna placówka naukowa Torunia i całego Wielkiego Pomorza, a powstające tutaj inicjatywy organizacyjne w czasach prezesury w TNT księdza Alfonsa Mańkowskiego i sekretarstwa dyrektora Mocarskiego owocowały znaczącymi przedsięwzięciami naukowymi i kulturalnymi dla miasta i całego województwa. Przygotowywały one przy tym grunt pod powstanie Wszechnicy Pomorskiej — do czego jednak wówczas nie doszło.

W okresie okupacji władze niemieckie od razu zlikwidowały obie polskie instytucje w gmachu przy ul. Wysokiej, eksterminując część członków TNT i Książnicy Miejskiej. Bezprawnie włączono całość zbiorów bibliotecznych do utworzonej „Stadtbibliothek Thorn".

Rok 1945 przyniósł zrzucenie jarzma okupacji niemieckiej i odrodzenie się obu instytucji w gmachu „Muzeum". Przemiany, które nastąpiły w Toruniu w czasach Polski Ludowej przez utworzenie UMK i zainicjowanie nowej polityki oświatowej, odbiły się szybko na losach obu instytucji i samym gmachu. Książnica Miejska stała się bowiem także placówką oświatową w skali całego miasta, co spowodowało znaczne zwiększenie księgozbioru, ale w konsekwencji — nieuniknione przeciążenie gmachu. Z kolei TNT — przeobrażone pod wpływem kadry uniwersyteckiej — powiększyło wydatnie zakres swoich publikacji przez utworzenie nowych serii. Nowe agendy powołane przez Zarząd, a zwłaszcza Pracownia Mikrofilmowa i Redakcja Wydawnictw nie mogły znaleźć pomieszczenia w przepełnionym gmachu i z konieczności zostały rozmieszczone na Starówce w 2 osobnych miejscach. Okoliczności te spowodowały, że obie instytucje od początku lat sześćdziesiątych zaczęły dążyć do budowy nowego gmachu dla Książnicy i dokonania konserwacji i modernizacji budynku przy ul. Wysokiej dla TNT. Te wieloletnie starania doprowadziły w r. 1973 do objęcia przez Książnicę nowego gmachu przy ul. Słowackiego 8, do którego przeniesiony został depozyt biblioteczny TNT oraz część jego biur. Gmach przy ul. Wysokiej z inicjatywy Zarządu TNT, przy poparciu ówczesnego woj. konserwatora zabytków w Bydgoszczy — mgra Krzysztofa Masiaka, a także ówczesnego gen. dyrektora zabytków w Warszawie — dra Bohdana Rymaszewskiego — jako pomnik polskości został wpisany na listę obiektów zabytkowych przez Urząd Wojewódzki w Bydgoszczy w r. 1970. Umożliwiło to przygotowanie dokumentacji przez wła-



2. Sala kolumnowa, fragment. Fot. Grzymisław Jasiński



3. Sala kolumnowa, fragment stropu. Fot. Wiktor Najder

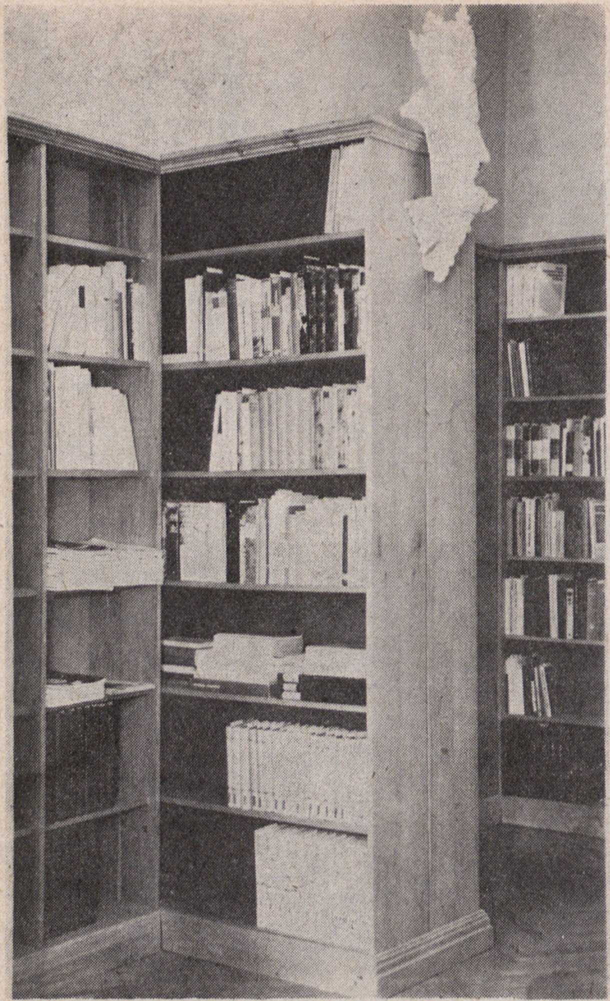
dze konserwatorskie woj. bydgoskiego, przejęte od r. 1975 przez woj. toruńskie przy życzliwym i trwałym poparciu władz wojewódzkich z wicewojewodą Karolem Szczygłem na czele, i przyjęcie prac wykonawczych przez Pracownię Konserwacji Zabytków, Oddział w Toruniu. Plan generalnej przebudowy i modernizacji gmachu z zachowaniem istotnych elementów jego architektury został opracowany przez mgr inż. Lucynę Czyżniewską przy nadzorze władz konserwatorskich woj.

4. Gabinet Zarządu, fragment. Fot. Grzymisław Jasiński



toruńskiego i miasta Torunia z konserwatorem miejskim mgrem Pawłem Połomem na czele. Późną jesienią 1975 r., w roku stulecia TNT, ekipy PKZ weszły na teren pustego gmachu i przebywały tam przez okres przeszło 5 lat. Przy życzliwej opiece dyrektora toruńskich PKZ mgra Macieja Rejmanowskiego ekipy te, kierowane na co dzień przez Kierownictwo Grupy Robót nr 2 — Mariana Kuraśkiewicza i Zenona Pawłowskiego, wykonały zaplanowaną przebudowę łącznym kosztem 16 mln złotych z budżetu woj. konserwatora zabytków w Toruniu. Wystrój plastyczny projektowali artyści plastycy Irena Baranowska-Dabińska, Lech Popielewski i prof. Józef Kozłowski, nad urządzaniem wnętrz czuwał Zygfryd Gardzielewski. Osobno Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu dofinansował TNT kwotą 1,5 mln zł na urządzenie wnętrz.

W toku prac nad rekonstrukcją sali kolumnowej z galeryjką został odsłonięty także zabytkowy strop z końca XIX w., który dodatko-



5. Podręczny księgozbiór naukowy i filmoteka, fragment. Fot. Grzymisław Jasiński

wo zakonserwowano pod nadzorem mgr Anny Bystroń-Kwiatkowskiej. W pracach nad adaptacją odnowionego gmachu brał udział cały personel administracyjny, z dyr. Tadeuszem Zakrzewskim na czele, nie szczędząc trudów i wielkich wysiłków. Wszystkim tym mecenasom, realizatorom i pomocnikom należą się nasze najserdeczniejsze słowa podzięki.

Przejęcie gmachu przez TNT nastąpiło w maju br., dokładnie w stulecie położenia kamienia węgielnego (co dokumentować będzie w holu tablica pamiątkowa z datą majową). Sama ceremonia otwarcia musiała być jednak przesunięta ze względów technicznych na dzień dzisiejszy.

Przebudowa gmachu o kubaturze 6700 m^3 poszła w kierunku przywrócenia niektórych jego istotnych elementów wnętrza. Zrekonstruowana została zwłaszcza dwukondygnacyjna sala kolumnowa z galeryjką, przy zachowaniu kolumienek żeliwnych; odtworzono więc możli-

wie wiernie stan z końca XIX w., z czasów kujotowskich, wraz ze stropem, rzecz jasna przy modernizacji oświetlenia i ogrzewania (c.o. w całym budynku). Wydzielono przy tym na parterze większy hol dla gości i mały bar z zapleczem, zainstalowana też będzie winda towarowa dla transportu książek do magazynów.

Układ dalszych pomieszczeń został zachowany, jeżeli to było możliwe. Największe zmiany wprowadzono na drugim piętrze, gdzie nie można było zachować dawnej sali muzealnej. Została ona podzielona na kilka pomieszczeń, z których największe — od strony ul. Dominikańskiej, z filarem, przeznaczono na bibliotekę podręczną. Także usytuowanie tam Pracowni Mikrofilmowej spowodowało zmiany w układzie dawnych pomieszczeń. Duże zmiany nastąpiły na koniec w piwnicach na skutek umieszczenia tam pieca c.o. oraz wygospodarowania miejsca na magazyny opałowe. Niemal nienaruszona pozostała natomiast późnoklasycystyczna fasada — poza kolorystyką. Po dłuższych konsultacjach z członkami Zarząd TNT zdecydował się w obu narożnych medalionach nie przywracać dawnych napisów „Muzeum", lecz umieścić inne, lepiej oddające obecny charakter gmachu: „Scientiae" — „Nauce" (określenie „Muzeum" mogłoby prowadzić dzisiaj do nieporozumień). Przywrócone też zostało dawne wejście od strony ul. Dominikańskiej, dla gości udających się do sali kolumnowej, chociaż nadal funkcjonuje dawna brama przy ul. Wysokiej.

Jaką funkcję pełni dzisiaj i winien pełnić gmach TNT? Funkcji tych jest kilka. W pierwszej kolejności wymienić należy funkcję służebną dla Zarządu TNT, administracji i części zbiorów Towarzystwa. Ta podstawowa funkcja jest w całej pełni realizowana, gdyż w gmachu zostały już skoncentrowane wszystkie agendy TNT, rozproszone dotąd w 3 punktach miasta: administracja z księgowością i punktem sprzedaży wydawnictw, Pracownia Mikrofilmowa, Redakcja Wydawnictw oraz magazyn wydawnictw własnych (remanentów).

Również Zarząd zyskał wreszcie pomieszczenie w postaci salki posiedzeń na parterze, która będzie też Izbą Pamięci czy Tradycji. Nie dało się natomiast zapewnić pomieszczeń dla całego 60-tysięcznego już księgozbioru, który pozostaje nadal w depozycie w Książnicy Miejskiej przy ul. Słowackiego. Zagospodaruje się natomiast na II piętrze salkę na dobrze wyposażoną podręczną bibliotekę. Udostępnione też tam będą najnowsze publikacje, także z importu, z bezdewizowej, nadal nieprzerwanej wymiany z różnych dziedzin nauki, podobnie jak czytniki dla mikrofilmów. Opiekę nad tym działem sprawuje zaangażowana już fachowa bibliotekarka. Wszystko to nie zwalnia jednak Zarządu od starań o znalezienie w przyszłości dodatkowych pomieszczeń dla całości zbiorów bibliotecznych TNT. W ten tylko bowiem sposób najpełniej gmach pełnić mógłby swoją służbę „scientiae" — zgodnie z uzewnętrznioną dewizą na frontonie.

Gmach TNT ma w swojej części parterowej służyć przede wszystkim członkom i agendom samego Towarzystwa. Tutaj — w dużej, 150-osobowej sali kolumnowej i w kilkunastoosobowej salce posiedzeń będą się mogły odbywać zebrania naukowe czy administracyjne Zarządu, wydziałów i komisji, walne zgromadzenia, a także różnorodne sympozja naukowe, krajowe i międzynarodowe, czy na koniec odczyty publiczne.

Sala kolumnowa służyć jednak może i będzie także innym imprezom — naukowym i kulturalnym, muzycznym czy estradowym dla całego naszego miasta czy środowisk twórczych i kulturalnych. Jest możliwość urządzania w niej np. imprez literackich, muzycznych, pianistycznych lub koncertów kameralnych; nadaje się też ona do kameralnych występów estradowych w rodzaju teatru 1 aktora, a także do występów artystycznych bądź też posiedzeń dyskusyjnych.

Zarząd TNT — prawowity właściciel gmachu — nie zamierza zamykać go przed tego rodzaju imprezami. Wręcz przeciwnie — pragnie otworzyć go szeroko dla nich, pod jednym tylko warunkiem: iż będą one reprezentowały poziom i formy dostosowane do powagi i tradycji gmachu. Toruniowi potrzebna była zresztą od dłuższego czasu taka właśnie sala dla imprez o tym charakterze i Zarząd Towarzystwa będzie odczuwać tylko pełną satysfakcję, jeśli pomieszczenia w jego gmachu będą służyły także dla celów kulturalnych o charakterze ogólnospołecznym, narodowym.

Będzie to zarazem kontynuowanie stuletniej już tradycji tego dawnego, faktycznego „Domu Polskiego" w Toruniu — najbardziej polskiego budynku naszego miasta w przeszłości — tradycji godnej i szacownej, której w zmienionych formach służyć nadal pragniemy.

Niech się spełnią zalecenia aktu erekcyjnego sprzed dokładnie 100 lat, abyśmy tutaj nadal „dobra narodu, jego potęgi, godności i żywotności strzegli i pilnowali [...]" i „Ojczyznę Polską zawsze mieli wolną, samodzielną i pełną swobody".

II

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA

w dniu 23 lutego 1983 r.

PRZEMÓWIENIE PREZESA TOWARZYSTWA
KONRADA GÓRSKIEGO

Otwierając 108 walne zebranie TNT mam zaszczyt powitać przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych naszego województwa i miasta: I Sekretarza KW PZPR Zygmunta Dramińskiego, Wojewodę Toruńskiego Stanisława Trokowskiego, Kierownika Wydziału Kultury KW PZPR Ireneusza Lobę i Prezydenta miasta Torunia Romualda Bestera. Witam wszystkich członków TNT i gości, którzy swym przybyciem okazują zainteresowanie dla działalności naszego Towarzystwa.

Jak co roku pragnę na początku Zebrania uczcić pamięć tych członków TNT, którzy w ciągu ostatnich dwóch lat od nas odeszli. Będzie to aż 14 osób.

Dnia 16 lutego 1981 r. zginął w Tatrach mgr Krzysztof Mosingiewicz, asystent w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii UMK. Urodzony w Kutnie 25 lipca 1955 r. studiował historię na UMK i wybił się jako jeden z najzdolniejszych wychowanków naszego uniwersytetu, rokujący świetną przyszłość naukową.

Dnia 28 stycznia 1981 r. zmarł nagle doc. dr Aleksander Matawowski. Urodzony 10 października 1920 r. w Kaliszu, rozpoczął w 1945 r. studia w zakresie chemii na UMK, został asystentem już w 1947 r. i położył duże zasługi w organizacji Katedry Chemii Organicznej. Z biegiem czasu osiągnął stanowisko adiunkta i uzyskał w 1961 r. doktorat. W latach 1965/66 odbył staż naukowy na uniwersytecie w Sztokholmie, po czym wrócił do pracy w UMK. Jego głównym zainteresowaniem było badanie analizą chromatograficzną związków organicznych, zwłaszcza terpenów. Dzięki jego staraniom Instytut Chemii UMK otrzymał z okazji 500-lecia urodzin Kopernika chromatograf gazowy od firmy Perkin-Elmer. Był autorem 56 prac naukowych. Stan zdrowia nie pozwolił mu na przeprowadzenie przewodu habilitacyjnego, do którego był całkowicie przygotowany. Był niezmiernie ceniony i lubiany przez

młodzież jako doskonały dydaktyk i człowiek o wyjątkowych zaletach charakteru. Był odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Dnia 16 lutego 1981 r. zmarła mgr Zofia Kędzierska. Po odbyciu studiów historycznych w Poznaniu pod kierunkiem Kazimierza Tymienieckiego pracowała jako nauczycielka historii w szkołach średnich. W 1957 r. przeszła do Ekspozytury Państwowego Wydawnictwa Naukowego w Toruniu, gdzie przez wiele lat była najpierw korektorem, a następnie redaktorem prowadzącym prace naszego Towarzystwa. Pod kierownictwem prof. L. Żytkowicza opracowała lustracje woj. rawskiego w XVI i XVII w., opublikowane przez PWN i Ossolineum. Później współpracowała z prof. A. Tomczakiem przy przygotowywaniu lustracji woj. wielkopolskich i kujawskich (druk. w Fontes 1977). W latach 1973—1975 opracowywała materiały archiwalne dotyczące Polski w Papieskim Instytucie Studiów Kościelnych w Rzymie. Swą niezwykle ofiarną pracą położyła duże zasługi dla działalności wydawniczej TNT. Przez wiele lat była sekretarzem Komisji Historycznej TNT.

Dnia 28 lutego 1981 r. zmarł prof. dr Tadeusz Czeżowski. Urodzony w Wiedniu 26 lipca 1889 r., studia uniwersyteckie rozpoczął w 1907 r. we Lwowie w zakresie filozofii, matematyki i fizyki. Doktorat z filozofii i matematyki uzyskał w 1914 r. Wyszedł ze Szkoły Kazimierza Twardowskiego i wraz z Kotarbińskim i Ajdukiewiczem należy do jej koryfeuszów. Pracował zrazu jako nauczyciel gimnazjów lwowskich, potem jako dyrektor kancelarii Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, z kolei jako radca, a później kierownik Departamentu Nauki i Szkolnictwa w ministerstwie oświaty. Habilitował się w 1920 r. W 1925 został profesorem nadzwyczajnym filozofii na Uniwersytecie S. Batorego w Wilnie, a od 1936 r. — zwyczajnym. Podczas wojny 1939—1945 pracował w nauczaniu na poziomie uniwersyteckim i średnim. Od r. 1945 aż do przejścia na emeryturę był profesorem zwyczajnym na UMK. Studia jego dotyczą logiki, filozofii, teorii nauki i organizacji nauki. W tym ostatnim zakresie był w Polsce najwybitniejszym specjalistą. Czołowym jego dziełem jest *Logika dla studiujących filozofię* (1949). Jako człowiek wyróżniał się skromnością, żelazną wolą w panowaniu nad sobą i sokratycznym stosunkiem do ludzi. Błędy ludzkie tłumaczył nie złą wolą, lecz nieświadomością, jak postępować należy. Był to człowiek w całym znaczeniu tego słowa niezwykły. Dla TNT położył wielkie zasługi jako sekretarz generalny w latach 1950—1957.

Dnia 22 sierpnia 1981 r. zmarł prof. dr Zbigniew Hornung. Urodzony 23 stycznia 1903 r. we Lwowie, studiował tam historię sztuki w latach 1921—1929 i uzyskał stopień doktora w 1929 r. W tym samym roku objął stanowisko konserwatora na terenie woj. lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. W 1939 r. objął pracę w Państwowej Galerii Obrazów we Lwowie i pełnił ją do r. 1944. W 1946 r. został kierownikiem Centralnego Biura Inwentaryzacji Zabytków w Minister-

stwie Kultury i Sztuki, a po habilitacji we Wrocławiu był dyrektorem Muzeum Śląskiego. Od 1952 r. był profesorem historii sztuki na uniwersytecie wrocławskim. Przejściowo wykładał na Wydziale Sztuki UMK, a po powrocie na katedrę we Wrocławiu tam przeszedł na emeryturę. Prace jego dotyczą sztuki polskiej XVII i XVIII w. w zakresie architektury i rzeźby. Był członkiem zamiejscowym II Wydziału naszego Towarzystwa.

Dnia 17 sierpnia 1981 r. zmarł we Wrocławiu prof. dr Władysław Czapliński. Urodzony w 1905 r. w Tarnowie, studiował nauki historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim pod kierunkiem prof. W. Konopczyńskiego. Bardzo wcześnie skupił swoje zainteresowania nad dziejami XVII w. i z tego zakresu uzyskał doktorat (1927), a w 1937 r. — habilitację. W latach wojny pracował w tajnym szkolnictwie i był robotnikiem firmy Solvay, co uchroniło go przed wywiezieniem do Niemiec. Od 1946 r. objął katedrę historii nowożytnej na uniwersytecie we Wrocławiu i rozpoczął w szerokim zakresie swoje prace nad XVII wiekiem. Najwybitniejsze jego dzieła to obszerna monografia o Władysławie IV (1972) i historia Danii (wespół z prof. Karolem Górskim). Wychował całą plejadę młodych historyków, a nie cofał się i przed pracami historycznoliterackimi, jak glosy do *Trylogii* Sienkiewicza i komentowane wydanie pamiętników Paska. Był członkiem zamiejscowym Wydziału I TNT.

Dnia 27 sierpnia 1981 r. zmarł doc. dr Henryk Iwaniszewski. Urodzony 12 kwietnia 1922 r. w Grodnie, odbył w latach 1946—1952 studia astronomiczne na UMK i już jako student położył wybitne zasługi przy organizowaniu Obserwatorium Astronomicznego w Piwnicach. Po uzyskaniu doktoratu (1962) podjął pracę w Przemysłowym Instytucie Elektroniki i tam osiągnął tytuł samodzielnego pracownika naukowo-badawczego, co było równoznaczne z docenturą. Na tym stanowisku pozostał do śmierci. Człowiek obdarzony niezwykłym talentem technicznym i organizacyjnym, wziął wybitny udział w technicznej rozbudowie badań radioastronomicznych i zbudował wiele oryginalnie pomyślanych aparatów badawczych. W związku z tym 13 jego prac nie zostało opublikowanych ze względu na tajemnicę państwową, a Ministerstwo Obrony Narodowej przyznało mu nagrodę za zasługi dla obronności kraju. Położył również wielkie zasługi jako wybitny dydaktyk, prezes Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii i działacz społeczny na polu krajoznawstwa i turystyki.

Dnia 28 sierpnia 1981 r. zmarł prof. dr Eugeniusz Słuszkiewicz. Urodzony 6 listopada 1901 r., studiował językoznawstwo indoeuropejskie i słowiańskie na uniwersytetach we Lwowie i Krakowie. Doktorat uzyskał w 1924 r. (indianistyka i językoznawstwo słowiańskie). Wiedzę swą pogłębił w latach 1925—1927 w Paryżu. W 1938 r. habilitował się z indianistyki, a od 1940 r. wykładał jako docent językoznawstwa ogól-

nego na uniwersytecie lwowskim. W listopadzie 1945 r. objął na UMK katedrę językoznawstwa indoeuropejskiego. Po przekształceniu Wydziału Humanistycznego UMK objął wykłady indianistyki na uniwersytecie warszawskim. Był rzadko spotykanym erudytą (indianistyka, orientalistyka, slawistyka, język armeński). Główne jego prace dotyczą indianistyki, języka i literatury armeńskiej, są wśród nich prace historyczne (Azja Środkowa), liczne artykuły i recenzje.

Dnia 28 października 1981 r. zmarł doc. dr hab. inż. Jerzy Namysłowski. Urodzony 21 stycznia 1932 r., był kierownikiem Zakładu w Instytucie Geografii Ekonomicznej UMK, specjalistą w zakresie ekonomiki transportu. W 1966 r. został wyróżniony nagrodą Ministra Budownictwa.

Prof. dr Wacław Cimochowski. Urodzony 1912 r. w Kursku (ZSRR), studiował filologię klasyczną i językoznawstwo indoeuropejskie na USB w Wilnie. Uzyskawszy stypendium zagraniczne, studiował w Wiedniu albanologię i doktoryzował się w 1939 r. z tego zakresu. W latach wojny pracował fizycznie i odbywał służbę wojskową (1944—1945). W latach 1945—1948 pracował jako adiunkt na uniwersytecie w Poznaniu, w Zakładzie Językoznawstwa Indoeuropejskiego. W 1955 r. Centralna Komisja Kwalifikacyjna nadała mu tytuł docenta na podstawie całokształtu dorobku naukowego. Od 1 listopada 1955 r. objął stanowisko profesora nadzwyczajnego językoznawstwa indoeuropejskiego na UMK. Po udarze mózgu zamieszkał w Gdyni i tam zmarł w 1981 r. (bliższa data nie znana). Prace z zakresu albanistyki ogłaszał w języku polskim, francuskim i niemieckim.

Dnia 2 września 1982 r. utonął podczas wycieczki żaglówką lek. med. Bogdan Rudzki. Urodzony 27 maja 1929 r. w Lipnie, studiował w latach 1951—1955 na Akademii Medycznej w Krakowie, a rozpoczął praktykę lekarską i prowadził ją przez wiele lat w Szpitalu Zespolonym w Toruniu na Oddziale Chirurgii i Ortopedii. W latach 1974—1976 przebywał w Iraku, a w latach 1978—1979 na Spitsbergenie z ekipą badawczą. Uprawiał sport szybowniczy i uzyskał za to kilka nagród.

Dnia 16 maja 1982 r. zmarła dr Maria Puciatowa, emerytowany dyrektor Biblioteki Głównej UMK w Toruniu. Urodzona 28 czerwca 1901 r. w Wilnie, tam ukończyła studia historyczne i do r. 1939 pracowała jako asystent historii na USB. Po przeniesieniu się do Torunia pracowała w Bibliotece Głównej UMK, gdzie w 1949 r. objęła stanowisko zastępcy dyrektora, a w 1955 r. — dyrektora. Na tym stanowisku pracowała aż do przejścia na emeryturę w 1973 r.

Dr Ludmiła Siankowa, urodzona 20 października 1929 r., ukończyła studia w zakresie biologii na UMK w 1952 r., a od r. 1956 była starszym wykładowcą w Zakładzie Histologii i Embriologii UMK. Przez kilka lat była prezesem Oddziału Toruńskiego Polskiego Towarzystwa Zoologicznego.

Dnia 8 października 1982 r. zmarł mgr Tadeusz Kaliski, zamieszkały

w Inowrocławiu, członek zwyczajny TNT od r. 1981. Bliższych szczegółów biograficznych nie zdołaliśmy uzyskać.

Uczcijmy naszych zmarłych chwilą milczenia.

* *
*

Zwięzłe sprawozdanie z działalności TNT obejmuje 2 lata (1981 i 1982), bowiem w roku ubiegłym Walne Zgromadzenie się nie odbyło, a kadencja wszystkich władz TNT, w związku z ogłoszeniem stanu wojennego, została przedłużona o rok. W latach 1981 i 1982 liczba członków TNT zmniejszyła się z 545 do 538 osób. Przyjęto wprawdzie 31 nowych członków, jednak w tym samym czasie zmarło 14 osób, a 24, zgodnie z zaleceniami Komisji Rewizyjnej, skreślono z ewidencji za niepłacenie składek przez okres trzech lat i dłuższy. W dniu 31 XII 1982 r. w skład TNT wchodziło więc 212 członków wydziałów i 326 członków zwyczajnych. Do najważniejszych problemów w pracy Towarzystwa należało w tym czasie przejęcie, zagospodarowanie oraz umeblowanie gmachu TNT po 6-letnim remoncie kapitalnym oraz wykonanie planu wydawniczego.

Pierwsze z tych zadań, mimo że przypadło w okresie apogeum polskich trudności gospodarczych i trwającego cały rok stanu wojennego, udało się zrealizować pomyślnie. Ogólny koszt przebudowy wyniósł ponad 13 000 000 zł, a urządzenia kosztowały ponad 2 000 000 zł.

Natomiast jeśli chodzi o publikacje, to musieliśmy zrezygnować z realizacji części naszego planu wydawniczego tak w r. 1981, jak i w 1982. Ostatecznie w r. 1981 wydaliśmy 13 publikacji mających łącznie 142,8 arkuszy wydawniczych, a w r. 1982 15 publikacji łącznej objętości 176,2 arkuszy. Razem więc w okresie sprawozdawczym wydaliśmy 28 publikacji łącznej objętości 319 arkuszy wydawniczych. Terminowo ukazały się trzy wydawnictwa objętości blisko 37 arkuszy wydawniczych, związane z uroczystościami 750-lecia Torunia.

Ze sprzedaży wydawnictw osiągnęliśmy:

w r. 1981	250 000 zł
w r. 1982	571 000 zł
razem:	821 000 zł

Usługi Pracowni Mikrofilmowej dały następujące dochody:

w r. 1981	74 000 zł
w r. 1982	164 000 zł
razem:	238 000 zł

Biblioteka Towarzystwa w depozycie Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika zwiększyła swój stan posiadania o ponad 2500 tomów i liczyła z końcem 1982 r. 62 158 woluminów. Ponad 1200 woluminów liczy już

także podręczny księgozbiór naukowy w siedzibie TNT przy ul. Wysokiej 16.

W ramach krajowej i międzynarodowej wymiany wydawnictw Towarzystwo nasze utrzymywało kontakty z 220 kontrahentami zagranicznymi i 78 krajami, otrzymując do swych zbiorów znaczne ilości nowych publikacji.

Kończąc, wyrażam serdeczne podziękowanie:

— władzom partyjnym i administracyjnym za przejawianie żywego zainteresowania i pomoc materialną dla TNT
— Oddziałowi PWN w Poznaniu i Zakładom Graficznym w Toruniu za życzliwą realizację naszej działalności wydawniczej
— pracownikom Redakcji Wydawnictw i Pracowni Mikrofilmowej za ich ofiarne oddanie sprawom TNT
— pracownikom Biura z dyrektorem drem Tadeuszem Zakrzewskim na czele za ich pracę. W szczególności pragnę oddać sprawiedliwość twórczej inicjatywie i wysiłkowi dyr. Zakrzewskiego
— prof. Antoniemu Swinarskiemu, ustępującemu ze swego stanowiska wiceprezesa wraz ze mną, za jego wkład do działalności TNT, gdy został w 1957 r. sekretarzem generalnym Zarządu, i za jego wysiłki dla ochrony środowiska naturalnego
— wreszcie wszystkim członkom Zarządu i wchodzącym do Zarządu przewodniczącym wydziałów, a zwłaszcza sekretarzowi generalnemu prof. Marianowi Biskupowi i redaktorowi naczelnemu wydawnictw prof. Arturowi Hutnikiewiczowi — za ich wysiłki, aby osiągnąć wszystko, co było w naszej mocy do osiągnięcia.

Dziękowałem żywym, a na zakończenie chciałbym jeszcze uczcić pamięć zmarłego przed paru laty członka prezydium Zarządu, śp. mecenasa Stefana Dembińskiego, którego oddanie Towarzystwu i zasługi już tylko dwaj ludzie dziś ocenić mogą: wieloletni wiceprezes prof. Antoni Swinarski i mówiący te słowa. Oby pamięć o nim, jako przedstawicielu pokolenia, które wykonało swój obowiązek społeczny, zapładniała generacje następne świadomością, czym było nasze Towarzystwo w ciągu swej przeszło stuletniej działalności i czym winno być w przyszłości.

WYKŁAD DOC. DRA HAB. RYSZARDA ŁASZEWSKIEGO

WIEJSKIE PRAWO KARNE NA ZIEMI CHEŁMIŃSKIEJ W DOBIE NOWOŻYTNEJ (XVI—XVIII W.)

I. UWAGI WSTĘPNE

Cechą charakterystyczną prawa sądowego państw typu feudalnego była odrębność systemów prawnych poszczególnych stanów oraz

daleko posunięty partykularyzm w łonie praw stanowych. Nie inaczej było też w Rzeczypospolitej szlacheckiej. Tak więc, obok prawa ziemskiego właściwego dla szlachty, miejskiego — stosowanego przez sądy miejskie, kanonicznego — stosowanego przez sądy duchowne, istniało też w Polsce prawo wiejskie. To ostatnie nazywane jest niekiedy w literaturze prawem patrymonialnym lub też prawem chłopskim.

Badania nad prawem wiejskim zapoczątkowane zostały u schyłku XIX w. przez Bolesława Ulanowskiego, kontynuowane były następnie w latach dwudziestych naszego wieku przez Józefa Rafacza. Ożywienie tych badań nastąpiło jednak dopiero po II wojnie światowej. Szczególne zasługi na tym polu położył Adam Vetulani, który w dyskusji nad kwestią odrębności prawa wiejskiego w Polsce feudalnej postawił przysłowiową „kropkę nad i". W 1956 r. postawił on tezę, iż wolno nam mówić o istnieniu zespołu norm prawa chłopskiego, wyodrębnionego od systemów innych praw w Polsce obowiązujących, z prawem ziemskim i miejskim na czele.

Pomimo ożywienia się badań naukowych w tej dziedzinie, tematyka prawa wiejskiego pozostaje nadal jedną z bardziej zaniedbanych dziedzin historii dawnego prawa polskiego, a wśród poszczególnych gałęzi prawa wiejskiego, prawo karne prezentuje się najbardziej ubogo.

Punktem wyjścia w badaniach nad prawem wiejskim w ogólności, a co za tym idzie, także w badaniach nad wiejskim prawem karnym, muszą być konkretne stosunki panujące w poszczególnych kompleksach dóbr czy regionach kraju. Przyczyną takiego podejścia do problemu badawczego jest pogłębiający się, zwłaszcza w XVII i XVIII w., partykularyzm prawny na wsi polskiej, wynikający głównie z ingerencji panów w wewnętrzne stosunki poddanych. Podjęcie badań regionalnych pozwoli w przyszłości na pogłębioną syntezę tej dziedziny prawa wiejskiego. Podstawowym źródłem w badaniach winny być, wszędzie tam, gdzie się zachowały, pomniki stosowania prawa, a więc księgi sądowe wiejskie.

Regionem posiadającym sporo źródeł do dziejów prawa wiejskiego w Polsce przedrozbiorowej są tereny dawnych Prus Królewskich. Z terenów tych zachowało się zarówno wiele wilkierzy, jak i sporo ksiąg sądowych wiejskich. Kompleksem dóbr budzącym zainteresowanie historyka prawa ze względu na ilość i jakość zachowanych źródeł są dobra biskupstwa chełmińskiego. Latyfundium to było jedną z największych posiadłości ziemskich w Prusach Królewskich (obejmowało około 30% ziemi uprawnej województwa chełmińskiego) i z tego powodu może stanowić reprezentatywny teren dla badań nad prawem wiejskim. Z terenu tego latyfundium pochodzą przechowywane w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Toruniu księgi sądu burgrabskiego w Starogrodzie, zawierające wiele wpisów spraw karnych z trzech kluczy dóbr biskupstwa chełmińskiego (starogrodzkiego, papowskiego i wąbrzeskie-

go). Drugim, obok ksiąg sądowych starogrodzkich, źródłem poznania prawa wiejskiego na tym terenie są dwa wilkierze biskupa Wojciecha Leskiego, z 1756 r. dla wsi powiatu lubawskiego oraz z 1758 r. dla wsi stołowych biskupstwa. Trzecia grupa źródeł znajduje się w Archiwum Diecezjalnym w Pelplinie, gdzie w zbiorze Acta Curiae z lat 1601—1808 znajdują się wpisy spraw karnych toczonych przed sądem biskupim jako sądem pana dóbr, jak również przed sądami komisarzy biskupich i administratorów dóbr biskupstwa.

Podjęcie badań nad prawem karnym we wsiach biskupstwa chełmińskiego ma istotne znaczenie dla uzupełnienia luki w badaniach nad chełmińskim prawem wiejskim.

II. POJĘCIE WIEJSKIEGO PRAWA KARNEGO I JEGO ŹRÓDŁA

Pojęciem prawa karnego wiejskiego określić można normy prawa zwyczajowego i stanowionego, określające czyny, za popełnienie których grozi kara, a stosowane przez sądy samorządowe wiejskie i sądy właścicieli dóbr (sądy dominialne).

Definicja ta nie wyczerpuje wszystkich spraw karnych, w których podmiotem postępowania karnego był chłop. Chłopi stawali niekiedy także przed sądami państwowymi i miejskimi. Miało to miejsce zwłaszcza przy popełnieniu przez chłopów przestępstw poważniejszych — kryminalnych. Z zasady bowiem w tych wypadkach właściciele dóbr odsyłali rozpoznanie takiej sprawy do sądu grodzkiego lub miejskiego. Nie było to jednak regułą. Ze względu bowiem na surowość prawa miejskiego przekazywano sprawy chłopów do innych sądów tylko w wypadku wyjątkowo ciężkich przestępstw. Z interesującego nas terenu zachowały się ślady odesłań w sprawach o zabójstwo, dzieciobójstwo, rozbój i czary.

Znakomita jednakże większość spraw karnych chłopów, w tym i niejednokrotnie ciężkie przestępstwa, rozpatrywana była przed sądami wiejskimi.

Józef Rafacz, badając stosunki prawne na wsi małopolskiej, zaliczył do źródeł prawa wiejskiego przepisy prawa magdeburskiego, ustawy pańskie, przepisy gromadzkie i lokalne zwyczaje prawne. Do tego wyliczenia dodać należy jeszcze nieliczne normy prawne ustanowione przez władze państwowe oraz, co ważniejsze, prejudykaty sądów wiejskich, zwłaszcza wiejskich sądów wyższych.

W literaturze naukowej dotyczącej stosunków na wsi Prus Królewskich dość powszechny jest pogląd, że wpływ prawa miejskiego na prawo wiejskie tego terenu był co najmniej znaczny. Zbigniew Zdrójkowski postawił nawet tezę, że wydany w 1476 r. przywilej Kazimierza Jagiellończyka nadał prawu chełmińskiemu charakter prawa ogólnostanowego, obowiązującego wszystkich mieszkańców Prus Królewskich.

Zastrzegł się jednak słusznie, że w warunkach wiejskich prawo chełmińskie było modyfikowane wilkierzami oraz że stopień jego stosowania należy ustalać na podstawie zachowanych pomników praktyki.

Zastrzeżenia te są bardzo słuszne, zważywszy na rolę wilkierzy w Prusach Królewskich, a także na judykaturę sądów wiejskich opartą na lokalnych zwyczajach. Na kartach ksiąg sądowych sądu zamkowego w Starogrodzie nie znalazłem żadnych bezpośrednich odwołań do prawa chełmińskiego w sprawach karnych. Już ten fakt może wskazywać na mniejszy, niż dotąd zakładano, wpływ prawa chełmińskiego na wiejskie prawo karne.

Kolejne źródło wiejskiego prawa karnego to wilkierze, inaczej nazywane ustawami pańskimi. Pojawiły się one w XVI w. zwłaszcza na Pomorzu i w Małopolsce, a upowszechniły się w XVII i XVIII w. Najwięcej ich zachowało się właśnie z terenu Prus Królewskich. Niektóre z tych wilkierzy są prawdziwymi małymi kodyfikacjami prawa wiejskiego, normującymi ustrój wsi, organizację sądownictwa wiejskiego, w pewnym zakresie prawo karne i cywilne, rzadziej proces. Żaden jednak wilkierz nie obejmował całości prawa wiejskiego. Zwrócić trzeba uwagę na fakt, że w Prusach Królewskich niektóre wilkierze powstawały w wyniku uchwał samej gromady wiejskiej, zatwierdzanej następnie przez pana dóbr, w innych zaś przypadkach projekt wilkierza poddawany był dyskusji we wsiach, zanim pan dóbr wprowadził go w życie. Tak właśnie było z cytowanym wyżej wilkierzem Wojciecha Leskiego z 1758 r. Widać tu wyraźnie współudział ludności chłopskiej w tworzeniu norm prawnych.

Władze dominialne przywiązywały do wilkierzy wielką wagę. Zobowiązywały wszystkie wsie do posiadania odpisu wilkierza i nakazywały regularne jego czytanie przez gromadę wiejską.

Wilkierze nie były jedynymi źródłami prawa stanowionymi przez władzę dominialną. W dobrach biskupstwa chełmińskiego wydawano wiele innych aktów prawnych, nazywanych najczęściej mandatami, które regulowały sposób zachowania się poddanych w pewnych konkretnych sprawach.

W aktach sądu zamkowego starogrodzkiego znajdujemy też potwierdzenie tezy J. Rafacza, że jednym ze źródeł prawa wiejskiego były prejudykaty sądów wiejskich. W praktyce sądów wiejskich latyfundium biskupstwa chełmińskiego prejudykaty dotyczyły np. ochrony monopolu propinacyjnego, ochrony znaków granicznych.

III. ZASADY OGÓLNE WIEJSKIEGO PRAWA KARNEGO

1. POJĘCIE PRZESTĘPSTWA I PODZIAŁ PRZESTĘPSTW

W dokumentach praktyki sądów wiejskich nie znajdujemy definicji przestępstwa. Nie ma jej też w wilkierzach ani nawet w prawie cheł-

mińskim. Stąd też przyjąć należy definicję uniwersalną: przestępstwem w prawie wiejskim był czyn społecznie szkodliwy, za popełnienie którego prawo przewidywało karę.

Zastrzec się tu jednak trzeba, że pojęcie szkodliwości społecznej było w owym czasie wypełnione często inną treścią niż obecnie. Przestępstwami były bowiem wówczas liczne czyny przeciwko obyczajności lub religii, które współcześnie przestępstwami nie są. Pojęcie szkodliwości społecznej należy ujmować w odniesieniu do ówczesnej moralności i ówczesnych zasad współżycia społecznego. Drugie zastrzeżenie, jakie należy tu poczynić, wypływa z faktu partykularyzmu prawa karnego wiejskiego. W szczególnych wypadkach mogły pojawiać się przestępstwa — nazwijmy je lokalnymi — występujące tylko w konkretnych dobrach czy w pewnych regionach kraju.

Przestępstwo określano najczęściej terminem występek, a przestępcę — występcą, występnikiem lub przestępnym.

Praktyka sądowa w dobrach biskupstwa chełmińskiego zna podział przestępstw na kryminały i występki. Nigdzie jednak nie znajdujemy pełnego wyliczenia kryminałów. Najobszerniejszy ich katalog zawarty jest w przywileju biskupa Bajera dla olenderskiej wsi Kokocko z 1759 r. Przywilej ten do kryminałów zaliczył: bluźnierstwo, zdradzieckie zabójstwo, ciężkie zranienie, ojcobójstwo, bratobójstwo, gwałt, kazirodztwo, sodomię, cudzołóstwo i konkubinat.

Kryminały winny być sądzone przez najwyższy sąd dominialny, bo tylko pan (do 1768 r.) posiadał prawo miecza. W praktyce były sądzone także przez sądy niższe, traktowano wtedy te przestępstwa jako występki lub też odsyłano je do sądów miejskich. Ta niejednolita praktyka zaciemnia podział przestępstw.

Przestępstwo można było popełnić zarówno przez działanie, jak i przez zaniechanie. Karalne było też usiłowanie.

2. WINA I ZWIĄZEK PRZYCZYNOWY

W praktyce sądów wiejskich na próżno będziemy szukać śladów pojęcia winy. Pojęcie to występuje pośrednio na kartach ksiąg sądowych przy okazji rozważań sądu o dowodach wystarczających dla uznania oskarżonego winnym popełnienia przestępstwa lub też świadczących o braku winy po jego stronie.

W dokumentach praktyki nie znajdujemy wyraźnych dowodów pozwalających stwierdzić, czy sądy wiejskie brały pod uwagę związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem się sprawcy a skutkiem, jaki w wyniku tego zachowania się nastąpił. Na podstawie zachowanych ułamków informacji można jednak przypuszczać, że sąd związek ten badał i postępował zgodnie z logiką, karząc sprawcę jedynie w granicach jego zamiaru.

3. UDZIAŁ W PRZESTĘPSTWIE

Praktyka sądowa różnicowała odpowiedzialność współsprawców przestępstwa, surowiej karząc „prowodyrów" czy „inicjatorów", a łagodniej pozostałych współsprawców. Przy przestępstwach przeciwko życiu, zdrowiu i mieniu karano także podżegaczy.

Poplecznictwo i pomocnictwo w przestępstwie karane było łagodniej niż rzeczywiste sprawstwo.

4. OKOLICZNOŚCI WYŁĄCZAJĄCE PRZESTĘPNOŚĆ LUB KARALNOŚĆ CZYNU

Obrona konieczna była w zasadzie jedyną okolicznością wyłączającą przestępność czynu. Praktyka sądowa w sposób zdecydowany występowała przeciwko samopomocy pokrzywdzonego, nie uznając jego działania za legalne. Sąd zamkowy w Starogrodzie wręcz sformułował zasadę, iż „każdy winien swojej sprawiedliwości poszukać" przed sądem, nie może jej sam wymierzać.

W dokumentach praktyki występuje często instytucja początku, zbliżona do współczesnej retorsji. Miała ona zastosowanie wyłącznie w sprawach o obelgi i pobicie. Sądy nie karały oskarżonych w tych sprawach, jeżeli poszkodowani dali sami okazję do pobicia czy zelżenia.

Nie karano także sprawców przestępstw popełnionych pod wpływem błędu.

Istotnych problemów dostarcza kwestia odpowiedzialności nieletnich. W praktyce sądów wiejskich mamy kilka informacji o odpowiedzialności nieletnich, jednakże tylko w jednym wypadku podano wiek nieletniego sprawcy, skazując jedenastolatka na plagi za bluźnierstwo. Zastosowano tu karę łagodną, niemniej jednak ją zastosowano.

W świetle zachowanych źródeł niezbyt jasno przedstawia się też kwestia przedawnienia karalności za popełnione przestępstwo. Praktyka sądowa była bardzo różna. Raz sąd oddala oskarżenie ze względu na fakt, że od popełnienia przestępstwa upłynął termin 1 roku i 6 tygodni (sprawa o wyrządzenie szkody), w innym wypadku sąd rozpoznaje sprawę i skazuje oskarżonego, mimo iż od popełnienia przestępstwa upłynęło już 20 lat (sprawa o pomówienie). Wskazuje to na fakt, że do upływu czasu, jaki minął od popełnienia przestępstwa, sąd nie musiał przywiązywać większej wagi.

5. ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA CUDZE CZYNY

Praktyka sądowa dowodzi, że rodzice i gospodarze karani byli za dokonane przez ich domowników przestępstwa przeciwko obyczajności, pobicia, oszustwa, przestępstwa religijne, nieposłuszeństwo władzy i szkody. Podstawa ich odpowiedzialności wynikała z faktu, że rodzice i gospodarze obowiązani byli do dobrego wychowania i utrzymania

w karności swych dzieci i sług. Odpowiadali za „złe wychowanie i niedozór".

Zdarzały się też, chociaż rzadziej, przypadki odpowiedzialności męża za przestępstwo popełnione przez żonę, czy też brata za siostry u niego mieszkające („mąż ma żonę w jurysdykcji swojej i winien ją w karności trzymać").

Pozostały też ślady władzy sądowej ojca nad dziećmi pozostającymi pod jego opieką. Zdarza się bowiem, że sąd poleca ojcu „syna swego skarać po ojcowsku" za popełnione przestępstwo.

IV. KARA

1. UWAGI OGÓLNE

Zbigniew Zdrójkowski wyraził pogląd, że w praktyce karnej sądów wiejskich istniała względna, w porównaniu z praktyką sądów miejskich, łagodność represji karnej. Teza ta znajduje potwierdzenie w praktyce sądów wiejskich chełmińskich. Kary orzekane przez te sądy ograniczają się przeważnie do grzywien pieniężnych, chłosty, gąsiora czy krótkoterminowego pozbawienia wolności. Ta łagodność orzecznictwa związana była też z faktem, że sądy wiejskie nie stosowały kar kryminalnych (śmierć, mutylacja).

Rodzaj kary i jej konkretny wymiar pozostawiony bywał najczęściej „rozsądkowi sądu", czyli arbitralnemu rozstrzygnięciu składu sądzącego. Wilkierze pozostawiając w niektórych przepisach decyzję co do kary sądom, określały jednak pewne jej granice, stanowiąc np., że sąd wiejski nie może „nad proporcję występków sądzić i karać".

Zagrożenie karne mogło być określone nie tylko w ustawach wiejskich, ale także w orzeczeniach sądowych, które ostrzegając przed popełnieniem konkretnego przestępstwa w przyszłości, groziły ewentualnemu sprawcy konkretną karą.

Cechą charakterystyczną kar wymierzanych w sądach wiejskich było częste łączenie dwu lub więcej rodzajów kar w jednym orzeczeniu. Stałą praktyką były postanowienia o możliwości wykupienia się od orzeczonych kar cielesnych czy pozbawienia wolności przez zapłacenie kary pieniężnej, o odpowiedniej, zazwyczaj przez sąd wskazanej, wysokości. Istniała też praktyka odwrotna. Kara pieniężna zamieniana bywała na karę cielesną czy pozbawienia wolności. W praktyce powyższej odbijało się rozwarstwienie majątkowe wsi i różnica w traktowaniu warstw uboższych i bogatszych. Bogaty miał prawie zawsze szansę uniknięcia kary cielesnej. Uboższy ponosił ją także wtedy, gdy został skazany na karę pieniężną, bowiem nie był w stanie jej zapłacić. Sądy wiejskie generalnie preferowały kary pieniężne, gdyż te przynosiły konkretny dochód władzy dominialnej.

Wykonanie kary mogło nastąpić natychmiast po ogłoszeniu wyroku — „od sądu nie odchodząc", lub też po pewnym czasie.

2. OKOLICZNOŚCI OBCIĄŻAJĄCE I ŁAGODZĄCE WYMIAR KARY

Przy wymiarze kary sądy wiejskie brały pod uwagę wszystkie okoliczności przemawiające za i przeciw oskarżonemu.

Najczęściej wymienioną okolicznością obciążającą była recydywa. Praktyka sądowa nie używa wprawdzie samego terminu recydywa, zastępuje go zwrotami „za podobną sprawę", czy „podobny exces", rozumiejąc przez te określenia powrót do przestępstwa. Okolicznością obciążającą było też popełnienie przestępstwa przez osoby, które z racji swych obowiązków winny świecić przykładem. Dotyczyło to opiekunów, sołtysów, członków rady wiejskiej.

Wreszcie okolicznością obciążającą było popełnienie przestępstwa w miejscu publicznym, np. „w karczmie przy znacznej frekwencji", czy też uporczywe nieprzyznawanie się do winy.

Okoliczności łagodzących karę było sporo. Należały do nich wiek sprawcy, nietrzeźwość, stan majątkowy, przebaczenie pokrzywdzonego. Przy wieku sprawcy — łagodzono karę nie tylko nieletnim, ale i sprawcom w podeszłym wieku — „mając wzgląd na jego stare lata". Okolicznością łagodzącą karę były często trudne warunki życiowe sprawcy. Przebaczenie pokrzywdzonego traktowano jako okoliczność łagodzącą nie tylko w sprawach o zniewagi, lecz także w sprawach o cudzołóstwo. W tych ostatnich przestępstwach okolicznością łagodzącą był też fakt, gdy sprawcy tego przestępstwa, będąc stanu wolnego, decydowali się zawrzeć związek małżeński. Zawsze okolicznością łagodzącą było szczere przyznanie się do winy.

Niektóre wypadki łagodzenia kary występujące na kartach ksiąg sądowych zaliczyć można do pozaprawnego działania sądu, gdyż noszą wszelkie cechy protekcji wpływowych osób (proboszcza, dzierżawcy dóbr itp.).

Sąd mógł nie tylko karę złagodzić, lecz nawet całkowicie ją darować. Takie odstąpienie od kary następowało z łaski sądu, najczęściej z powodu istotnych kłopotów majątkowych oskarżonego, często jednak bez bliższego uzasadnienia tej decyzji.

3. RODZAJE KARY

Sądom wiejskim znane było rozróżnienie na kary kryminalne i cywilne. W praktyce sądów jednak kar kryminalnych nie stosowano. W wypadku gdy rodzaj przestępstwa kwalifikował się do zastosowania kary kryminalnej (śmierć, mutylacja), sąd wiejski albo odsyłał sprawę do sądu kryminalnego (miejskiego lub grodzkiego), albo też, co zdarzało się o wiele częściej, stosował karę cywilną, czyli znacznie łagodniejszą.

Z tego też powodu na kartach ksiąg sądowych biskupstwa chełmińskiego nie znajdujemy ani kary śmierci, ani kar mutylacyjnych.

a. Kary cielesne

W praktyce sądów wiejskich najczęściej występowały kary chłosty, gąsiora i kluzy.

Kara chłosty powszechnie nazywana była w źródłach plagami. Wymierzano plagi za najróżniejsze przestępstwa (cudzołóstwo, kazirodztwo, bójki, uszkodzenie ciała, nieposłuszeństwo władzy i inne). Chłostę wymierzano rózgami, postronkami oraz kańczugiem — zwykłym lub potrójnym. Rózgami karano kobiety i nieletnich. Postronkami i kańczugiem — mężczyzn. Jedynie w wyjątkowych wypadkach kobieta mogła być ukarana kańczugiem, za popełnienie ciężkiego przestępstwa. Ilość wymierzanych uderzeń nie była zbyt duża. Sądy orzekały od 15 do 150 uderzeń. Przy orzeczeniu większej ilości plag sąd najczęściej rozkładał egzekucję wyroku na raty, w odstępie czasowym trzech dni. Zawsze odraczano karę chłosty orzeczonej wobec kobiety ciężarnej. Wykonanie jej następowało dopiero po urodzeniu dziecka.

Kary gąsiora i kluzy (nazywanej też kłodą) niosły za sobą nie tylko dolegliwość fizyczną, ale i moralną. Zaliczano je bowiem do kar hańbiących. Czas siedzenia w gąsiorze czy kluzie nie był zbyt długi, wynosił zwykle od jednej do trzech godzin.

b. Kara pozbawienia wolności

Na terenie chełmińskiego kara więzienia stosowana była często i co istotne, w odróżnieniu od praktyki małopolskiej, jako kara samoistna. Kara więzienia określana była za wzorem prawa ziemskiego jako kara wieży. Orzekano ją w wyrokach jako karę jedyną, jak i jedną z kilku orzeczonych kar.

Wymiar kary wieży nie był nigdy zbyt długi. Najniższą znaną mi karą tego rodzaju była 1 godzina wieży, najwyższą dwa miesiące. Znane są wprawdzie przypadki, gdy sąd orzekając tę karę nie określa czasu jej trwania, lecz nakazuje skazanemu „w niej siedzieć do upodobania sądu", jednakże ciężar popełnionych w tych przypadkach przestępstw nie wskazuje na możliwość kary dłuższej niż kilka tygodni.

Kary pozbawienia wolności odbywano w zamkach biskupich — Starogrodzie, Lubawie i Wąbrzeźnie, niekiedy we wsi, z której pochodził skazany, jeżeli istniało w niej więzienie gromadzkie. Kara więzienia mogła być orzeczona w formie zaostrzonej — o chlebie i wodzie. Zaostrzenie to stosowano przy szczególnie ciężkich przestępstwach. W wielu przypadkach sądy wiejskie stosowały wieżę, jako środek zabezpieczający wykonanie kary majątkowej.

c. *Kary majątkowe*

W praktyce sądów wiejskich biskupstwa chełmińskiego stosowano dwie kary majątkowe — karę pieniężną i konfiskatę majątku.

Pospolicie stosowana była kara pieniężna. Wymierzano ją w aktualnie krążącej monecie. Określano ją terminami „wina", „stras" i „kara". Orzeczona być mogła na rzecz sądu, zwierzchności dominialnej, wsi i kościoła. Wymierzano ją za wszystkie przestępstwa. Wysokość kary pieniężnej była silnie zróżnicowana, a rozpiętość między najniższą karą pieniężną a najwyższą bardzo znaczna. Najniższa z odnotowanych przeze mnie kar pieniężnych wynosiła 3 grosze, najwyższa 100 talarów. Wymiar tej kary zależał od swobodnego uznania sądu, miarkowanego jedynie możliwościami płatniczymi oskarżonego i rodzajem popełnionego przestępstwa.

Ściśle z karą pieniężną związane było zadośćuczynienie, płacone na rzecz pokrzywdzonego, a zasądzane wyrokiem sądowym w postępowaniu karnym. Orzekane było ono głównie przy szkodach majątkowych i naruszeniu ciała. Zadośćuczynienie nie było karą sensu stricto, stanowiło jednakże często znaczną dolegliwość dla skazanego.

Kara konfiskaty majątku występowała niezwykle rzadko. Orzekano ją za ciężkie przestępstwa: ojcobójstwo, bluźnierstwo, zdradzieckie zabójstwo, kradzież. Skonfiskowany majątek przechodził na rzecz pana dóbr.

d. *Kary na czci*

Wśród kar na czci występujących w praktyce sądów wiejskich biskupstwa chełmińskiego wymienić można: przeproszenie, odwołanie zarzutu, pozbawienie urzędu wiejskiego, zakaz piastowania takiego urzędu i wygnanie z dóbr.

Najmniej dolegliwą była kara przeproszenia, połączona często z odwołaniem zarzutu. Stosowana była w sprawach o zniewagę i pomówienie. Przeprosić należało poszkodowanego publicznie, najczęściej przed sołtysem i radzkimi, czasem w obliczu sądu lub całej wsi.

Najsurowszą karą na czci była kara wygnania z dóbr. Stosowano ją za ciężkie przestępstwa: kradzież, kazirodztwo, cudzołóstwo, pobicie szlachcica, czary itp. Często grożono karą wygnania recydywistom. Kara wygnania stosowana była łącznie z innymi karami, zwłaszcza cielesnymi. Kara wygnania mogła być wykonana natychmiast — „bez żadnej odwłoki", lub też w formie złagodzonej, w pewnym terminie, nawet do roku. Termin ten pozwalał skazanemu na uregulowanie swych spraw majątkowych. Wygnany nie mógł wrócić do jurysdykcji biskupiej, w wypadku powrotu wygnańcowi groziła kara śmierci. To ostatnie

postanowienie bardzo zbliża karę wygnania do znanej w prawie ziemskim banicji.

Swoistą karą na czci było złożenie z piastowanego urzędu wiejskiego lub też zakaz uczestniczenia w sprawach publicznych wsi.

e. *Kary kościelne*

Charakterystyczną cechą wiejskiego prawa karnego było stosowanie kar noszących cechy pokuty kościelnej. Pokutę kościelną można podzielić na materialną, polegającą na świadczeniach na rzecz kościoła, i na moralną — zbliżoną w swym charakterze do kary na czci.

Kary kościelne stosowano jako kary dodatkowe przy przestępstwach obyczajowych i religijnych. Kara pokuty materialnej polegała na obowiązku zapłacenia na rzecz kościoła pewnej sumy pieniężnej lub ofiarowaniu wosku czy świec. Kara pokuty kościelnej moralnej polegała na klęczeniu z własną świecą przed ołtarzem przez określony wyrokiem czas lub też na leżeniu krzyżem przed ołtarzem. Niekiedy odbywający tę karę oprócz świecy winien był trzymać w ręku także lico przestępstwa.

f. *Inne kary*

Jako kary samodzielne występowały w praktyce sądów wiejskich chełmińskich obowiązek pracy na rzecz zwierzchności dominialnej oraz zakaz wykonywania zawodu. Obie te kary występowały niezmiernie rzadko.

Karami dodatkowymi, występującymi zawsze obok innych kar, były kary przepadku narzędzi służących do popełnienia przestępstwa. Kara ta mogła polegać bądź na ich konfiskacie, bądź też na ich zniszczeniu.

PROTOKÓŁ

DOROCZNEGO WALNEGO ZGROMADZENIA CZŁONKÓW TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU W DNIU 28 LUTEGO 1983 R.

Porządek obrad

Część I — naukowa

1. Zagajenie i omówienie działalności Towarzystwa w latach 1981—1982 — prof. dr Konrad Górski, prezes TNT.
2. Publiczny wykład naukowy doc. dra hab. Ryszarda Łaszewskiego

pt. „Wiejskie prawo karne na ziemi chełmińskiej w dobie nowożytnej (XVI—XVIII w.)".

Ad 1. Obrady otworzył prezes TNT prof. dr Konrad Górski, witając zgromadzonych członków Towarzystwa i przybyłych gości. Następnie profesor Górski, omówił działalność TNT w latach 1981—1982 oraz przedstawił sylwetki zmarłych członków Towarzystwa. Z kolei przedstawiciele władz wojewódzkich wojewoda toruński Stanisław Trokowski i dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego Gerard Ostrowski przekazali listy profesorom K. Górskiemu i A. Swinarskiemu podkreślające ich zasługi dla rozwoju TNT i regionu.

Ad 2. Publiczny wykład naukowy na temat „Wiejskie prawo karne na ziemi chełmińskiej w dobie nowożytnej (XVI—XVIII w.)" wygłosił doc. dr hab. Ryszard Łaszewski.

Część II — administracyjna

3. Wybór Prezydium Zgromadzenia.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
5. Sprawozdanie Zarządu za lata 1981—1982.
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
7. Dyskusja nad sprawozdaniem i podjęciem uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu.
8. Ogłoszenie nazwisk nowych członków Towarzystwa przyjętych w latach 1981—1982.
9. Ustalenie wysokości składek członkowskich na rok 1983.
10. Wybory nowych władz TNT
    a) prezesa
    b) członków Zarządu nie będących przewodniczącymi wydziałów.
11. Wolne wnioski i komunikaty.

Ad 3. Na wniosek Zarządu na przewodniczącego Walnego Zgromadzenia wybrano jednogłośnie prof. dra hab. Jana Łopuskiego, a na sekretarza dra Adama Czarnotę.

Ad 4. Protokół z poprzedniego Walnego Zgromadzenia odczytał dr Adam Czarnota. Protokół przyjęto jednogłośnie.

Ad 5. Sekretarz generalny TNT prof. dr Marian Biskup złożył sprawozdanie Zarządu za lata 1981—1982. Ze względu na sytuację związaną z wprowadzeniem stanu wojennego przedłużona została kadencja władz TNT. W sprawozdaniu podkreślono wydarzenie, jakim było przejęcie, we wrześniu 1981 r., siedziby Towarzystwa. Jednocześnie wskazano na istniejące trudności i opóźnienia w wykończeniu budynku. Nadal poza siedzibą TNT znajduje się księgozbiór Towarzystwa. Prof. Marian Biskup podziękował w imieniu Zarządu członkom Komisji Zbiorów Bibliotecznych i Muzealnych za ofiarną pracę. Omawiając działalność wydawniczą, podkreślono wzrost trudności finansowych związany z pod-

wyżką cen za usługi poligraficzne. W roku 1981 TNT wydało 12 prac liczących ogółem 131 arkuszy wydawniczych, a w 1982 r. wydano 15 pozycji, łącznie 176 arkuszy wydawniczych. W roku 1983 TNT planuje wydanie 150 arkuszy wydawniczych. Wiele wydanych prac związanych jest z jubileuszem 750-lecia Torunia. W minionym okresie kontynuowano wykłady publiczne. Zainaugurowano także prace Komisji Nauk Medycznych. Na zakończenie prof. Marian Biskup podziękował w imieniu Zarządu personelowi TNT, w szczególności drowi Tadeuszowi Zakrzewskiemu, mgr Amalii Rosińskiej i księgowej Bogumile Przeperskiej za wkład pracy. Podziękowania za pomoc w działalności TNT złożono także władzom miejskim. Sprawozdanie finansowe za lata 1981 i 1982 przedstawił skarbnik TNT prof. dr hab. Mirosław Nesterowicz.

Ad 6. Prof. dr Melityna Gromadska złożyła sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Komisja pozytywnie oceniła działalność Zarządu, jak też pracę Biura, Redakcji Wydawnictw i Pracowni Mikrofilmowej i wystąpiła o udzielenie absolutorium Zarządowi.

Ad 7. W dyskusji nad sprawozdaniem głos zabrał prof. dr hab. Jan Głuchowski. Podkreślił on znaczenie spraw finansowych dla działalności Towarzystwa, a przede wszystkim uzależnienie od dotacji. Następnie zwrócił uwagę na oczekiwania mieszkańców Torunia dotyczące działalności wydawniczej TNT. Działalność ta powinna obejmować przede wszystkim problemy regionu ze względu na wielkie zainteresowanie publikacjami poświęconymi Toruniowi oraz możliwość uzyskania pomocy finansowej ze strony władz miejskich i wojewódzkich.

Następnie zabrał głos doc. dr hab. Sławomir Kalembka. Podkreślił on historyczność obecnego walnego zebrania — Towarzystwo po sześćdziesięciu latach znów jest jedynym lokatorem swego, jakże zasłużonego dla obrony polskości w dobie zaborów, gmachu. Ten moment wywołuje refleksje — oto skromne Towarzystwo, które najpierw tworzyli miłośnicy nauki z kręgów ziemiańskich, następnie inteligencja zawodowa, w tym wielu duchownych, a dopiero po 1945 r. zawodowi uczeni, okazało się w ciągłości swej pracy instytucją trwalszą od potężniejszych odeń, w różnych czasach, organizacji i zwierzchności. Następnie mówca podkreślił, że TNT nadal, jak dotąd, powinno swymi publikacjami służyć regionowi, tj. Wielkiemu Pomorzu, i Toruniowi, nawet jeśli dokonania w tej dziedzinie nie są czasami dostrzegane.

Na zakończenie przewodniczący Zgromadzenia prof. Jan Łopuski zgłosił wniosek o uchwalenie absolutorium dla Zarządu. Walne Zgromadzenie uchwaliło absolutorium jednomyślnie.

Ad 8. Przewodniczący Zgromadzenia ogłosił nazwiska nowych członków wydziałów i członków zwyczajnych przyjętych w latach 1981—1982.

Ad 9. Zarząd zaproponował ustalenie składek na rok 1983 w wysokości:

— dla członków wydziału — 150 zł,
— dla członków zwyczajnych — 100 zł,
— dla emerytów i rencistów — 50 zł.

Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Ad 10. Zgromadzenie dokonało wyboru Komisji Skrutacyjnej w składzie: dr Jerzy Dygdała, dr Jerzy Berndt, mgr Bożena Sołtys. Ustępujący Zarząd zgłosił kandydaturę prof. dra Mariana Biskupa na prezesa TNT, a także kandydatury członków Zarządu: prof. dra Stanisława Dembińskiego, doc. dra hab. Mariana Filara, prof. dra Jana Głuchowskiego, prof. dra Artura Hutnikiewicza, prof. dra Mirosława Nesterowicza, prof. dra Jana Szupryczyńskiego, doc. dra hab. Andrzeja Woszczyka. Na wniosek prof. J. Głuchowskiego skreślono go z listy kandydatów. Z sali zgłoszono kandydatury doc. dra hab. Sławomira Kalembki i prof. dr Alicji Łodzińskiej. W wyniku tajnego głosowania prezesem Towarzystwa został prof. dr Marian Biskup, a do Zarządu weszli: prof. dr S. Dembiński, doc. dr hab. M. Filar, prof. dr A. Hutnikiewicz, prof. dr M. Nesterowicz, doc. dr hab. A. Woszczyk, prof. dr A. Łodzińska i doc. dr hab. S. Kalembka. Zgromadzenie jednogłośnie dokonało wyboru Komisji Rewizyjnej w poprzednim składzie.

Ad 11. Głos zabrał Rektor UMK prof. dr Jan Kopcewicz. Podziękował on prof. prof. Konradowi Górskiemu i Antoniemu Swinarskiemu za ich wkład wniesiony w działalność TNT oraz podkreślił znaczenie współpracy Towarzystwa z UMK. Na zakończenie nowo wybrany prezes TNT prof. Marian Biskup podziękował zebranym w imieniu nowego Zarządu za okazane zaufanie. Podziękował także wieloletniemu prezesowi Towarzystwa prof. Konradowi Górskiemu za wielki wkład pracy na rzecz TNT.

Sekretarz Walnego Zgromadzenia	Przewodniczący Walnego Zgromadzenia
(—) *Dr Adam Czarnota*	(—) *Prof. dr Jan Łopuski*

SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU ZA LATA 1981—1982

Materiały sprawozdawcze zawierają informacje za dwa lata, gdyż w roku 1982 Walne Zgromadzenie się nie odbyło, a kadencja wszystkich władz TNT została przedłużona o jeden rok.

I. CZŁONKOWIE

W latach 1981—1982 liczba członków TNT zmniejszyła się z 545 do 538 osób. W tym czasie przyjęto wprawdzie 31 nowych członków, jed-

nak 14 członków zmarło, a 24, zgodnie z zaleceniami Komisji Rewizyjnej, skreślono z listy członków za niepłacenie składek przez okres trzech lat i dłuższy.

Członkami honorowymi Towarzystwa byli: prof. dr Wilhelmina Iwanowska, prof. dr Alina Ulińska, prof. dr Rajmund Galon i prof. dr Karol Górski.

Towarzystwo liczyło 212 członków wydziałów i 326 członków zwyczajnych. Skład poszczególnych wydziałów pod względem liczby członków przedstawiał się następująco:

	miejscowi	zamiejscowi	razem
Wydział I Nauk Historycznych	32	18	50
Wydział II Filologiczno-Filozoficzny	27	6	33
Wydział III Matematyczno-Przyrodniczy	63	20	83
Wydział IV Prawno-Społeczny	34	12	46
Razem:	156	56	212

II. WALNE ZGROMADZENIE

W dniu 23 II 1983 r. Walne Zgromadzenie TNT, zgodnie ze statutem i regulaminem obrad, dokonało oceny działalności i dorobku Towarzystwa w latach 1981 i 1982, na podstawie sprawozdań prezesa, sekretarza generalnego i skarbnika, jak również przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Na wniosek tego ostatniego Walne Zgromadzenie, w związku z zakończeniem kadencji Zarządu, udzieliło mu absolutorium.

III. KOMISJA REWIZYJNA

W skład Komisji Rewizyjnej, wybranej przez Walne Zgromadzenie w dniu 21 II 1979 r., wchodzili: prof. dr Melityna Gromadska, dr Krystyna Podlaszewska i prof. dr Leonid Żytkowicz. W okresie sprawozdawczym Komisja odbyła 1 protokołowane posiedzenie. Przewodniczącą Komisji była prof. dr Melityna Gromadska.

IV. ZARZĄD TNT

W skład Zarządu wybranego na okres trzyletni przez Walne Zgromadzenie w dniu 21 II 1979 r. wchodzili: prof. dr Konrad Górski — prezes, prof. dr Antoni Swinarski — wiceprezes, prof. dr Marian Biskup — sekretarz generalny, prof. dr Artur Hutnikiewicz — redaktor naczelny, prof. dr Mirosław Nesterowicz — skarbnik, prof. dr Kazimierz Jasiński — przewodniczący Wydziału I, prof. dr Leon Gumański — przewodniczący Wydziału II, prof. dr Leszek Janiszewski —

przewodniczący Wydziału III, prof. dr Zbigniew Zdrójkowski — przewodniczący Wydziału IV, prof. dr Jan Głuchowski, prof. dr Jan Szupryczyński i doc. dr hab. Andrzej Woszczyk — członkowie Zarządu.

Praca i działalność organizacyjna Zarządu w latach 1981—1982 skupiała się na następujących problemach:

1. Sprawy wydawnicze. Zarząd mimo niewątpliwie znacznie trudniejszej sytuacji traktował działalność wydawniczą jako najważniejszą w całej pracy Towarzystwa. Plany wydawnicze na cały okres sprawozdawczy przewidywały wydanie 42 publikacji o łącznej objętości 459,7 arkuszy wydawniczych. Ostatecznie w roku 1981 udało się wydać 12 publikacji mających łącznie 131,3 arkuszy, a w roku 1982 dalszych 15 publikacji o łącznej objętości 176,2 arkuszy wydawniczych. W sumie wydano więc 27 publikacji liczących razem 307,5 arkuszy. Szybko wzrastające koszty wydawnicze, pozwalające na wydanie w ramach własnych środków Towarzystwa zaledwie 2—3 pozycji rocznie, zmuszają Zarząd do przyjmowania zleceń na dalsze tytuły, których koszty wydania pokrywają zleceniodawcy. Każdego roku na zlecenie Polskiej Akademii Nauk Towarzystwo nasze wydaje 6—8 pozycji własnych opracowań, w tym 4 zeszyty kwartalnika „Zapiski Historyczne" łącznej objętości około 60 arkuszy wydawniczych.

2. Jubileusz 750 rocznicy Torunia i Chełmna. W latach 1981 i 1982 Towarzystwo pracowało intensywnie nad tytułami zleconymi przez Urząd Wojewódzki w Toruniu. Z prac przeznaczonych na tę rocznicę w okresie sprawozdawczym udało się zrealizować 3 dalsze (razem jest ich już 5), a mianowicie:

Stanisława S a l m o n o w i c z a — *Toruń w czasach baroku i oświecenia*

Kazimierza M a l i s z e w s k i e g o — *Jakub Kazimierz Rubinkowski, szlachcic, mieszczanin toruński, erudyta barokowy*

pracę zbiorową pod redakcją Mariana B i s k u p a — *Wybitni ludzie dawnego Torunia.*

3. Zagospodarowanie nowej siedziby TNT. Niezwykle doniosłym zadaniem Towarzystwa, obciążającym szczególnie etatowy personel TNT, było przeprowadzenie z różnych punktów miasta biur, pracowni i magazynów do odnowionego, własnego gmachu, w którym po raz pierwszy odbyć się miało najbliższe Walne Zgromadzenie. Ukończenie robót poprzedzały wzrastające z roku na rok koszty przebudowy i renowacji, jak również trudności materiałowe i kadrowe generalnego wykonawcy, którym było PP Pracownie Konserwacji Zabytków. Spowodowały one, że na wiosnę 1981 r., kiedy rozpoczęto wreszcie przeprowadzkę oraz instalowanie w gmachu różnych urządzeń technicznych, trwały tam jeszcze roboty budowlane. Ogólny koszt przebudowy przekroczył już 13 000 000 zł, a urządzenia kosztowały dodatkowo blisko 3 000 000 zł. W tej sytuacji uroczyste przejęcie gmachu, planowane na

maj 1981 r., mogło się odbyć dopiero 28 września. Dokonane w obecności licznych członków i działaczy Towarzystwa oraz przedstawicieli władz województwa i miasta, stanowiło jeden z najdonioślejszych momentów w życiu naszego Towarzystwa, które po 106 latach służby dla całego regionu pomorskiego i dla nauki polskiej zyskało wreszcie siedzibę godną swych tradycji, zasług i potrzeb. Z sal i pomieszczeń TNT, zwłaszcza zaś z sali kolumnowej, korzysta zresztą wiele toruńskich instytucji kulturalnych, urządzających tu swoje najważniejsze imprezy. We wrześniu 1982 r. w siedzibie naszego Towarzystwa gościli uczestnicy międzynarodowej Konferencji Pugwash. W tymże roku Towarzystwo nasze pomogło Liceum Ogólnokształcącemu w Wąbrzeźnie w zorganizowaniu wystawy z okazji nadania temu liceum imienia Zygmunta Działowskiego, założyciela TNT. W dniu 16 XII 1982 r., w 107 rocznicę założenia naszego Towarzystwa, przedstawiciele Zarządu uczestniczyli w tej uroczystości, nad którą Zarząd przyjął honorowy protektorat.

V. REDAKCJA NACZELNA WYDAWNICTW TNT

W okresie sprawozdawczym w skład Redakcji Naczelnej wchodziły następujące osoby: prof. dr Artur Hutnikiewicz — redaktor naczelny, oraz przedstawiciele wydziałów: prof. dr Marian Biskup i prof. dr Leonid Żytkowicz (Wydział I), prof. dr Zofia Abramowiczówna i doc. dr hab. Jerzy Speina (Wydział II), prof. dr Juliusz Czopek i doc. dr hab. Andrzej Giziński (Wydział III), prof. dr Janusz Gilas i prof. dr Zbigniew Zdrójkowski (Wydział IV) oraz prof. dr Stanisław Salmonowicz — przewodniczący Komitetu Redakcyjnego „Prac Popularnonaukowych".

Redakcja Naczelna koordynuje plany wydawnicze poszczególnych wydziałów oraz przygotowuje ogólny plan wydawniczy TNT na kolejne lata.

VI. KOMISJE I KOMITETY PRZY ZARZĄDZIE TNT

Przy Zarządzie TNT działały następujące komisje i komitety:

1. Zespół do Badań Środowiska Człowieka i Jego Ochrony. Jego pracami kierował wiceprezes TNT prof. dr Antoni Swinarski, pod którego kierunkiem, wspólnie z Urzędem Wojewódzkim i z Oddziałem Wojewódzkim Naczelnej Organizacji Technicznej w Toruniu, przygotowana została IV Konferencja Naukowa nt. „Powstawanie i wykorzystanie odpadów przemysłowych i komunalnych w województwie toruńskim". Konferencja odbyła się w Grudziądzu 15 III 1982 r. Przygotowano na nią i wydano drukiem 6 broszur zawierających następujące opracowania:

— prof. dra Antoniego Swinarskiego: *Czy możemy racjonalnie zagospodarować odpady?*

— mgra inż. Krzysztofa Przymuszały i mgra inż. Marka Karbowskiego: *Powstanie i zagospodarowanie odpadów poubojowych w przemyśle drobiarskim województwa toruńskiego*

— mgra inż. Zbigniewa Wasilewskiego i mgra inż. Władysława Wierzejskiego: *Źródła powstawania i metody zagospodarowania odpadów chemicznych*

— mgra inż. Romana Dolaty: *Uzysk i zagospodarowanie ubocznych surowców rzeźnych w zakładach mięsnych województwa toruńskiego*

— mgra inż. Mariana Długosza: *Kierunki i sposoby zagospodarowania serwatki*

— mgra inż. Władysława Wierzejskiego: *Program kompleksowych przedsięwzięć intensyfikacji pozysku surowców wtórnych w woj. bydgoskim, toruńskim i włocławskim w latach 1981—1985*

2. Komisja Zbiorów TNT. Komisja pracowała pod przewodnictwem doc. dra hab. Sławomira Kalembki, a w jej skład wchodziły następujące osoby: doc. dr hab. Franciszek Pepłowski — zastępca przewodniczącego, dr Błażej Wierzbowski — sekretarz oraz dr Henryk Baranowski i dr Bogusław Mansfeld — członkowie. Doradcą Komisji był dr Tadeusz Zakrzewski — dyrektor Biura TNT. W roku 1981, po ostatecznym podpisaniu umowy z dyrekcją WBP i Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika co do zasad przechowywania i udostępniania księgozbioru TNT, Komisja skoncentrowała się na sprawach urządzenia wnętrz odnowionego gmachu Towarzystwa przy ul. Wysokiej 16. W powyższych sprawach w roku 1981 odbyto jedno zebranie Komisji i 5 spotkań zespołu pracującego nad ozdobieniem gmachu. W pracach tego zespołu, którym kierował dr Bogusław Mansfeld, uczestniczyli doc. dr hab. Sławomir Kalembka i dr Tadeusz Zakrzewski. Ustalono najpierw koncepcję rozmieszczenia w budynku obrazów, rzeźb i innych elementów plastycznych, a następnie dr Mansfeld, po przychylnym ustosunkowaniu się dyrektora mgra Z. Ciary i innych pracowników Muzeum Okręgowego w Toruniu, wytypował z jego magazynów wiele obiektów artystycznych, będących w części depozytem TNT w Muzeum. Ozdobiono nimi pomieszczenia siedziby Towarzystwa, wykorzystując w tym celu także wiele pamiątek, w tym także obrazów, rzeźb i dyplomów przechowywanych w TNT. W roku 1982 Komisja działała w nie zmienionym składzie, odbywając dwa posiedzenia w dniach 28 października i 25 listopada. Posiedzenia te poświęcone były sprawom bibliotecznym. Przeanalizowano dotychczasowe prace nad uformowaniem księgozbioru podręcznego w gmachu przy ul. Wysokiej 16, uzgadniając zasady dobierania książek według ustalonej problematyki. Zapoznano się też z rezultatem pierwszego od lat skontrum zbiorów bibliotecznych TNT w depozycie WBP i Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika. Zalecono zaostrzenie zasad udostępniania księgozbioru TNT oraz podjęcie prób wyegzekwowania książek nie zwróconych w ostatnich latach.

Komisja podjęła też wstępne przygotowania do odnowienia umów z innymi instytucjami w Toruniu, przechowującymi zbiory TNT na zasadzie depozytu.

3. Komitet Redakcyjny „Sprawozdań TNT" pracował w składzie: doc. dr hab. Bożena Osmólska-Piskorska jako przewodnicząca oraz doc. dr hab. Irena Janosz-Biskupowa, doc. dr Ludmiła Roszkówna i prof. dr Zbigniew Zdrójkowski jako członkowie. Sekretarzem Komitetu była mgr Bożena Sołtys. W latach 1981 i 1982 Komitet nie odbywał żadnych zebrań. Wydano natomiast w roku 1981 tom 33 „Sprawozdań TNT" za rok 1979.

4. Komitet Redakcyjny „Prac Popularnonaukowych". W skład Komitetu wchodziły następujące osoby: prof. dr Stanisław Salmonowicz jako przewodniczący, doc. dr hab. Marian Arszyński jako zastępca przewodniczącego oraz doc. dr hab. Andrzej Bulsiewicz, dr Cecylia Iwaniszewska i doc. dr hab. Sławomir Kalembka jako członkowie. Komitet odbył jedno posiedzenie plenarne w dniu 22 VI 1981 r. Główny wysiłek Komitetu skierowany był na wydanie publikacji popularnych związanych z nadchodzącym jubileuszem 750-lecia Torunia. W okresie sprawozdawczym wydano następujące pozycje:

1. *Wybitni ludzie dawnego Torunia* — praca zbiorowa pod red. Mariana Biskupa.
2. Stanisław Salmonowicz — *Toruń w czasach baroku i oświecenia.*
3. Liliana Krantz i Jerzy Domasłowski — *Katedra i zamek w Kwidzynie.*

Ponadto w tzw. „Biblioteczce Prawniczej" ukazały się następujące pozycje:

4. Błażej Wierzbowski — *System zabezpieczenia społecznego rolników.*
5. Stanisław Jędrzejewski — *Nowe prawo budowlane* (wyd. 2).

VII. WYDZIAŁY

Wydział I — Nauk Historycznych pracował pod przewodnictwem prof. dra Kazimierza Jasińskiego, członka Zarządu TNT. Zastępcą przewodniczącego był prof. dr Antoni Czacharowski, a sekretarzem dr Karola Ciesielska. W okresie sprawozdawczym Wydział I odbył 9 posiedzeń naukowych i 16 administracyjnych. Na posiedzeniach zorganizowanych wspólnie z Polskim Towarzystwem Historycznym wysłuchano 2 referatów badaczy zagranicznych: W. Starka z NRD i E. Hinrichsa z RFN. Na posiedzeniach administracyjnych, na wniosek poszczególnych komitetów redakcyjnych Wydziału, przyjęto do druku w wydawnictwach TNT 4 prace członków Towarzystwa. Dla 7 publikacji, 3 źródłowych i 4 monograficznych, wyznaczono recenzentów.

Przy Wydziale działała 1 komisja i 4 komitety redakcyjne.

1. K o m i s j a H i s t o r y c z n a TNT pracowała pod przewodnictwem doc. dra hab. Zenona H. Nowaka. Sekretarzem była dr Teresa Borawska. Komisja liczyła 47 członków miejscowych i 6 zamiejscowych oraz 18 współpracowników. W okresie sprawozdawczym Komisja odbyła 7 posiedzeń naukowych, z czego 4 w roku 1981 i 3 w roku 1982. Podczas tych posiedzeń wygłoszono 7 referatów.

Komisja ściśle współpracowała z Oddziałem Toruńskim PTH.

2. K o m i t e t R e d a k c y j n y „Roczników TNT" pracował w składzie: doc. dr hab. Kazimierz Wajda — przewodniczący, oraz prof. dr Kazimierz Jasiński, doc. dr hab. Jacek Staszewski i doc. dr hab. Mieczysław Wojciechowski — członkowie. Komitet opiniował przyjęcie do druku prac zgłoszonych do serii „Roczników TNT". W serii tej w okresie sprawozdawczym ukazały się następujące pozycje:

Ryszard S u d z i ń s k i — *Organizacja i funkcjonowanie rad narodowych w województwie pomorskim 1945—1950.*

Mieczysław W o j c i e c h o w s k i — *Powrót Pomorza do Polski 1918—1920.*

Jan P a k u l s k i — *Nałęcze wielkopolscy w średniowieczu. Genealogia, uposażenie i rola polityczna w XII—XIV w.*

Kazimierz M a l i s z e w s k i — *Jakub Kazimierz Rubinkowski. Szlachcic, mieszczanin toruński, erudyta barokowy.*

3. K o m i t e t R e d a k c y j n y „Fontes" w składzie: prof. dr Leonid Żytkowicz — przewodniczący oraz prof. dr Antoni Czacharowski i doc. dr hab. Sławomir Kalembka pracował do września 1981 r., a następnie złożył rezygnację spowodowaną względami proceduralnymi. Do czasu nowych wyborów Wydział I TNT, na posiedzeniu w dniu 22 II 1982 r., postanowił powoływać jednoosobowo redaktorów prac przyjętych do wydania w tej serii. W okresie sprawozdawczym takiego wydawnictwa nie było.

4. K o m i t e t R e d a k c y j n y „Zapisek Historycznych" pracował w następującym składzie: prof. dr Marian Biskup — redaktor, prof. dr Antoni Czacharowski — zastępca redaktora, dr Karola Ciesielska, doc. dr hab. Sławomir Kalembka, doc. dr hab. Zenon H. Nowak, doc. dr hab. Kazimierz Wajda, doc. dr hab. Mieczysław Wojciechowski i prof. dr Leonid Żytkowicz — członkowie. Sekretarzem Komitetu był dr Jacek Hertel. W okresie sprawozdawczym Komitet odbył 7 posiedzeń, podczas których omówiono i zatwierdzono do druku treść poszczególnych zeszytów kwartalnika „Zapiski Historyczne" od zeszytu 4/1981 do zeszytu 3/1983. W tym czasie wydano drukiem zeszyty 1—4 tomu 46 za rok 1981 oraz zeszyty 1—3 tomu 47 za rok 1982. Na rozpowszechnianie zeszytu 4 za rok 1981 uzyskano zezwolenie Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk dopiero w roku 1983. Zeszyt 3 za rok 1982 upamiętnia 75 rocznicę założenia „Zapisek Historycznych".

5. K o m i t e t R e d a k c y j n y „Prac Archeologicznych" (dawne „Prace Prehistoryczne") pracował pod przewodnictwem prof. dra Kazimierza Żurowskiego. Członkami Komitetu były doc. dr hab. Krystyna Przewoźna i doc. dr hab. Jadwiga Chudziakowa. Sekretarzem Komitetu był dr Andrzej Kola. W serii „Prac Archeologicznych" nie ukazała się żadna publikacja.

W y d z i a ł II — F i l o l o g i c z n o - F i l o z o f i c z n y pracował pod przewodnictwem członka Zarządu prof. dra Leona Gumańskiego. Zastępcą przewodniczącego była doc. dr hab. Bożena Osmólska-Piskorska, a sekretarzem doc. dr hab. Franciszek Pepłowski. Wydział odbył w okresie sprawozdawczym 3 posiedzenia administracyjne i 1 naukowe. Omawiano na nich prace zgłoszone do druku i sytuację wydawniczą TNT. Dokonano również wyboru kandydatów na nowych członków Wydziału. Przy Wydziale działały 4 komisje i 1 komitet redakcyjny.

1. K o m i s j a F i l o l o g i c z n a TNT liczyła 33 członków i 6 współpracowników. Przewodniczącą Komisji była doc. dr hab. Teresa Friedelówna, a sekretarzem dr Jerzy Kasprzyk. W okresie sprawozdawczym Komisja odbyła 2 posiedzenia naukowe.

2. K o m i s j a F i l o z o f i c z n a TNT składała się z 11 członków i 8 współpracowników. Przewodniczył jej prof. dr Leon Gumański, a sekretarzem był dr Henryk Moese. W okresie sprawozdawczym Komisja zorganizowała dwie sesje naukowe: 25 III 1981 r. poświęconą pamięci prof. Tadeusza Czeżowskiego i 25 XI 1981 r. poświęconą pamięci prof. Tadeusza Kotarbińskiego.

3. K o m i s j a H i s t o r i i S z t u k i i K o n s e r w a t o r s t w a liczyła 12 członków i 11 współpracowników. Przewodniczącą Komisji była prof. dr Jadwiga Puciata-Pawłowska, jej zastępcą był doc. dr hab. Zygmunt Kruszelnicki, a sekretarzem dr Józef Poklewski. W okresie sprawozdawczym Komisja odbyła 6 posiedzeń naukowych.

W dniu 8 XII 1982 r., staraniem Komisji Historii Sztuki i Konserwatorstwa, Toruńskiego Oddziału Stowarzyszenia Historyków Sztuki oraz Dziekanatu Wydziału Sztuk Pięknych UMK, w reprezentacyjnych pomieszczeniach naszego Towarzystwa odbyło się spotkanie z okazji jubileuszu 80-lecia prof. dr Jadwigi Puciata-Pawłowskiej, wieloletniego profesora UMK i członka TNT, przewodniczącej Komisji Historii Sztuki i Konserwatorstwa TNT oraz członka honorowego Stowarzyszenia Historyków Sztuki (materiały z tej uroczystości zob. s. 118—129).

4. K o m i s j a B i b l i o g r a f i i i B i b l i o t e k o z n a w s t w a liczyła 17 członków i 8 współpracowników. Przewodniczącym był dr Henryk Baranowski, a jego zastępcą mgr Alojzy Tujakowski. Sekretarzem Komisji była dr Krystyna Podlaszewska. W latach 1981—1982 Komisja nie odbywała żadnych posiedzeń.

5. K o m i t e t R e d a k c y j n y „Prac Wydziału Filologiczno-Filozoficznego" pracował w składzie: prof. dr Zofia Abramowiczówna —

przewodnicząca, oraz członkowie: prof. dr Leon Gumański, prof. dr Jadwiga Puciata-Pawłowska, prof. dr Bronisław Nadolski, doc. dr Czesław Niedzielski i doc. dr hab. Franciszek Pepłowski, który był również sekretarzem Komitetu.

W serii „Prac Wydziału Filologiczno-Filozoficznego" ukazały w okresie sprawozdawczym następujące publikacje:

Czesław Łapicz — *Terminologia geograficzna w ruskich gwarach Białostocczyzny na tle wschodniosłowiańskim.*

Maria Frankowska — *Grupy imienne z determinatorem koniecznym w języku polskim.*

Irena Burzacka — *Ideał a rzeczywistość. O krytyce moralistycznej Mariana Zdziechowskiego.*

Wydział III — Matematyczno-Przyrodniczy pracował pod kierownictwem członka Zarządu prof. dra Leszka Janiszewskiego. Zastępcą przewodniczącego był prof. dr Stanisław Dembiński, a sekretarzem dr Guido Kriesel. Na posiedzeniach Wydziału wygłaszane były referaty naukowe.

W dniach 7—10 XII 1982 r. Wydział, wspólnie z Komitetem Fizyki PAN, redakcją czasopisma „Reports on Mathematical Physics" oraz Instytutem Fizyki UMK, zorganizował 15 Międzynarodowe Sympozjum Fizyki Matematycznej, podczas którego wygłoszone zostały referaty:

G. T. Rüttiman (Berno): *On blocks in quantum logics.*

M. Mączyński (Warszawa): *An axiomatic approach to quadratic forms.*

S. Pulmanová (Bratysława): *Superposition principle and representations of logics.*

P. J. Lahti (Turku): *Projection postulate, covering property and the fundamental quantum principles.*

A. S. Posiewnik, J. Pykacz (Gdańsk): *Sets of states, structures and dynamics — categorical approach.*

L. Streit (Bielefeld): *Charged particles at low energies.*

C. Piron (Genewa): *Some applications of Maupertuis to general relativity.*

J. Rzęwuski (Wrocław): *On description of physical symmetries in extended Minkowski spaces.*

W. Garczyński (Wrocław): *Quasicontinual formulation of a field theory on a lattice.*

J. Hańćkowiak (Wrocław): *General solutions to Schwinger equations.*

B. Crell (Lipsk): *Nonlinear evolution equations and H-theorems.*

A. Kossakowski (Toruń): *On Fokker-Planck equation in the critical region.*

R. S. Ingarden (Toruń): *Quantum systems and quantum automata.*

O. Melsheimer (Marburg): *Macro-observable approach towards the derivation of the Boltzmann equation.*

J. J. Sławianowski (Warszawa): *Tetrad field as a self-interacting system.*

J. Czyż (Warszawa): *A comparison of methods of a smooth and an analytic functions in a few examples in gauge fields and supergravities.*

Z. Oziewicz (Wrocław): *Exterior differential systems generated by forms of degree > 1.*

H. Nakazawa (Kioto): *Quantization of Gaussian white noise for studies of quantum open systems.*

L. Górniewicz (Słupsk): *On the Poincaré translation operator.*

A. Jamiołkowski (Toruń): *On observability of open quantum systems.*

W. A. Majewski (Gdańsk): *Remarks on dynamical semigroups.*

J. Tarski (Triest): *Some recent developments concerning Feynman — type integrals.*

C. Zylka (Lipsk): *On the set of states reachable by equalizing processes.*

G. Sobczyk (Tempe): *Conjugation in space-time.*

W. Hübinger (Greifswald): *Dissipative dynamical systems.*

W. Karwowski (Wrocław): *Partial-algebras of closed operators.*

Przy Wydziale III działały 3 komisje i 1 komitet redakcyjny.

1. Komisja Astronomiczna składała się z 17 członków i 10 współpracowników. Przewodniczącym Komisji był doc. dr hab. Andrzej Woszczyk, a sekretarzem dr Cecylia Iwaniszewska. W okresie sprawozdawczym Komisja odbyła 10 posiedzeń naukowych.

2. Komisja Geograficzno-Geologiczna składała się z 10 członków i 39 współpracowników. Przewodniczącym był prof. dr Rajmund Galon, a sekretarzem doc. dr hab. Gabriel Wójcik. W okresie sprawozdawczym Komisja odbyła 5 posiedzeń naukowych i 2 administracyjne. Na posiedzeniach naukowych wygłoszono 6 referatów.

Na posiedzeniu administracyjnym w dniu 11 XII 1981 r. na nowego sekretarza Komisji wybrany został doc. dr hab. Edward Wiśniewski.

3. Komisja Nauk Medycznych liczyła 27 członków. Przewodniczącym był doc. dr hab. Waldemar Jędrzejczyk, zastępcą przewodniczącego dr n. med. Lech Bieganowski, a sekretarzem dr n. med. Jerzy Matyjek. Komisja odbyła 4 posiedzenia naukowe.

W dniu 10 X 1981 r. zorganizowano w Chełmnie sesję naukową w setną rocznicę pierwszej w świecie resekcji żołądka, dokonanej przez dra Ludwika Rydygiera, z następującymi referatami:

— prof. dr hab. E. Sieńkowski (Gdańsk): *Ludwik Rydygier jako pionier wycięcia odźwiernika we wrzodzie żołądka i twórca nowoczesnej chirurgii polskiej*

— prof. dr R. G ó r a l (Poznań): *Współczesne metody chirurgicznego leczenia choroby wrzodowej*

— prof. dr J. K o r t a s (Szczecin): *Rydygier mniej znany*

— doc. dr hab. H. K a r o ń (Poznań): *Resekcja żołądka metodami Hoffmeister-Finsterer, Rydygiera i Maki w leczeniu choroby wrzodowej żołądka i dwunastnicy*

— doc. dr hab. Z. P u c h a l s k i, dr n. med. H. D z i e n i s (Białystok): *Ocena przydatności nadodźwiernikowych resekcji żołądka na podstawie obserwacji własnych*

— doc. dr hab. W. J ę d r z e j c z y k (Toruń): *Zmodyfikowana śluzówkowa antrektomia. Odległe wyniki*

— dr W. G n i ł k a, doc. dr hab. Z. M a c k i e w i c z, dr J. R o m a n o w s k i (Bydgoszcz): *Wyniki leczenia wrzodów dwunastnicy wagotomią i pyloroplastyką oraz wagoantrektomią*

— dr J. D r o ż d ż, dr J. S e r a f i n, dr S. W o d z y ń s k i (Gdańsk): *Ocena wyników wycięcia żołądka metodą Rydygiera w leczeniu choroby wrzodowej żołądka i dwunastnicy*

— dr n. med. A. P a w l i k (Grudziądz): *Częściowe wycięcie żołądka sposobem Maki*

— dr n. med. S. N o w i c k i (Bydgoszcz): *Znaczenie bariery jonowej błony śluzowej żołądka w chorobie wrzodowej*

— doc. dr hab. W. J ę d r z e j c z y k, doc. dr hab. A. M o r a w s k i, dr K. S z a c h t a: *Częściowe wycięcie żołądka sposobem Rydygiera*

— dr W. G n i ł k a, dr J. R o m a n o w s k i, dr W. J u n d z i ł ł (Bydgoszcz): *Współistnienie kamicy żółciowej i choroby wrzodowej*

— dr n. med. Z. K o w i a ń s k i (Bydgoszcz): *Operacyjne leczenie wrzodu wpustu i okolicy podwpustowej żołądka*

— dr n. med. W. Ć w i k o w s k i (Chełmża): *Ziarniniak kwasochłonny żołądka*

— doc. dr hab. W. J ę d r z e j c z y k, dr T. F i l i p i a k (Toruń): *Leczenie operacyjne nawrotowych wrzodów dwunastnicy*

— doc. dr hab. S. H r y n i u k (Inowrocław): *Wyniki leczenia choroby wrzodowej resekcją sposobem Rydygiera.*

Komisja odbyła także 3 posiedzenia administracyjne, poświęcone głównie sprawom wydawniczym.

4. K o m i t e t R e d a k c y j n y „Studia Societatis Scientiarum Torunensis" składał się z następujących osób: doc. dr hab. Andrzej Giziński — przewodniczący, oraz redaktorzy działowi: prof. dr Rajmund Galon — Sectio C (Geographia et geologia), prof. dr Jan Kopcewicz — Sectio D (Botanica), prof. dr Melityna Gromadska — Sectio E (Zoologia), dr Cecylia Iwaniszewska — Sectio F (Astronomia), prof. dr Juliusz Narębski — Sectio G (Physiologia), doc. dr hab. Waldemar Jędrzejczyk — Sectio H (Medicina).

W serii wydawniczej „Studia Societatis Scientiarum Torunensis"

ukazały się w okresie sprawozdawczym następujące wydawnictwa:

Lesław Czetwertyński-Sytnik: *Rozwój procesów urbanizacyjnych w strefie oddziaływania Torunia,* Sectio C (Geographia et geologia), vol. 9, nr 3.

Stefan Kopczyński — *Stosunki wodne Basenu Grudziądzkiego i jego otoczenia,* Sectio jw., vol. 9, nr 4.

Klemens Kępczyński, Lucjan Rutkowski: *Zbiorowiska wodne, szuwarowe i zaroślowe w dolinie Wisły na odcinku Nebrowo Wielkie — Jarzębina;*

Klemens Kępczyński, Tomasz Załuski: *Analiza flory naczyniowej na terenie lasów przyległych do Zakładów Azotowych „Włocławek";*

Joanna Czaplewska: *Zbiorowiska roślinne terenów kolejowych na odcinku Toruń—Włocławek,* Sectio D (Botanica), vol. 11, nr 3.

Stanisław Krawczyk, Janina Krempeć-Krygier, Janusz Gertner: *A Study of Interstellar Extinction in the Direction of Carbon Stars. Part I. The Fields of WZ Cas, U Cyg and TT Tau;*

Jacek Krełowski, Andrzej Strobel: *Luminosity Effects in Interstellar Spectral Features;*

Anna Maria Michel: *Dispersion of the Minor Planet Inclinations as a Function of Time,* Sectio F (Astronomia), vol. 6, nr 3.

Waldemar Jędrzejczyk: *Two Modifications of the Kirk's Mucosal Antrectomy to Prevent Occurrence of Dumping Syndromes in the Treatment of Gastric and Duodenal Ulcers* (Dwie modyfikacje śluzówkowej antrektomii Kirka zapobiegające zespołom poposiłkowym w leczeniu wrzodów żołądka i dwunastnicy), Sectio G (Physiologia), vol. 4, nr 1.

Wydział IV — Prawno-Społeczny pracował w okresie sprawozdawczym pod przewodnictwem członka Zarządu TNT prof. drą Zbigniewa Zdrójkowskiego. Sekretarzem Wydziału był doc. dr hab. Janusz Justyński. W okresie sprawozdawczym Wydział odbył dwa posiedzenia naukowe w dniu 8 XII 1981 r. Przy Wydziale działała jedna komisja i dwa komitety redakcyjne.

1. Komisja Ekonomiczna działała pod przewodnictwem prof. dra Stanisława Sudoła. Zastępcą był dr Konrad Sienkiewicz, a sekretarzem dr Anna Karwowska. Komisja odbyła dwa posiedzenia naukowe.

2. Komitet Redakcyjny „Studia Iuridica" pracował w składzie: prof. dr Janusz Gilas — przewodniczący, prof. dr Leopold Stecki — zastępca przewodniczącego i prof. dr Andrzej Marek — sekretarz. W okresie sprawozdawczym Komitet nie odbywał posiedzeń. W serii „Studia Iuridica" ukazała się jedna publikacja, praca Janusza Gilasa pt. *Systemy normatywne w stosunkach międzynarodowych.*

3. Komitet Redakcyjny „Studia Oeconomica Torunensia" nie przejawiał w okresie sprawozdawczym żadnej działalności.

VIII. BADANIA NAUKOWE

Na lata 1981 i 1982 Towarzystwo nie miało zatwierdzonych planów badań naukowych. Poszczególne tematy, których realizacja okazała się konieczna, zatwierdzane były indywidualnie. Dotyczyły one wyłącznie wydawnictw źródeł historycznych, jak ,,Księga ławnicza Starego Miasta Torunia" (t. 2 przygotowuje do wydania dr Karola Ciesielska).

IX. POPULARYZACJA WIEDZY

W związku ze znacznym spadkiem zainteresowania młodzieżowymi kółkami naukowymi Towarzystwo nasze sfinansowało w tym okresie tylko 4 spotkania Młodzieżowego Kółka Biologów. Nie odbywały się również odczyty i wykłady popularnonaukowe dla dorosłych.

X. AKCJA ZAGRANICZNEJ I KRAJOWEJ WYMIANY WYDAWNICTW

	1981	1982
1. Liczba krajów, z którymi prowadzona jest zagraniczna wymiana wydawnictw	27	27
2. Kontrahenci wymiany zagranicznej	220	220
3. Kontrahenci wymiany krajowej	78	79
4. Liczba egzemplarzy wydawnictw własnych przekazanych kontrahentom wymiany zagranicznej	719	787
5. Liczba egzemplarzy wydawnictw własnych przekazanych kontrahentom wymiany krajowej	401	302
6. Egzemplarze wydawnictw otrzymane od kontrahentów wymiany zagranicznej	1996	2171
7. Wydawnictwa otrzymane z zagranicy w formie bezpłatnych darów	401	420
8. Egzemplarze wydawnictw otrzymane w ramach wymiany od instytucji krajowych	452	393
9. Liczba wydawnictw otrzymanych od instytucji krajowych w formie bezpłatnych darów	85	20

XI. REKLAMA I SPRZEDAŻ WYDAWNICTW WŁASNYCH

Ze sprzedaży wydawnictw własnych Towarzystwo osiągnęło w 1981 r. 250 068 zł, a w 1982 r. 571 428 zł; razem 821 496 zł. Wydawnictwa Towarzystwa sprzedawane są w sieci księgarskiej oraz w siedzibie TNT przy ul. Wysokiej 16 w Toruniu. Stałą sprzedaż prowadzi także księgarnia Ośrodka Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN w Warszawie oraz ekspozytury ORPAN w Poznaniu, Krakowie, Wrocławiu, Katowicach i Lublinie. W Toruniu sprzedażą wydawnictw TNT zajmują się wszystkie księgarnie. Wydawnictwa popularnonaukowe

sprzedawane są również w Domu Kopernika, w Muzeum Okręgowym, w Muzeum Etnograficznym, w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym i w Polskim Towarzystwie Miłośników Astronomii.

XII. PRACOWNIA MIKROFILMOWA

Pracownia Mikrofilmowa Towarzystwa, założona w roku 1948, wykonuje mikrofilmy i fotokopie materiałów naukowych i archiwalnych dla krajowych i zagranicznych instytucji naukowych oraz dla potrzeb indywidualnych badaczy. W okresie sprawozdawczym wpływy z usług Pracowni wyniosły: w 1981 r. 74 080 zł, a w 1982 r. 163 585 zł; razem 237 665 zł. W roku 1981 wykonano na zamówienie klientów 5572 zdjęcia negatywowe, 8021 fotokopii oraz 5501 pozytywów mikrofilmowych i przezroczy. W roku 1982 wykonano 5229 zdjęć negatywowych, 4302 fotokopie oraz 2347 pozytywów mikrofilmowych i przezroczy. Z usług Pracowni korzystały liczne instytuty UMK, jak np. Instytut Historyczno-Prawny, Instytut Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa, Instytut Geografii, Instytut Biologii, a także miejscowe placówki Polskiej Akademii Nauk. Klientami Pracowni były również takie instytucje, jak PP Pracownie Konserwacji Zabytków, a także Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska im. M. Kopernika.

XIII. ZBIORY ARCHIWALNE I MUZEALNE TNT

Zbiory akt i dokumentów TNT oraz materiały przekazane naszemu Towarzystwu przez różne osoby tworzą oddzielny depozyt i zespół w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Toruniu. Fragmenty zbiorów archiwalnych TNT znajdują się również w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej i Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu. Akta nowsze przechowywane są w archiwum własnym TNT.

Pozostałości dawnych zbiorów muzealnych, gromadzonych od początku istnienia Towarzystwa i eksponowanych w latach zaboru pruskiego w siedzibie TNT przy ul. Wysokiej 16 (Hotel-Muzeum), znajdują się obecnie w depozycie Muzeum Okręgowego w Toruniu. Według spisów inwentarzowych znajdujących się w Towarzystwie na zbiory te składają się:

1. malarstwo, rzeźba, rzemiosło artystyczne, broń, meble i inne przedmioty zabytkowe — 190 pozycji inwentarzowych
2. obiekty z wykopalisk archeologicznych — 462 pozycje inwentarzowe
3. stare grafiki w różnych technikach, w tym 1 drzeworyt A. Dürera oraz cenna kolekcja 88 prac Daniela Chodowieckiego z daru W. Amrogowicza dla TNT
4. stare monety i medale — 2246 pozycji inwentarzowych.

Razem w depozycie Muzeum Okręgowego znajduje się 3241 obiektów muzealnych.

XIV. BIBLIOTEKA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

Księgozbiór Towarzystwa Naukowego znajduje się w depozycie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu przy ul. Słowackiego 8. Jest on stale uzupełniany własnymi wydawnictwami oraz nabytkami i darami z wymiany krajowej i zagranicznej.

Stan tego księgozbioru, kompletowanego od najwcześniejszych lat istnienia Towarzystwa, przedstawiał się w dniu 31 XII 1982 r. następująco:

1.	druki zwarte	30 795
2.	starodruki	1 555
3.	rękopisy	370
4.	kartografia	126
5.	nuty	22
6.	mikrofilmy	2
7.	ryciny	82
8.	maszynopisy niepublikowane	11
9.	inne zbiory specjalne	9
10.	wydawnictwa ciągłe	29 186

Ogółem 62 158 jednostek (1980 r.: 59 829).

W skład księgozbioru TNT wchodzą cenne dary naukowców, patriotów i wydawców pomorskich z lat zaboru pruskiego i z czasów późniejszych. Szczególnie cenne są zasoby czasopism i gazet toruńskich i pomorskich wydawanych w latach 1848—1920. Samodzielne zespoły biblioteki tworzą księgozbiory wieloletniego prezesa TNT Stanisława Kujota oraz zasłużonego w czasach zaboru pruskiego wydawcy chełmińskiego Walentego Fiałka.

XV. PODRĘCZNY KSIĘGOZBIÓR NAUKOWY TNT

Dla potrzeb członków, stałego personelu TNT, zwłaszcza redakcyjnego, oraz indywidualnych badaczy rozpoczęto w roku 1980 tworzenie podręcznego księgozbioru naukowego z lokalizacją w odnowionym gmachu TNT przy ul. Wysokiej 16. Zgodnie z dyrektywami Komisji Zbiorów TNT księgozbiór ten będzie zawierać:

1. roboczy komplet wydawnictw własnych TNT
2. wydawnictwa dotyczące Torunia i Pomorza Nadwiślańskiego
3. podstawowe wydawnictwa naukowo-informacyjne (słowniki, encyklopedie, bibliografie)
4. podstawowe wydawnictwa informacyjne o stanie nauki polskiej

5. dokumenty życia społecznego Torunia.

W dniu 31 XII 1982 r. zasób podręcznego księgozbioru naukowego TNT liczył 1212 pozycji inwentarzowych. W siedzibie TNT zatrudniany jest bibliotekarz na pełnym etacie. Księgozbiór udostępniany jest wyłącznie na miejscu.

XVI. FILMOTEKA TNT

W roku 1981 z zasobów własnej Pracowni Mikrofilmowej zaczęto tworzyć filmotekę TNT obejmującą mikrofilmy i fotokopie ważnych źródeł do historii Pomorza, a także imprez i osób z tą historią związanych. Osobno zbierane są również zdjęcia obiektów zabytkowych i historycznych. Filmotekę prowadzi pracownik zatrudniony na pół etatu.

XVII. PERSONEL ETATOWY TNT

W dniu 31 XII 1982 r. skład personelu etatowego TNT stanowili następujący pracownicy:

1. Administracja
   dr Tadeusz Zakrzewski — dyrektor Biura
   Bogumiła Przeperska — główna księgowa
   Elżbieta Malinowska — księgowa i kasjerka
   Małgorzata Dykier — referent reklamy i sprzedaży
   Elżbieta Budzińska — referent administracyjny
   Irena Woszczyk — kierownik zagranicznej i krajowej wymiany wydawnictw (pół etatu)
   Jan Krajewski — magazynier i intendent (pół etatu)
   Benon Zieliński — palacz c.o.
   Gertruda Jankowska — stróż nocny (pół etatu)
   Melania Kamińska — stróż nocny (pół etatu)
   Henryka Wiśniewska — stróż nocny (pół etatu)
   Cecylia Janiszewska — sprzątaczka (pół etatu)
   Agnieszka Lenkiewicz — sprzątaczka (pół etatu)
2. Redakcja Wydawnictw
   Bożena Sołtys — kierownik Redakcji
   Amalia Rosińska — starszy redaktor (pół etatu)
3. Pracownia Mikrofilmowa
   Grzymisław Jasiński — kierownik Pracowni
4. Podręczny Księgozbiór Naukowy
   Piotr Podemski — bibliotekarz
5. Filmoteka
   mgr Krystyna Porębska — specjalista (pół etatu).

*

* *

Mimo wszystkich trudności Towarzystwo nasze w latach 1981—1982 utrzymało i podtrzymało działalność większości swoich podstawowych agend, dotyczy to zwłaszcza wydawnictw oraz wymiany publikacji, w tym wymiany zagranicznej. Towarzystwo przejęło także w tym czasie i zagospodarowało, na miarę istniejących możliwości, swój gmach. Wśród publikacji najistotniejsze były wydawnictwa związane z jubileuszem miasta Torunia; realizowały one zamówienie społeczne, przede wszystkim w zakresie prac popularnonaukowych. Zostały też zaplanowane: seria wykładów publicznych oraz sesja naukowa poświęcona przeszłości Torunia i Chełmna oraz prawu chełmińskiemu. Podtrzymano także inicjatywy dotyczące zagadnień ochrony środowiska naturalnego.

Realizacja tych złożonych zadań była możliwa tylko dzięki życzliwej postawie władz wojewódzkich, które poprzez Wydział Kultury i Sztuki spełniały funkcję naszego mecenasa. Tylko dzięki tej pomocy okazało się możliwe ukończenie przebudowy i zagospodarowanie gmachu TNT. Należą im się za to od nas wszystkich wyrazy serdecznego podziękowania. Również ofiarność całego personelu administracyjnego TNT, a zwłaszcza dyr. dra Tadeusza Zakrzewskiego, wykazana przy przeprowadzce i urządzaniu gmachu, zasługuje na wysoką ocenę i słowa serdecznej podzięki. Dziękujemy także Działowi Wydawnictw PAN, który dzięki swoim zleceniom utrzymuje nasz plan wydawniczy. Szczególne podziękowania należą się pracownicom: działu księgowości p. Bogumile Przeperskiej i Redakcji Wydawnictw TNT mgr Bożenie Sołtys. Dziękujemy też serdecznie naszej zasłużonej pracownicy mgr Amalii Rosińskiej, która po wieloletniej pracy w Redakcji Wydawnictw przeszła na emeryturę.

Sekretarz Generalny TNT — Prezes TNT

(—) *Prof. dr Marian Biskup* — (—) *Prof. dr Konrad Górski*

SPRAWOZDANIE

Z GOSPODARKI FINANSOWEJ TOWARZYSTWA ZA LATA 1981 I 1982

1981 r.

I. Dochody:	plan	wykonanie
1) saldo bankowe początek/koniec roku	1 706 000,—	1 740 530,—
2) dotacja Urzędu Wojewódzkiego	1 786 000,—	1 786 000,—
3) dochody własne:		

a) sprzedaż wydawnictw	150 000,—	250 068,—
b) sprzedaż usług Pracowni Mikrofilm.	85 000,—	74 080,—
c) składki członkowskie	33 000,—	29 838,—
4) zlecenia wydawnicze	1 170 480,—	1 170 480,—
Razem	4 924 480,—	5 050 996,—

II. K o s z t y:

1) wynagrodzenia wynikające ze stosunku pracy	900 000,—	872 575,—
2) wynagrodzenia różne	150 000,—	149 304,—
3) honoraria	255 000,—	253 654,—
4) podróże służbowe	3 000,—	2 726,—
5) materiały i przedmioty nietrwałe	800 000,—	728 168,—
6) energia	160 000,—	19 350,—
7) usługi materialne	2 116 480,—	864 748,—
8) usługi niematerialne	120 000,—	101 309,—
9) składki na ubezpieczenie społeczne	220 000,—	218 144,—
10) różne opłaty i składki	100 000,—	68 395,—
11) nadzwyczajne straty materialne	70 000,—	51 952,—
12) nadzwyczajne straty niematerialne	3 000,—	—
13) fundusz mieszkaniowy	9 000,—	8 726,—
14) fundusz socjalny	18 000,—	17 452,—
15) rekompensaty	—	13 440,—
Razem	4 924 480,—	3 369 943,—

1 9 8 2 r.

Finansowa działalność Towarzystwa w roku 1982 prowadzona była zgodnie z ustalonymi przez jednostkę nadrzędną — Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu — wskaźnikami i dotacją na rok obrachunkowy.

I. D o c h o d y:

	plan	wykonanie
1) saldo bankowe 1 I 1982	1 740 536,—	6 267 227,—
2) dotacja Urzędu Wojewódzkiego	4 408 000,—	4 408 000,—
3) dochody własne:		
a) sprzedaż wydawnictw	300 000,—	571 428,—
b) sprzedaż usług Pracowni Mikrofilm.	130 000,—	163 595,—
c) składki członkowskie	33 000,—	32 992,—
d) inne dochody	—	33 600,—
4) zlecenia wydawnicze	1 190 000,—	3 870 000,—
	7 801 536,—	15 346 842,—

Na wysokie saldo bankowe wpłynęły:

a) otrzymane 17 XII 1982 r. środki w wysokości na zlecenia wydawnicze	2 800 000,—
b) zlecenia wydawnicze r.ub. będące w stanie realizacji:	
monografia m. Chełmna	300 000,—
,, Środy Śląskiej	400 000,—
Inowrocławia	1 220 000,—
Wybitni ludzie dawnego Torunia	400 000,—
Historia Torunia	500 000,—
ogółem zlecenia wydawnicze	5 620 000,—
środki własne	647 000,—
Razem (a+b)	6 267 000,—zł

Przekroczenie planu sprzedaży o 271 000 zł było możliwe dzięki większemu rozreklamowaniu naszych wydawnictw i pozyskaniu 4 nowych księgarń na terenie miasta Torunia sprzedających wydawnictwa Towarzystwa. Nie planowanym dochodem są wpływy uzyskane z wynajmu sali kolumnowej, w której poza stałymi próbami Państwowej Orkiestry Kameralnej odbywa się coraz więcej imprez obcych.

II. Koszty:

	plan	wykonanie
§ 11 — wynagrodzenie wynikające ze stosunku pracy	1 100 000,—	1 103 000,—
§ 12 — wynagrodzenia różne	100 000,—	73 000,—
§ 13 — honoraria	350 000,—	330 000,—
§ 18 — podróże służbowe	5 000,—	2 000,—
§ 31 — materiały i przedmioty nietrwałe	400 000,—	401 000,—
§ 35 — energia	50 000,—	27 000,—
§ 36 — usługi materialne	4 824 536,—	2 655 000,—
§ 37 — usługi niematerialne	20 000,—	16 000,—
§ 41 — składki na ubezpieczenie społeczne	325 000,—	324 000,—
§ 42 — różne opłaty i składki	150 000,—	142 000,—
§ 45 — nadzwyczajne straty materialne	120 000,—	116 000,—
§ 46 — nadzwyczajne straty niematerialne	—	—
§ 67 — zakładowy fundusz mieszkaniowy	11 000,—	11 000,—
§ 68 — zakładowy fundusz socjalny	22 000,—	22 000,—
§ 16 — rekompensaty	238 000,—	231 000,—
§ 17 — zakładowy fudusz nagród	86 000,—	86 000,—
Razem	7 801 536,—	5 539 000,—

Wykonanie planu kosztów według rodzajów działalności:

1) koszty działalności statutowej	2 569 000,—

w tym: administracja 2 313 000,—
biblioteka 241 000,—
popularyzacja wiedzy 15 000,—
2) koszty nie wyodrębnionej działalności gospodarczej 2 880 000,—
w tym: wydawnictwa 2 739 000,—
mikrofilmy 141 000,—
3) zlecenia wydawnicze 90 000,—

Niewykonanie planu usług (§ 36) spowodowane zostało przesunięciem 3 pozycji planu wydawniczego roku bieżącego na rok 1983. § 45 — „nadzwyczajne straty materialne" — obejmuje prawie wyłącznie działalność wymiany wydawnictw krajowych i zagranicznych.

Stan księgozbioru Towarzystwa znajdującego się w depozycie Biblioteki Wojewódzkiej osiągnął 62 158 woluminów wartości 2 108 786 zł, a stan podręcznego księgozbioru gromadzonego w siedzibie — 1082 woluminy o wartości 181 000 zł. Wartość wydawnictw własnych gromadzonych w archiwum wynosi 17 000 zł. Saldo poniesionych nakładów na wydawnictwa będące w toku realizacji wynosi 498 000 zł. Wartość wyposażenia gmachu w środki trwałe wzrastała do 516 000, a w przedmioty nietrwałe do 1 509 000 zł. Zadłużenie w składkach członkowskich na dzień 31 XII 1982 r. wynosiło 40 032 zł.

Skarbnik TNT

(—) *Prof. dr Mirosław Nesterowicz*

PROTOKÓŁ

Z POSIEDZENIA KOMISJI REWIZYJNEJ W DNIU 16 II 1983 R.

Komisja w składzie: prof. dr Melityna Gromadska — przewodnicząca, prof. dr Leonid Żytkowicz i dr Krystyna Podlaszewska — członkowie, w obecności prof. dra Mirosława Nesterowicza — skarbnika TNT, Bogumiły Przeperskiej — głównej księgowej i dra Tadeusza Zakrzewskiego — dyrektora Biura TNT, dokonała w dniu 16 II 1983 r. statutowej kontroli działalności Towarzystwa, która powinna objąć okres 2-letni, tj. 1 I 1981—31 XII 1982. Jednakże przedłożone sprawozdanie wykazywało tylko stan na 31 XII 1982 r. Komisja stwierdziła wysokie saldo bankowe Towarzystwa, wyrażające się kwotą 6 267 227 zł. Złożyło się na nie wpłynięcie dotacji na zlecenia wydawnicze w wysokości 2 800 000 zł oraz kwoty zleceń wydawniczych z roku poprzedniego w wysokości 2 820 000 zł i środki własne 647 000 zł. W dochodach zaznaczyło się znaczne, o 271 000 zł, przekroczenie planowanych wpływów ze sprzedaży wydawnictw, uzyskane dzięki zwiększeniu liczby księgarń

sprzedających nasze wydawnictwa oraz dzięki szerokiemu rozpropagowaniu wydawnictw TNT. Natomiast nie planowane dochody uzyskano w wyniku wynajmu sali kolumnowej na imprezy kulturalne organizowane przez różne instytucje.

Komisja wyrywkowo sprawdziła dowody kasowe i stwierdziła, że były one zgodne z zapisami w dzienniku tabelarycznym. Stan gotówki w kasie wynosił 5709,11 zł.

Komisja stwierdziła dobre i nowoczesne wyposażenie Pracowni Mikrofilmowej, dzięki czemu, mimo bardzo uszczuplonego składu osobowego Pracowni, wartość wykonanych prac przekroczyła planowane z tego tytułu wpływy o 30 000 zł.

Księgozbiór Towarzystwa znajdujący się w depozycie Książnicy Miejskiej wynosi 62 158 woluminów o wartości 2 108 786 zł. Część księgozbioru znajduje się w siedzibie Towarzystwa i wynosi 1082 woluminy o wartości 181 000 zł. Tę część księgozbioru stanowią głównie pozycje encyklopedyczne, słowniki, czasopisma oraz wydawnictwa własne. Zdaniem Komisji na podkreślenie zasługuje ożywiona wymiana wydawnictw z zagranicą. Ogółem Towarzystwo prowadzi wymianę z 220 placówkami zagranicznymi.

Liczba członków Towarzystwa na koniec okresu sprawozdawczego wynosiła 538. Przybyło 31 członków, a skreślono 24 osoby, które od dłuższego czasu zalegały z płaceniem składek.

Pomimo że czas objęty kontrolą był okresem trudnym ze względu na ogólną sytuację społeczno-polityczną, należy podkreślić dużą rolę Towarzystwa w przygotowaniu obchodów 750-lecia Torunia, co wyraziło się przede wszystkim w opublikowaniu kilku pozycji związanych z historią Torunia, jak i w zorganizowaniu odczytów o odnośnej tematyce. Ogółem ukazało się 27 publikacji stanowiących łącznie objętość 307,5 arkusza wydawniczego.

Poza tym nie ustawały wysiłki Zarządu i administracji w pracach zmierzających do zakończenia robót renowacyjno-adaptacyjnych budynku i wyposażenia jego pomieszczeń w odpowiedni sprzęt.

W wyniku przeprowadzonej rewizji Komisja stwierdza, że w okresie sprawozdawczym praca Biura, Redakcji Wydawnictw i Pracowni Mikrofilmowej przebiegała bardzo sprawnie, a całokształt działalności Zarządu wyraził się dobrymi efektami, i stawia wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorium.

Członkowie Komisji

(—) *Prof. dr Leonid Żytkowicz*
(—) *Dr Krystyna Podlaszewska*

Przewodnicząca Komisji

(—) *Prof. dr Melityna Gromadska*

Główna Księgowa

(—) *Bogumiła Przeperska*

Dyrektor Biura TNT

(—) *Dr Tadeusz Zakrzewski*

ZMIANY W SKŁADZIE TOWARZYSTWA

Nowi członkowie zwyczajni

Przyjęci w 1981 r.

Bączyk Mirosław, dr, adiunkt w Zakładzie Prawa Cywilnego Instytutu Prawa Cywilnego UMK, Toruń, Łyskowskiego 21b m. 34.

Bąk Ludwik, dr, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej w Toruniu, Toruń, Hanki Sawickiej 18/8.

Brylass-Górska Alicja, doc. dr hab., kierownik Zakładu Cytologii Roślin i Genetyki Instytutu Biologii UMK, Toruń, Krasińskiego 59 m. 6.

Brzeziński Bogumił, dr, adiunkt w Zakładzie Prawa Finansowego Instytutu Administracji i Zarządzania UMK, Toruń, Buszczyńskich 3c/140.

François-Krassowska Alicja, dr, adiunkt w Zakładzie Histologii i Embriologii Instytutu Biologii UMK, Toruń, Broniewskiego 76 m. 4.

Grochowski Maciej, doc. dr hab., kierownik Zakładu Językoznawstwa Ogólnego Instytutu Filologii Polskiej UMK, Warszawa, Kielecka 46 m. 14.

Huppenthal Janina, mgr, wicedyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej w Toruniu, Toruń, Kraszewskiego 22 m. 21.

Kuk Leszek, mgr, st. asystent w Zakładzie Historii Powszechnej i Polski XIX i XX w. Instytutu Historii i Archiwistyki UMK, Toruń, Konstytucji 3 Maja 8A/51.

Mameła Zdzisław, mgr, Toruń, Kasprowicza 33.

Misiewicz Ryszard, lek. med., Toruń, Rakowicza 2E m. 59.

Przystalski Andrzej, dr, adiunkt w Zakładzie Histologii i Embriologii Instytutu Biologii UMK, Toruń, Gagarina 41, Hotel Asyst. 1.

Skrzypek Maria, lek. med., Toruń, Moniuszki 38.

Sokołowski Marian, dr, doc. kontraktowy CMKP, Toruń, Przedzamcze 10.

Szukalski Jacenty, lek. med., asystent Zakładu Anatomii Patologicznej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Toruniu, Toruń, Kasztanowa 31 m. 9.

Wenta Jarosław, dr, st. asystent w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii Instytutu Historii i Archiwistyki UMK, Toruń, Klonowica 38 m. 8.

Więckowski Stanisław, prof. dr, Zakład Ekologii i Ochrony Środowiska WSP w Kielcach, Kielce, Staffa 4/24.

Wilczyńska Bogdana, dr, adiunkt w Zakładzie Histologii i Embriologii Instytutu Biologii UMK, Toruń, Chrobrego 19 m. 64.

Wróblewska Teresa, dr, adiunkt w Zakładzie Teorii i Historii Wychowania Instytutu Pedagogiki i Psychologii UMK, Toruń, Matejki 84a m. 6.

Załuski Tomasz, dr, adiunkt w Zakładzie Botaniki Ogólnej Instytutu Biologii UMK, Toruń, Kasztanowa 31c/40.

Przyjęci w 1982 r.

Borodo Andrzej, dr, adiunkt w Zakładzie Prawa Administracyjnego Instytutu Administracji i Zarządzania UMK, Toruń, L. Ślaskiego 5G/78.

Domasłowski Jerzy, dr, st. asystent w Muzeum Okręgowym w Toruniu, Toruń, Dziewulskiego 37c m. 49.

Jasudowicz Tadeusz Karol, dr, adiunkt w Zakładzie Prawa Międzynarodowego Instytutu Nauk Prawno-Ustrojowych UMK, Bydgoszcz, Z. Nałkowskiej 1 m 1.

Kalinowska Krystyna, mgr, emerytowany pracownik PKZ Toruń, Toruń, Bażyńskich 33 m. 13.

Kępiński Ryszard, dr med., Toruń, Przy Kaszowniku 41b m. 42.

Pawlikowski Tadeusz, dr, adiunkt w Zakładzie Ekologii Zwierząt Instytutu Biologii UMK, Toruń, Buszczyńskich 13 m. 2.

Roeske Wojciech, doc. dr hab., dyrektor Muzeum Farmacji przy Akademii Medycznej w Krakowie, Kraków, Długa 63 m. 5.

Stoff Andrzej, dr, adiunkt w Zakładzie Teorii Literatury Instytutu Filologii Polskiej UMK, Toruń, Dziewulskiego 36A m. 52.

Tandecki Janusz, dr, kierownik Oddz. III Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Toruniu, Toruń, Krasińskiego 102 m. 4.

Wierzejski Władysław, mgr inż., sekretarz Rady Oddziału Wojewódzkiego NOT, Toruń, Gagarina 140 m. 18.

Woźniak Michał, mgr, st. asystent w Zakładzie Muzealnictwa Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa, Toruń, Gagarina 45, Hotel Asyst. 2.

Zaremba Kazimierz, mgr, notariusz, Toruń, B. Prusa 3 m. 3.

Zmarli:

Prof. dr Wacław Cimochowski
Prof. dr Władysław Czapliński
Prof. dr Tadeusz Czeżowski
Prof. dr Zbigniew Hornung
Doc. dr Henryk Iwaniszewski
Mgr Tadeusz Kaliski
Mgr Zofia Kędzierska
Doc. dr Aleksander Matawowski
Mgr Krzysztof Mosingiewicz
Doc. dr hab. inż. Jerzy Namysłowski
Dr Maria Puciatowa
Lek. med. Bogdan Rudzki
Dr Ludmiła Siankowa
Prof. dr Eugeniusz Słuszkiewicz

III

SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ

WYDZIAŁ I
NAUK HISTORYCZNYCH

Posiedzenie naukowe dnia 14 X 1981 r.

Irena Janosz-Biskupowa przedstawiła przygotowane wspólnie z Karolą Ciesielską wydawnictwo źródłowe: *Księga komturstwa gdańskiego.*

(Praca w druku w „Fontes TNT", t. 70).

Posiedzenie naukowe dnia 14 X 1981 r.

Jan Pakulski przedstawił przygotowane wspólnie z Andrzejem Mietzem wydawnictwo źródłowe *Średniowieczne i nowożytne inskrypcje Kujaw brzeskich.*

Myśl zajęcia się inskrypcjami kujawskimi zrodziła się na Sympozjum w Kazimierzu Dolnym w 1976 r. Nie była czymś oryginalnym, ponieważ w kraju z inspiracji prof. dra J. Szymańskiego prowadzono już badania epigraficzne w kilku ośrodkach (Łódź, Kraków, Gdańsk).

Przy Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii Instytutu Historii i Archiwistyki UMK powstał nieformalny zespół badawczy pod protektoratem prof. dra K. Jasińskiego. Dr J. Pakulski i mgr A. Mietz zajęli się epigrafiką woj. włocławskiego, a dr R. Kabaciński epigrafiką woj. bydgoskiego. Badania na Kujawach brzeskich finansował początkowo Wydział Kultury i Sztuki UW we Włocławku. W 1978 r. po rezygnacji Wydziału z patronatu związano się z prof. J. Szymańskim z UMCS w Lublinie. Mariaż ten spowodował pewne modyfikacje własnego programu badawczego.

Niemniej jednak starano się w badaniach zachować pewną suwerenność, stąd przygotowany tom wydawnictwa różni się nieco od wydawanych zeszytów „Corpus inscriptionum Poloniae". W potrzebie poszukiwania nowych rozwiązań ugruntowali nas recenzenci I zeszytu „Corpus". Wydaje się, że przy niestabilności współczesnych podzia-

łów administracyjnych należy przyjmować za podstawę terytorialną badań jednostki terytorialne historyczne. W wydawnictwie prezentuje się więc inskrypcje z terenu Kujaw brzeskich.

Kontrowersje w dotychczasowej literaturze wywołuje również przedmiot badań. Nie miejsce tu na szczegółowe referowanie zagadnienia, chodzi tylko o zasygnalizowanie problemu. B. Trelińska i U. Zgorzelska rejestrują w „Corpus" obok napisów kutych pisma wykonane inną techniką (tj. odlew, haft, fresk, malatura). A. Gąsiorowski ma jednak wątpliwości, czy hafty, napisy na plafonach, rzeźbach, obrazach zaliczać do inskrypcji (Przegląd Historyczny, t. 67, 1976, s. 289). Idąc za dotychczasowymi zeszytami „Corpus" w wydawnictwie rejestruje się wszelkie napisy wykonane różną techniką w różnym materiale o charakterze monumentalnym. Sięgnięto także po monogramy. Ich publikacji domaga się S. K. Kuczyński (Kwartalnik Historyczny, t. 84, 1977, nr 1, s. 193). W wydawanych zeszytach uwzględnia się monogramy tylko do końca XV w. Tytułem eksperymentu w wydawnictwie publikuje się również inskrypcje zaginione. Przyznaje im wysoką rangę jako źródłu historycznemu J. Szymański, ale postuluje wydawanie w osobnej serii „Corpus inscriptionum Poloniae deperditum" (tenże, *Potrzeby i możliwości polskiej epigrafiki*, w: *Problemy nauk pomocniczych historii*, II, Katowice 1973, s. 70). Wydaje się jednak, że na wzór kodeksów dyplomatycznych należy je publikować razem z zachowanymi. Opinie recenzentów są w tym wypadku podzielone. Za koncepcją J. Szymańskiego opowiada się J. Krajewski (*Problemy metodyczne*, Zeszyty Naukowe UG. Historia 1979, nr 9, s. 21), z kolei B. Bolz proponuje uwzględniać inskrypcje zaginione (*Corpus*..., Studia Źródłoznawcze, t. 23, 1978, s. 235). Warto tu nadmienić, że w warunkach polskich nie jest to materiał obszerny. Pomijano natomiast wzmianki o inskrypcjach, których treść nie zachowała się, stanowią one dla epigrafika materiał wątpliwej jakości.

Wypada z kolei chociaż zasygnalizować stan badań nad epigrafiką Kujaw brzeskich. Inskrypcje z nagrobka biskupa Zbyluta publikuje już J. Długosz. Po nim sporo informacji o inskrypcjach i samych inskrypcji można znaleźć u B. Paprockiego, S. Damalewicza, S. Starowolskiego, O. F. Rzepnickiego i K. Niesieckiego. Sporo uwag w swoich materiałach pozostawił K. Stronczyński, mniejszą wartość mają w interesującym nas temacie ustalenia A. Przezdzieckiego i E. Rastawieckiego. Najobszerniejszą literaturę posiada sarkofag Piotra z Bnina. Większość inskrypcji z katedry włocławskiej odnotowuje S. Chodyński. Duże zasługi przy rejestracji inskrypcji położyli badacze regionaliści (F. Buchalski, S. Kuliński, S. Muznerowski, M. Borucki, W. Gajzler, P. Załuska, A. Gajda, M. Rawita-Witanowski, W. Biesiekierski, A. Głębocki, W. Gawarecki, H. Jaskulski itd.). Sięgano także do literatury uzupełniającej (tj. prac Z. Arentowicza, Z. Glogera, O. Fla-

ta, M. Fryczowej i in.). Przejrzano także różne przewodniki i katalogi zabytków sztuki. Z ostatnich należy korzystać ostrożnie, gdyż zawierają sporo błędów. Wykorzystywano różne studia architektoniczne nad budownictwem świeckim i sakralnym, o malarstwie i rzeźbie, pracach konserwacyjnych. Ponieważ w wydawnictwie publikuje się cechy złotników i kamieniarzy, sięgano nagminnie do literatury prezentującej lokalne i ościenne warsztaty złotników, kamieniarzy, ludwisarzy, ślusarzy czy konwisarzy (B. Żuchowski, S. Arabski, J. Kołaczkowski, K. Gierdziejewski, T. Guć-Jednaszewska, B. Włodarska, J. Myślińska itd.). Wypada ubolewać, że bardzo skromnie prezentuje się polski dorobek o piśmie epigraficznym XV—XVIII w., tylko nieliczne prace traktują o treści, formie i środkach wyrazu w inskrypcjach.

Na terenie Kujaw udało się nam odnotować 222 inskrypcje zachowane oraz 70 epigramów zaginionych. Starano się zarejestrować wszystkie zabytki epigraficzne. Z przyczyn technicznych musieliśmy pominąć sygnaturki kościelne, a mogą one zawierać interesujące napisy, o czym może świadczyć inskrypcja na sygnaturce w kościele parafialnym w Radziejowie. Mogło się zdarzyć, że nie wszędzie udostępniono nam paramenta kościelne.

Większość zachowanych epigramów pochodzi z XVII i XVIII w. Z najstarszych można tu wymienić inskrypcje gotyckie na dzwonie w Bierzwiennej, płycie grobowej Zbyluta Pałuki, stule w katedrze włocławskiej. Z XV w. pochodzą z kolei inskrypcje na kielichu biskupa włocławskiego Władysława Oporowskiego, sarkofagu biskupa Piotra z Bnina, fundacyjna Grzegorza i Jana Lubrańskich w kościele parafialnym w Lubrańcu, na kielichu biskupa Zbigniewa Oleśnickiego. Gotyku używano jeszcze w XVI w. (zob. medalion Rafała Leszczyńskiego w kościele klasztornym w Brześciu Kujawskim, płyta grobowa kanonika włocławskiego Stanisława Sławińskiego w katedrze). Na uwagę zasługują szczególnie epigramy renesansowe, bogata jest w nie sama katedra włocławska (nagrobki, epitafia, sarkofagi). Wśród wykonawców widać rękę znanych mistrzów Wita Stwosza czy też Jana Florentyńczyka (nagrobek biskupa Krzesława z Kurozwęk). Interesujący materiał stanowią inskrypcje wotywne.

Najczęściej występują one na naczyniach liturgicznych. Podstawowym materiałem w złotnictwie kujawskim było srebro. Większość wyrobów złotniczych pochodzi z warsztatów toruńskich. W mieście działał w XVII i XVIII w. prężny cech złotniczy. Na obszarze Kujaw brzeskich spotykamy prace takich złotników toruńskich, jak Chrystiana Brollmana, Chrystiana Bierpfaffa, Pawła Detlofa, Wilhelma de Lassensy, Marcina Gerschnera, Mikołaja Gerlacha III, Michała Dawida Hausmanna, Jana von Hausena, Krzysztofa Lützenbergera, Jana Letyńskiego, Karola Magierskiego, Stefana Petersena, Jakuba Weintrauba i innych. W mniejszym zakresie korzystano z usług warsztatów gdańskich (zna-

ne są jedynie prace Daniela Fryderyka Myliusa, Hieronima Holla II, Jana Maeinertza). Wota typu plakietek łącznie z napisami mogli wykonywać również lokalni rzemieślnicy. Z Augsburga pochodzi kielich w kościele parafialnym w Bądkowie (dzieło Melchiora Bayra lub Mateusza Bregela). Inskrypcje umieszczano z reguły na rewersie stopki, rzadziej na nodusie, czarze.

W wydawnictwie zmieniono nieco zasady wydawnicze. Zamiast układu alfabetycznego wprowadzono układ chronologiczny (domaga się tego K. Białoskórska). Starano się podawać, zwłaszcza w obiektach większych, bliżej lokalizację każdej inskrypcji (opowiadają się za tym w rec. z „Corpus" S. K. Kuczyński, J. Zatorska, J. Krajewski). Podaje się technikę wykonania napisu (domagają się tego historycy sztuki — J. Zatorska). Utrzymano natomiast klasyfikację inskrypcji na nagrobkowe, wotywne itd., chociaż podzielamy tu zastrzeżenia B. Bolza i B. Kürbis. Natomiast w publikacji samych inskrypcji trzymano się wiernie zasad edytorskich stosowanych w pierwszym zeszycie „Corpus". Nie poprawiano więc błędów, zachowywano interpunkcję oryginału, starano się rozwiązywać wszelkie skróty, w przypisach filologicznych odnotowywano wcześniejsze odczyty.

Prezentowane wydawnictwo może wywoływać u czytelnika pewien niedosyt. Nie wszystkie sigle i monogramy udało się rozwiązać. Niektóre rozwiązania mogą być dyskusyjne. Można by w tekście podawać jeszcze więcej szczegółów (np. wielkość modułu liter), ale nie chciano zbyt bardzo odbiegać od instrukcji wydawniczej J. Szymańskiego.

(Praca w druku w Instytucie Wydawniczym PAX).

Posiedzenie naukowe dnia 26 V 1981 r.

Andrzej N a d o l s k i (Łódź) przedstawił pracę zbiorową: *Plemięta — średniowieczny gródek w ziemi chełmińskiej.*

(Praca w druku w serii „Prace Archeologiczne TNT", nr 7).

Posiedzenie naukowe dnia 21 VI 1982 r.

Tadeusz M e n c e l (Lublin) przedstawił przygotowane przez siebie wydawnictwo źródłowe: *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego,* t. 3.

(Przewidziane do druku w „Fontes TNT").

Jerzy D y g d a ł a przedstawił pracę własną: *Życie polityczne Prus Królewskich u schyłku ich związku z Rzecząpospolitą w XVIII w. (Tendencje unifikacyjne a partykularyzm).*

(Praca w druku w „Rocznikach TNT", R. 81, z. 3).

Posiedzenie naukowe dnia 26 X 1982 r.

Janusz Tandecki przedstawił pracę własną: *Organizacja, funkcjonowanie oraz działalność aktotwórcza cechów toruńskich w okresie staropolskim.*

(Praca przewidziana do druku w „Rocznikach TNT").

Marian Biskup przedstawił przygotowane wspólnie z Ireną Janosz-Biskupową wydawnictwo źródłowe: *Akta stanów Prus Królewskich,* t. 7.

(Wydawnictwo przewidziane do druku w „Fontes TNT", t. 71).

Zbigniew Zdrójkowski przedstawił tom 2 *Księgi pamiątkowej 400-lecia Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego.*

Posiedzenie naukowe dnia 20 XII 1982 r.

Elwira Wróblewska przedstawiła przygotowane przez siebie wydawnictwo źródłowe: *Józef Feliks Zieliński. Wspomnienia z tułactwa. Pamiętnik emigranta.*

Janusz Kostrzak przedstawił pracę własną: *Narodziny ogólnoinflanckich zgromadzeń stanowych od XIII do połowy XV wieku.*

(Praca w druku w „Rocznikach TNT", R. 82, z. 1).

POSIEDZENIA KOMISJI HISTORYCZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 14 V 1981 r.

Peter W. Klein (Rotterdam): *Die Machtlage der niderländischen Regentenklasse im 17. und 18. Jahrhundert.*

Posiedzenie naukowe dnia 26 X 1981 r.

Stanisław Salmonowicz: *Toruń wobec zarazy w XVII i XVIII wieku.*

Wielkie zarazy w Toruniu w XVII i XVIII w. (1708, 1710) są stosunkowo dobrze znane co do ich przebiegu, acz brak niejednokrotnie danych szczegółowych co do ich skutków demograficznych. Celem referatu jednakże nie jest próba nakreślenia nowego zarysu dziejów kolejnych zaraz, lecz spojrzenie na temat pod nowym kątem: reakcji środowiska na zarazę, metod walki i ewolucji postaw wobec śmiercionośnej epidemii. Takie płaszczyzny reakcji są następujące: 1. Płaszczyzna działania władz miejskich w praktycznej walce z zarazą, jej

skutkami, a nade wszystko przeciwdziałanie zawleczeniu zarazy do miasta. 2. Z tą płaszczyzną wiąże się druga: sytuacji i działań o charakterze medycznym i farmaceutycznym. Szczególnie bogate źródła toruńskie w tej mierze pozwalają sobie wyrobić pogląd na wiele kwestii rzucających silne światło na poziom ówczesnej medycyny, aptekarstwa toruńskiego. 3. Płaszczyzna ostatnia, może dla historyka kultury najciekawsza, do dziś właściwie zupełnie nie badana, to płaszczyzna postaw człowieka baroku wobec zaraz, których żadne ówcześnie znane środki skutecznie nie mogły zwalczyć, wobec czego na plan pierwszy wysuwał się problem oceny zarazy i jej przezwyciężenia środkami religijnymi, prowadzącymi do poddania się woli losu.

Zbiory starodruków Książnicy Miejskiej (a także i niektóre rękopisy WAP Toruń) dostarczają nam ciekawych materiałów. Są to najczęściej druki dotąd nie przebadane, drobne teksty okolicznościowe, rzadko nawet odnotowywane przez *Bibliografię* Estreichera. Niektóre z nich wykorzystał w okresie międzywojennym S. Tync w popularnym tekście *Toruński „ojciec zadżumionych". Obrazek z przeszłości* (Tygodnik Toruński, 1925). Wydawało się celowe zestawienie tych publikacji dla uzyskania pewnego całościowego obrazu. Od epoki wielkich epidemii wieku XV, poprzez wiek XVI, wraz z rozdwojeniem świata chrześcijańskiego na protestantyzm i katolicyzm, obok tekstów medycznych i rozporządzeń natury sanitarno-porządkowej pojawiały się licznie różnego rodzaju druki natury religijnej, mające przynosić pociechę i kształtować postawę ludności wobec zarazy i wobec świata — oraz Boga — w obliczu zarazy. Toruńskie zbiory przechowały znaczniejszą część takich tekstów, związanych jednakże wyłącznie z miejscowym protestantyzmem. Niewątpliwie w kościołach katolickich odmawiano w związku z zarazą specjalne litanie przeciw dżumie i organizowano inne formy życia religijnego, jednakże teksty z tym się wiążące nie zostały raczej opublikowane. Miejscowi jezuici, jak i inne zakony, ze względów społeczno-finansowych ograniczali się prawdopodobnie wyłącznie do propagandy oralnej. Druki wydawane sumptem szlachty — na innych terenach polskich — także rzadko dotyczyły spraw epidemii, co wiązać należy z faktem, iż ówczesne zarazy groźne były głównie dla skupisk miejskich. Posiadamy dwie większe grupy druków treści religijnej, związanych z epidemiami: w latach około 1625—1630 i 1708—1711. W XVII w. zaraza w Toruniu przyniosła falę zainteresowań dziełami wielkiego mistyka luterańskiego Johanna Arndta (1555—1621), którego rozważania nabożne poświęcone zarazie opublikowano w Toruniu (*Geistliche Seelen-Artzney, wider die abscheuliche Seuch oder Pestilenz...)*; wywarły one znaczny wpływ, sięgający jeszcze XVIII w. Wydawano okolicznościowe kazania, listy do wiernych, zbiorki modlitw i pieśni, a nawet obszerny modlitewnik-kancjonał okolicznościowych pieśni, zawierający także ich nuty. Wielka zaraza 1708—1711

pozostawiła na Pomorzu i w Toruniu liczne ślady pisane: obok utworów natury panegiryczno-funeralnej były to modlitwy kościelne, po niemiecku, po polsku, po łacinie, błagające o pomoc przeciw zbliżającej się bądź już szalejącej zarazie lub też utwory wyrażające radość z powodu jej ustąpienia. Wiele z tych ulotnych druków, tanich i ogólnie dostępnych tym wszystkim, którzy umieli czytać, zaginęło już i nie dotarło do naszych czasów.

Człowiek baroku w obliczu zarazy szukał nade wszystko pociechy i pomocy w religii. Podejmowano jednakże i kroki w wymiarze doczesnym, i to od bardzo dawna. Od schyłku średniowiecza rozszerzano i unowocześniano środki natury sanitarno-administracyjnej, które miały bądź zarazie zapobiegać, bądź ją lokalizować. Hasłem dnia były więc kwarantanna i izolacja chorych. Pierwsze takie działania poznajemy szerzej w Toruniu już w XVI w. Każda następna zaraza, a raczej wieść o jej zbliżaniu się do granic Torunia, wywoływała ponawianie stale obowiązujących w tej mierze przepisów, dodatkowo rozszerzanych i uzupełnianych ad hoc. Do walki z zarazą służył cały sztab sanitarny, którym Toruń mógł się na ówczesne stosunki w Rzeczypospolitej poszczycić: lekarze miejscy (z których jeden był mianowany lekarzem odpowiedzialnym za zwalczanie zarazy), cyrulicy-felczerzy, aptekarze, a nawet jedna z akuszerek, która miała swe obowiązki pełnić w związku z przypadkami kobiet podejrzanych o kontakt z chorobą. Druki toruńskie obrazują walkę z zarazą w 1625 r. i w 1708 r., co pozwala na przeprowadzenie ich analizy porównawczej, zaobserwowanie, czy i w jakiej mierze nastąpiła ewolucja poglądów i metod stosowanych w walce z zarazą. Rzecz zasługiwałaby (podobnie jak i inne materiały medyczne toruńskie) na szczegółową analizę historyka medycyny. Wstępnie można zauważyć, iż postęp był stosunkowo powolny. Wspomnijmy o najciekawszej ogłoszonej po polsku i po niemiecku instrukcji dla mieszkańców z 1708 r. pt. „Życzliwa przestroga Do wszystkich Mieszczan y obywatelów tego miasta, iako się od Infekcyey... Morowego Powietrza Präserwować...". Toruniowi też zawdzięczamy jeden z najciekawszych tekstów medycznych w Polsce ówcześnie ogłoszonych — uwagi o zarazie doktora medycyny Krystiana Bogumiła Wiela (*Wohlgemeinte Nachrichte von der in hiesiger Stadt Thorn... Seuche...*).

Od XVI w. Toruń słynął jako czołowy ośrodek polskiej farmacji i aptekarstwa. Tu działał m.in. słynny lekarz i farmaceuta Paweł Guldeniusz, autor słownika farmaceutycznego polsko-łacińsko-niemieckiego, i tu była stolica polskiej driakwi-teriaku — uniwersalnego rzekomo antidotum (pochodzenia antycznego) na wszelkie zatrucia i przeciw morowemu powietrzu. Cały więc autorytet medycyny starożytnej stał nadal jeszcze u progu XVIII w. za tym lekarstwem w istocie w wypadku zarazy bezwartościowym, lecz nadal gorliwie propagowanym

i wielce kosztownym ze względu na liczne, dziwaczne składniki, nieraz bardzo rzadkie. Druki toruńskie XVII i XVIII w., publikowane głównie na marginesie spraw związanych z zarazą, stanowią cenny przyczynek do dziejów aptekarstwa toruńskiego. W Toruniu też, może nie bez związku z faktem zwycięskiego, acz obfitującego w dotkliwe straty, zakończenia zarazy w 1630 r., ukazał się tekst — rozprawka o wzniosłym powołaniu farmaceutów: *Brevis et summaria dissertatiuncula de artis pharmaceutices dignitate*...

Żadne środki ówczesne przeciw zarazom nie skutkowały. Straty sięgały z reguły 50% ludności. Człowiek baroku żył krótko, a życie jego było pełne tragizmu. Żyć musiał bujnie, barwnie, przerzucać się gwałtownie z nastrojów rozpaczy ku szybkim pocieszeniom. Swego rodzaju przykładem symbolicznym jest postać pastora luterańskiej polskiej parafii św. Jerzego, Krzysztofa Rackiego, który w ciągu kilku tygodni stracił podczas zarazy żonę i siedmioro dzieci. Ten toruński „ojciec zadżumionych", jak go nazwał S. Tync, ożenił się przecież ledwo w pół roku później ponownie, a panegiryki, które to nowe małżeństwo uczciły, są bardzo charakterystyczne przez owe iście barokowe przejście od tragicznego smutku do wesela, jakie miało nieść nowe życie. Człowiek baroku narażony stale na klęski wojen, głodu, epidemie i częste pożary, nie miał innego wyboru, jak między postawą stoicko-mistyczną, bądź afirmacją życia w całym jego bogactwie i całym tragiźmie.

Posiedzenie naukowe dnia 16 XI 1981 r.

Kazimierz Maliszewski: *Z dziejów komunikacji społecznej w Polsce XVII—XVIII w. Agencja informacyjna J. K. Rubinkowskiego w Toruniu.*

Autor referatu podjął próbę przedstawienia działalności pocztowo-informacyjnej jednego z najwybitniejszych poczmistrzów toruńskich Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego (1668—1749). W oparciu o analizę zachowanego w różnych archiwach materiału źródłowego w postaci redagowanych przez Rubinkowskiego gazet pisanych (gatunek pośredni między listem a gazetą drukowaną) referent starał się pokazać, w jaki sposób funkcjonowała swoista samodzielna agencja informacyjna, stworzona przez poczmistrza toruńskiego.

Toruń już od czasów hanzeatyckich stanowił ważny ośrodek przepływu informacji. Miasto, w którym krzyżowały się drogi handlowo-komunikacyjne, stanowiło w XVIII w. rozdzielczą stację pocztową dla ruchu krajowego i zagranicznego. Ważna zatem była pozycja poczmistrza toruńskiego. Rubinkowski, piastujący to stanowisko aż przez 34 lata (1715—1749), nie ograniczył się tylko do działalności czysto pocztowej, ale jako zdolny literat i autor poczytnej w czasach saskich

Janiny spełniał funkcję redaktora gazet pisanych, które systematycznie przez kilkanaście lat wysyłał do takich osobistości w ówczesnej Rzeczypospolitej, jak kasztelanowa krakowska Elżbieta Sieniawska, kanclerz wielki koronny Jan Szembek czy księżna Anna Radziwiłłowa.

Analiza treści gazet pisanych przez Rubinkowskiego przyniosła ciekawe rezultaty. Przede wszystkim uderza bogactwo i różnorodność zawartego w nich serwisu informacyjnego, dobra orientacja poczmistrza toruńskiego w ówczesnej polityce europejskiej, w zawiłych sprawach sukcesyjno-terytorialnych i kombinacjach politycznych. Ważne miejsce w jego gazetach zajmowały informacje o życiu dworów zagranicznych, o ważniejszych wydarzeniach rodzinnych w domach panujących. Szczególnie fascynował go dwór Augusta II w Dreźnie, gdyż często zamieszczał opisy urządzanych tam uroczystości, pełnych dekoratywności i zewnętrznej barokowej pompy przedstawień teatralnych, operowych i baletowych, improwizacji batalistycznych, balów maskowych, fajerwerków itp. W świetle gazet Rubinkowskiego rysuje się jego negatywny stosunek do stworzonego w 1701 r. przez dynastię Hohenzollernów państwa prusko-brandenburskiego. Wyprzedzając opinię publiczną dostrzegał on już w latach dwudziestych XVIII w. zagrożenie Rzeczypospolitej ze strony Prus. Zaniepokojony szczególnie rozwojem militarnym tego państwa, systematycznie informował w swych gazetach o gwałtach werbowników pruskich i incydentach granicznych, alarmując bez przerwy swoich wpływowych, magnackich, głuchych na ten problem odbiorców. Uderza natomiast fakt, że zupełnie odmienne stanowisko niż w stosunku do Prus reprezentował poczmistrz toruński w odniesieniu do innych państw obszaru niemieckiego, formułując jeśli nie pozytywny, to przynajmniej neutralny sąd na temat wydarzeń politycznych dotyczących Meklemburgii, Hanoweru czy Bawarii. Z wielką rewerencją wyrażał się też o osobie cesarza Karola VI jako władcy najbardziej katolickiego dworu Europy. W każdym razie należy dostrzegać wyraźną różnicę pomiędzy antypruskim nastawieniem Rubinkowskiego a jego stosunkiem do pozostałych Niemców i mieszkańców monarchii austriackich Habsburgów.

W gazetach poczmistrza toruńskiego wyraźnie widoczna jest jego fascynacja osobowością cara Piotra I jako budowniczego Imperium Rosyjskiego. Dosyć szczegółowo i można by nawet powiedzieć, że z pewnego rodzaju aprobatą, redaktor opisywał poszczególne etapy ekspansji Rosji nad Morzem Czarnym, na Kaukazie i w Azji Środkowej. Zwracał także uwagę na gospodarczą działalność Piotra I w zakresie budowy kanałów, przemysłu stoczniowego i rozwoju hutnictwa, akcentując także fakt zainicjowanej przez cara eksploracji Syberii. Wydaje się, że podobnie jak w pracach historycznych, tak i w twórczości publicystycznej ujawnił się charakterystyczny rys umysłowości autora *Ja-*

niny, mianowicie jego szczególna skłonność do podziwu, a nawet kultu postaci jakiegoś wybitnego człowieka — władcy, wodza czy uczonego. Z kręgu postaci historycznych był to Jan III Sobieski, spośród osób żyjących Piotr I.

Gazety Rubinkowskiego zawierają dużo informacji dotyczących problematyki religijnej. Czując się pod względem wyznaniowym przynależnym do Kościoła katolickiego, który uważał za jedynego nosiciela prawdziwej wiary chrześcijańskiej, poczmistrz reprezentował niechętny na ogół stosunek do innowierców, których określał mianem „sekta luterska" czy „kalwińska". Często też odnotowywał w swych gazetach drobne nawet przykłady nawracania się protestantów czy Żydów na wiarę katolicką. Dla Rubinkowskiego stolicą świata chrześcijańskiego pozostawał nadal Rzym, a najważniejszą osobą w tym świecie papież, chociaż redaktor zdawał sobie sprawę z ówczesnych uwarunkowań politycznych, mających wpływ na działalność Stolicy Apostolskiej.

Treść gazet redagowanych przez poczmistrza toruńskiego ukazuje nam obraz świata, kształtujący się w umyśle człowieka, który nie odbył podróży zagranicznej, ale starał się za pośrednictwem różnego rodzaju relacji, opisów, a także bezpośrednich rozmów z ludźmi posiąść jak najszerszą wiedzę o otaczającej go rzeczywistości. Należy podkreślić, że posiadał on dosyć szeroki, jak na człowieka żyjącego w czasach saskich, zakres wiedzy geograficznej. Doskonale orientował się w geografii całego kontynentu europejskiego. Interesowała go także problematyka morska. Zamieszczał informacje o ćwiczeniach i ruchach flot wojennych na Bałtyku i w basenie Morza Śródziemnego oraz o działalności piratów na Oceanie Atlantyckim. Co do krajów pozaeuropejskich wykazywał dobrą znajomość spraw imperium otomańskiego, orientował się dość dobrze w nazwach krajów i miejscowości leżących w Azji Południowo-Wschodniej. Miał pewne pojęcie o rozległości terytorialnej Syberii i położeniu geograficznym Chin. Podawał również informacje z terenu Ameryki Północnej. Świat pozaeuropejski widział Rubinkowski przez pryzmat cywilizacji europejskiej, pojęcie „Europy" utożsamiał on, podobnie zresztą jak inni, wykształceni nawet ludzie XVIII w., z pojęciem „chrześcijaństwa". W tym kontekście zrozumiały jest np. używany przez poczmistrza stereotyp Turka jako poganina, w dodatku tradycyjnego wroga Rzeczypospolitej, choć równocześnie ambiwalentnie widoczna jest także jego fascynacja światem i kulturą Orientu.

W gazetach Rubinkowskiego znalazła również odbicie atmosfera lęku, który w jego czasach szerzył się coraz bardziej w Europie. Ten trzeźwy, jak skądinąd wiemy, obserwator rzeczywistości wierzył, zresztą podobnie jak wielu mu współczesnych ludzi, w czary i działanie złych duchów. Często też donosił o domniemanych zjawiskach

astronomicznych czy astrologicznych (np. kometach), które miały zwiastować przyszłe klęski i tragedie. Tak jak i dzisiejsza prasa, jego gazety szeroko informowały także o wszelkich innych zjawiskach meteorologicznych i klęskach elementarnych, takich jak trzęsienia ziemi, wybuchy wulkanów, sztormy i burze, powodzie, zarazy i pożary, które powodowały wiele ofiar ludzkich i szkód materialnych. Wreszcie, obok poważnych wiadomości politycznych Rubinkowski zamieszczał w swych gazetach różnego typu ciekawostki i krążące plotki, które w jego intencji miały zaspokoić ciekawość i głód sensacji u czytelnika. Przy tego typu informacjach redaktor stosował często zwrot „fama volat, si credere fast est", chcąc się w ten sposób zastrzec, że nie zawsze były one pewne i wiarygodne.

Reasumując można więc stwierdzić, że gazety redagowane przez poczmistrza toruńskiego dawały czytelnikowi różnorodny i stosunkowo szeroki zakres wiedzy o ówczesnym świecie. Jako autor *Janiny* i wielu innych prac historycznych Rubinkowski okazał się także zdolnym reporterem i dziennikarzem. W swych gazetach starał się nie tylko podać jak najwięcej informacji, dokonując przy tym odpowiedniego ich doboru i selekcji, ale także niejednokrotnie formułował własną ocenę wydarzeń. Należy jeszcze raz podkreślić, że Rubinkowski jako jeden z pierwszych publicystów w Rzeczypospolitej na pół wieku przed pierwszym jej rozbiorem bił na alarm, dostrzegając zagrażające niebezpieczeństwo ze strony Prus, z którego wagi nie zdawali sobie sprawy wówczas na ogół ludzie mieszkający w innych regionach kraju. Niezaprzeczalną jego zasługą było stworzenie pierwszej na gruncie polskim tak dużej, samodzielnej i nieprzerwanie przez kilkanaście lat działającej agencji informacyjnej, która odgrywała ważną rolę w przekazywaniu wiadomości głównie na trasie Gdańsk—Toruń—Rzeczpospolita, przyczyniając się w ten sposób do kształtowania się opinii publicznej na ziemiach polskich w czasach saskich.

Posiedzenie naukowe dnia 9 XII 1981 r.

Markian Pelech (Nowy Jork): *The plena potestas of Representatives of the Prussian Towns and Knigths under the Teutonic Order**.

Historians of parliamentary assemblies have begun to study the manner of representation only in the present century. Prof. Karol Górski approached the development of the Prussian knights into a *Communitas Nobilium* from this point of view. He followed J. Gillisen's distinction between „perfect" and „imperfect" representation. In the case of „perfect" representation, „mamy do czynienia z pełnomocni-

* The author's visit to Poland was made possible by a joint grant from the Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki and the International Research and Exchanges Board (New York).

kiem społeczności, który w jej imieniu może zaciągać zobowiązania i jest wobec niej odpowiedzialny".

The American historian Gaines Post has shown that the representative with *plena potestate* is derived from Roman private law, as codified in the time of the Emperor Justinian. Here, a person who was a party to a law-suit did not need to appear in court in person but rather could appoint a *procurator*, whom he would instruct as to the facts of the case and the manner of procedure, and to whom he would give *plenam potestatem* to act in his name. This *plena potestas* signified a recognition of the court's jurisdiction and consent beforehand to the final decision of the court, even if the procurator violated his mandate or acted with fraud: „quod si plenam potestatem agendi habuit, rem iudicatam rescindi non oportet, cum, si quid fraude vel dolo egit, convenire eum more iudiciorum non prohiberis" (Codex, 2, 12, 10).

Medieval writers at first also treated the fully-empowered procurator as a representative of individuals. By the last third of the twelfth century, the canonists were applying the theory to ecclesiastical communities. Corporate representation by procurators was first put into practice in the papal courts in the late twelfth century. By the end of this century, one also finds *plenipotentiares* in diplomatic practice. Here, however, a distinction arose between two types of fully-empowered representatives. The *nuncius* „vicem gerit epistolae" and could bind his principal only to acts of which the latter was aware. If a new situation arose, he had to refer the matter back to his principal. The procurator, on the other hand, could negotiate and conclude and could therefore bind his principal to acts of which the latter had no precise knowledge, although within the framework of the instructions given the procurator.

The first ruler known to have summoned procurators to a parliamentary assembly was Pope Innocent III, who in 1200 ordered the towns of the March of Ancona to send representatives with *plenaria potestate*. He was also the first pope to summon procurators of church provinces to a General Council (Lateran, 1215). In England, procurators of the knights of the shire and of the towns were first summoned to Parliament in the second half of the thirteenth century. Procurators appeared at the French Estates General by 1302. In England and France procuratorial representation arose due to a genuine concern that the „totum regnum" should be represented at assemblies. On the other hand, strong monarchs were able to insist on a strict judicial interpretation of the *plena potestas* of deputies at assemblies. The demand for fully-empowered representatives was usually made in connection with a tax or a „national emergency". The assemblies which followed had a strongly judicial character. The king and his council sought to „pro-

ve" their claim of the existence of a national emergency which required the subjects to provide a subsidy. Once the claim was „proven", consent was obligatory. The deputies could only seek to reduce the royal demands or to seek redress of grievances in return for consent. Thus, by conferring full powers on their representatives, the constituents agreed beforehand to they knew not what. Their consent was procedural and involuntary, and the full powers of their envoys may be described as „blind mandates." This was possible due to the subordination of each individual and province to the will and consent of the whole community of the kingdom. From 1295 on, the formula for summoning deputies to the English Parliament expressed this idea: „cum plena potestate pro se et tota communitate comitatus ad faciendum quod tunc de communi consilio ordinabitur, ita quod pro defectu potestatis huiusmodi idem negotium infectum non remaneat".

In Prussia under the Teutonic Order, developments were quite different. While representation of the town councils by fully-empowered representatives emerged by the mid-fourteenth century, it did not appear among the knights for almost another century. Moreover, the Order at first had no need to insist on and later had no success in insisting on a strict judicial interpretation of *plena potestas*. Finally, the Order was unwilling to summon representatives of the whole land and used procuratorial representation in an inconsistent and arbitrary fashion.

The Six Main Towns

From the mid-fourteenth century till well into the fifteenth century, the only consistent participants at assemblies were the six large Hanseatic towns: Chełmno, Stare Miasto Toruń, Stare Miasto Elbląg, Stare Miasto Braniewo, Stare Miasto Królewiec and Główne Miasto Gdańsk. The councils of these towns practiced representation by fully-empowered envoys. These were not procurators, however, but the *nuncii* of diplomatic practice. This is borne out not only by the terminology of the sources, which call them *nuncii consulares*, but also by the procedures followed at assemblies. The extant examples of summonses or invitations to assemblies of the Prussian towns may be divided into two types. In some instances, it was requested that the recipient town send *sendeboten* or *ratluten* to the assembly, and no mention was made of full powers, nor was the matter to be discussed always mentioned. On other occasions, it was requested that envoys with full powers (*plenipotentes, vulmechtige ratbotin, mit voller macht*) be sent, and the matter for which full powers were to be granted was always specified. That the right of being informed beforehand of the matters to be agreed on at assemblies was taken seriously may be seen from the fact that the Prussian towns occasionally refused to

send envoys to Hanseatic diets because the invitation had been sent to them too late, and „die Zeit ist zu kurtz" to consider the matter properly. When discussions at assemblies entered into areas for which the envoys had no instructions, or when proposals contrary to those instructions were introduced, they referred the matter back to their councils.

One result of this manner of procedure was that definitive decisions took some time to arrive at. Usually, at least two assemblies were necessary. Sometimes, discussions were protracted over several years. The frequent assemblies were possible due to the small number of participants and the small size of the land. Hanseatic assemblies were usually announced well in advance, so that extensive preparations for them were possible. Furthermore, matters discussed between the Grand Masters and the towns were usually not of a pressing nature, in marked contrast to the early French and English practice of procuratorial representation, where a ,,national emergency" made a fairly speedy decision essential.

The representation practiced by the town councils was not democratic, however. The envoys at assemblies represented only the oligarchic town councils, not the wider body of burghers, and, indeed, were always members of the councils. Moreover, the six large towns were the only group consulted by Grand Masters in connection with land ordinances, tolls, and even a tax which was imposed on the other towns to help pay the expenses of the six large towns in the Hanseatic garrison of Stockholm in 1395. One finds, therefore, an older, „imperfect" form of representation by *die Eldesten und Wegesten.* Occasionally, Grand Masters called the six towns *pociores civitates* or *die eldesten steten.* This distinction of the six large international commercial centers was not a mere pretension, for the other towns were small local market towns. The determining factor in the limitation of consultations to the six towns, however, was the Order's own willingness to do so.

The Knights

The Prussian knigths begin to be mentioned at assemblies with some frequency after 1394. It is not mentioned, however, who the knightly participants at assemblies were, nor how they were chosen. One is probably dealing with prominent persons who were known to the Order and were chosen by it to go to assemblies, thus assuring the Order of compliant assemblies. The first appearance of fully-empowered representatives of the knights occurs under the Grand Master Paul von Rusdorf (1422—1440) in connection with taxes. Rusdorf's manner of procedure, however, was radically different from that of the English and French kings. At no time was he willing to summon

an assembly representing the whole land. Furthermore, he used procuratorial representation in a random fashion and often reverted to consultations with the *Eldesten und Wegesten.*

In November of 1426, Rusdorf ordered the Komtur of Królewiec (and probably others) to hold an assembly of the knigths of his district, who were to send to Rusdorf „czwene [...] von en allen mit voller macht [...] eyne endliche andwert uns czugeben" concerning the manner in which they wished to provide troops for the Empire's war against the Hussites — in person or by means of a tax. Not all districts sent envoys to the assembly at Elbląg on December 12, for in January Rusdorf informed the Komturs of Pomorze that no local assemblies were necessary, „wend itczund edliche der eldesten von derselben erbarlewten von Pomerellen [...] umb ander sachen willen adhye by nus sien gewest", had agreed to a tax. Since the *eldesten* had been with him „umb ander sachen willen" before any local assemblies were held, it appears improbable that they had full powers concerning a tax. The purpose of this mixed procedure was to obtain as much money from each district as possible, rather than a uniform tax rate.

In November of 1429, Rusdorf again needed money due to an impending invasion of Prussia by the Hussites. He ordered the Komturs to discuss an excise tax with „die wegesten und eldesten", who were to send envoys „von irer allerwegen volmechtig [...] uns [...] von der beslissunge irer aller volbort ane weder czurucke beruffunge eyne unvorczogene entliche entwert den geben". The small towns were to be assembled separately, and their answers were to be forwarded by the Komturs. At Elbląg, however, the knights and large towns rejected the tax and demanded an assembly of „dy gemeynen landt und stete usz allen gebieten" for further discussions.

In January, 1432, an assembly at Elbląg again refused a tax, because „do haben doch etliche von den landen keine macht noch befeel von den iren dovon methe gehabt". Rusdorf then attempted to gain consent to a tax at local assemblies, but these would only elect procurators to an assembly of the whole land and refused to give consent individually. It was not till March of 1433 that a tax was agreed to, but even then there was opposition in several districts, which might indicate that not all districts were represented at the assembly which agreed to the tax.

Rusdorf was probably unwilling to summon an assembly of the whole land because of the possibility that it might give rise to a united opposition to his war against Poland. In November, 1432, he proposed that the *Landesrat* (first proposed by the prelates, knights and towns in 1430) should be competent to decide on „hoge ernste zache... also bunde, nye krige, geschos adir czyse". Such a council would have had permanent full powers from the knights and towns, would ha-

ve been easy to manipulate and would have made further assemblies unnecessary. The knights and towns evidently were aware of the issues involved, for the final version which the Grand Master was forced to accept stated that the *Landesrat* was to have „keyne macht" in important matters, for which the whole land was to be consulted.

Nonetheless, procuratorial representation of the knights did not develop much at this time, due to their inability to pay the expenses of envoys. The knights themselves refused to send envoys to the Council of Basel in January 1434, and asked to be excused from the final peace negotiations with the Poles in 1435, „went sie is nicht an der czerunge vormochten, sogethane tageferte czu halden". The knigths contributed to the Peace of Brest mainly by refusing to obey Rusdorf's orders to mobilize. While this resistence was organized at local assemblies, it is essentially a non-parliamentary form of behavior.

A more aggressive attitude began to be shown by the knights of Kulmerland late in 1437, in response to an effort by the Order to limit the application of Kulm Law to the towns of Kulm and Thorn. In a series of meetings, representatives of these knights asserted their right to the whole of Kulm Law on the same basis as the two towns. These representatives had full powers and instructions from a wider group in Kulmerland, for they repeatedly mentioned their *Befehl* and *Gewalt* (i.e. *Macht*) and repeatedly referred Rusdorf's unsatisfactory responses back to their people. Kulmerland knights also began to appear regularly at assemblies with the six main towns.

Rusdorf's refusal to agree to the Kulmerlanders' interpretations of certain points of Kulm Law, fear of reprisals by the Order, and the internal disputes within the Order, caused the six large towns to consider a formal league for self-defense. First the knights of Kulmerland and then those of other districts showed a willingness to join. In the invitation to join the league, it was stipulated that this be done by persons with full powers from the councils and *Gemeinde* of the towns or from the wider body of knights of each district. The foundation document of the Prussian League of March 14 was sealed „von volkomener macht, eyntracht, geheyse und befeles wegen" of the knights of each district which joined, and of the „scheppen, burgern, inwonere und gancyen gemeyne" of the towns which joined. Although the League asserted few rights for itself, it was the first, and, as the future would show, the only institutionally and constitutionally organized group in the Order's land. The frequest mention of „vollmacht" in connection with its foundation shows that those who established the League were aware of the theoretical value of *plena potestas*.

A consideration of the Prussian assemblies of the first half of the fifteenth century from the point of view of procuratorial representation raises the question — when may one speak of Prussian Estates in the

parliamentary sense? One might note that the assemblies shortly before and after the Peace of Brest themselves recognised that they were not representative. Nonetheless, historians have usually spoken of „die Stände" and „Ständetage" indiscriminately. These terms evidently must be used more cautiously, or at least must be defined more precisely, for there are distinctions among assemblies not only in terms of composition, but also in terms of the form of representation which was practiced.

Posiedzenie naukowe dnia 8 III 1982 r.

Karol Górski: *Sporysz w obliczu historii.*

Znaną jest rzeczą, że w XVII i XVIII w. nasiliły się w Polsce procesy czarownic, we Francji i Niemczech Zachodnich zaczęły się one w XV w., a skończyły w drugiej połowie XVII w. Nie wydaje się to przypadkowe. Panująca teoria, która tłumaczy to zjawisko, mówi o zbiorowych psychozach i szuka ich przyczyn w wojnach, epidemiach, głodzie, wreszcie w sporach teologicznych i niepewności zbawienia. Niemniej uderzający jest fakt, że ludzie tak rozumni, jak Jean Bodin, prawnik francuski, wierzyli w czary i interwencję bezpośrednią szatana w niezliczonych wypadkach, a byli ludzie, którzy świadomie, wiedząc co ich czeka, przychodzili do sądu oskarżyć się ze stosunków z szatanem. Wydaje się, że były jakieś fakty, których interpretacja była niewątpliwie bezkrytyczna, ale czy same fakty? Nasuwa się pytanie, czy nie należy szukać źródła halucynacji w zatruciu sporyszem, spożywanym w chlebie w latach nieurodzaju.

Dr H. Chaumartin poświęcił sporyszowi całą książkę (*Le Mal des Ardents et le Feu de St. Antoine,* 1946, por. także R. Heim, *Champignons toxiques et hallucinogénes,* Paris 1963). Znali tę chorobę lekarze arabscy w północnej Afryce, jak botanik Ibnu'l Baytar, który zwiedził cały Wschód i Afrykę Północną, za nim pisał Jami'l Mufridat, który zestawił 300 roślin leczniczych. O sporyszu zaś powiedział: „jest to gwałtowna trucizna, która powoduje krew w moczu, sczernienie języka i zaburzenia inteligencji".

Sporyszem zajął się w rozprawie doktorskiej Alain Gerault (wydz. medycyny i farmacji uniwersytetu w Rennes w dniu 18 VI 1976). Rozróżnia on dwie postaci choroby ergotyzmu, czyli chronicznego zatrucia sporyszem. Pierwsza przejawia się w mrowieniu kończyn, w skurczach, konwulsjach, w napadach gorączki i podniecenia, po których następuje prostracja. Do tego dołączają się halucynacje i myśli o śmierci, a nawet pokusy zbrodnicze. Druga postać ma w początkach podobne symptomy, potem pojawia się sucha zgorzel kończyn, która kończy się utratą palców, a nawet całych członków. Choroba mogła kończyć się śmiercią.

W średniowieczu choroba ta była znana w Lotaryngii, gdzie o niej pisał kronikarz Sigebert z Gembloux, scholastyk w kościele św. Wincentego w Metzu (XI w.). Szczególnie silnie występowała ona w Delfinacie, gdzie w kościele La Motte-aux-Bois czczono relikwie św. Antoniego Pustelnika, do których pielgrzymowali chorzy. Powstał tu zakon szpitalniczy antonitów, który poświęcił się pielęgnowaniu chorych na „Ogień św. Antoniego" i jego ofiar — kalek. W 1581 r. epidemia „Ognia" szerzyła się w Lüneburgu, gdzie zmarły 523 osoby.

W XVIII w. opisano dokładnie tę chorobę. Memoriał Saillanta z r. 1777 zawierał taki opis jej objawów: „Gwałtowne konwulsje są cechą zasadniczą tej choroby. Ma ona przebieg nieregularny i powraca okresowo, jest mniej niebezpieczna, ale zapowiada się bardziej przerażająco (niż sucha zgorzel). Chory odczuwa pożerający go ogień, potem zimno, jakby przykładano mu wodę. Tym symptomom towarzyszy utrata apetytu, nudności, torsje, wkrótce potem przychodzą niesłychane boleści, chory cierpi bez jednej łzy, wyje z bólu, członki podlegają bardzo gwałtownym skurczom, a czasem są wyprostowane i sztywnieją, bez możności zgięcia ich. Ból ustępuje, gdy uda się wyprostować członki porażone skurczem albo zgiąć sztywne, ale boleści wracają przy nowym ataku. Po ataku chory odczuwa wilczy głód i dość dobrze trawi wszelkie pożywienie, ale w niektórych latach widziano spuchnięcie rąk, nóg i palców z pęcherzami, lecz upływ surowicy z nich nie przynosił ulgi. Po kilku atakach choroba kończy się potami lub biegunką tym gwałtowniejszą, im chory je mniej, a łagodniejszą, gdy je dużo. Zwykle w ciągu kilku tygodni są inne przypadłości, jak zawroty głowy, szum w uszach, głuchota, utrata lub osłabienie wzroku, tężec (tetanos). Jeżeli choroba ciągnie się dłużej, degeneruje w epilepsję. Jeżeli podczas ataków choroby ma miejsce pomieszanie zmysłów, to przypadłość ta pozostaje do końca życia". W średniowieczu uważano tę chorobę za opętanie, gdyż występowały objawy podobne do delirium histerycznego.

Źródło schorzeń — sporysz — zostało wówczas ustalone bez żadnych wątpliwości przez ks. Teissier w 1778. Przedstawił on Akademii Medycyny w Paryżu „Memoire sur la maladie du seigle appelée ergot". Prowadził on badania w okolicy Sologne, gdzie już w 1670 r. opisano „gangrenę z Sologne". Ks. Teissier wyodrębnił sproszkowany sporysz i dawał go świniom i kaczkom, obserwując podobne schorzenia kończyn jak u ludzi. Stwierdził on też, że biedacy nie oddzielają sporyszu od ziarna, by mieć więcej chleba. Inne źródła z XVII i XVIII w. podają wiadomości o chorobie i potwierdzają fakt, że w czasach głodu spożywano chleb nie oczyszczony ze sporyszu. Choroba ergotyzmu występowała jeszcze w XIX w. w Szwecji i Rosji w pojedynczych ogniskach. Prof. J. Narębski podaje, że ostatnie zatrucie tym grzybem miało miejsce w Małopolsce Wschodniej w 1895 r. (J. Na-

rębski *O swoistych cechach sporyszu i jego zastosowaniu*, Wszechświat 1956, nr 7, s. 146—162). Używano też sporyszu przy trudnych porodach, a także dla spowodowania poronień. Rzekome zatrucie sporyszem w Pont-Saint-Esprit w 1951 r. spowodowane zostało zapewne przez środek owadobójczy.

Podobne symptomy z krótkotrwałym szaleństwem występują też na Sycylii i w Kalabrii do dziś po ukąszeniu przez pająka tarantulę, choć niektórzy badacze podejrzewają, że to objawy lekkiego zatrucia sporyszem. Ludowy sposób leczenia polega na tańcu do upadłego i utraty przytomności w takt skocznej muzyki taranteli.

Zainteresowanie sporyszem wzrosło ogromnie, gdy okazało się, że zawarte w nim alkaloidy są identyczne z alkaloidami meksykańskiego peyotlu, a pokrewne alkaloidom morfiny. Podczas II wojny światowej wyodrębniono ze sporyszu silny narkotyk LSD, którego szkodliwość nie podlega wątpliwości. Odkrywcy zataili swe osiągnięcia na czas wojny, by nie powiększać cierpień ludzkości.

Z kolei przedstawimy opisy zjawisk niezwykłych, występujących u Zofii z Tylic Tomickiej († 1633), której „opętanie" opisali jej spowiednicy jezuici w grubej księdze. Na tej podstawie O. Stanisław Brzechwa TJ (1567—1649) opracował żywot, w którym na próżno usiłował wyjaśnić, jakim sposobem opętana była bardzo pobożna, a przemawiający jej ustami szatan okazywał księżom wielkie poważanie, spierał się z nimi, o ludziach źle nie mówił, nawet zachęcał do pokuty. Ale wypędzić się nie dawał. (S. Brzechwa, *Wzór y wizerunek... Zofiej z Tylic Tomickiej 1634*, Estr. XIII, s. 387). Brzechwa przytacza dwa opisy paroksyzmu choroby, które z grubsza odpowiadają symptomom podanym u Saillanta, ale kolejność bywa odmienna. Saillant zaznacza, że przebieg choroby miewał odchylenia. Zofia Tomicka zapadła po raz pierwszy na niezwykłą chorobę w sierpniu 1621 r., w czasie, kiedy jej mąż był na wyprawie chocimskiej. Badacze XIX w. widzieli w symptomach zbitek kilku chorób, a piszący te słowa popełnił ten sam błąd (*Teologia w klimacie lęku*, w: *Studia i materiały z dziejów duchowości*, Warszawa 1980, s. 266—285). Zofia Tomicka mieszkała w Bąkowie na Kociewiu. Od razu uznano, że rzucono na nią czary i egzorcyzmowano bez skutku. Przeniosła się do Torunia, gdzie przemieszkała 13 lat aż do śmierci. W czasie choroby Zofia Tomicka urodziła syna, a wizje ustały, gdy wojna turecka się skończyła.

Drugi nawrót choroby nastąpił w lecie 1626 r., po wylądowaniu w lipcu tego roku króla szwedzkiego Gustawa Adolfa w Prusach. W r. 1624 panowała na Pomorzu epidemia, która wyludniła wsie i miasta, w 1625 r. zaraza trwała nadal. Czy w 1626 r. był nieurodzaj? W każdym razie paroksyzmy choroby trwały do wiosny 1627. Zwycięstwo Koniecpolskiego nad Szwedami pod Hamersztynem przyniosło uspokojenie chorej, ale ataki pomieszania zmysłów ponawiały się

do 1629 r. Towarzyszyły im pokusy rozpaczy. Potem zdrowie Zofii Tomickiej polepszyło się, ale pomieszanie zmysłów wracało okresowo. Ostatnie 7 lat spowiednikiem jej był ks. Stanisław Sadowicz TJ, który prowadził księgę.

Na uwagę zasługuje stanowisko lekarzy protestantów. Byli oni bezradni, odwiedzali chorą, nie chcieli brać honorariów i dziwili się. Widocznie ergotyzm był im nieznany. Wśród lekarzy w Toruniu był znakomity Czech, Maciej Borbonius v. Borbenheim, ongiś lekarz przyboczny trzech kolejnych cesarzy, a po opuszczeniu ojczyzny — lekarz Władysława IV jako królewicza. Przebywał też w Toruniu młody wówczas adept sztuki lekarskiej Jan Jonston of Craighburn, ,,Polono-Scotus", wielce później ceniony doktor uniwersytetów w Leydzie i Oxfordzie, którego dzieła ukazywały się w kilku wydaniach.

Warto zestawić factum Zofii Tomickiej i protestanckiej mistyczki Chrystyny Poniatowskiej, pupilki Komeniusza. Na życzenie Rafała Leszczyńskiego odbyła się w Lesznie w 1628 r. dysputa między teologami kościoła Braci Czeskich a lekarzami. Wśród tych ostatnich byli Borboniusz, Maciej Vechner, lekarz przyboczny Zygmunta III, Włoch Bonacina, lekarz Rafała Leszczyńskiego i inni, wśród nich Jonston. Lekarze uważali, że wizje Poniatovii miały charakter przyrodzony, ale dopuszczali, że mogły też być dziełem szatana, choć zastrzegali się, że nie są w tej sprawie kompetentni. Idąc za A. Lonicerem sugerowano congestio uteris. Dyskusja ta została opublikowana pół wieku później (W. Bickerich, *Ein ärztliches Gutachten über Christina Poniatowska*, Zeitschrift d. Hist. Gesellschaft f.d. Provinz Posen Bd. 25: 1910, s. 177—197). Wydaje się więc, że „ergotyzm" był dla lekarzy w Polsce zaskoczeniem.

Prawdopodobieństwo szerzenia się tej choroby w Polsce znajduje poparcie w geograficznym rozmieszczeniu procesów czarownic i zjawisk ,,opętania" opisywanych w kronikach jezuickich. Występują one najsilniej tam, gdzie uprawiano głównie żyto. Można by też śledzić rozwój tych zjawisk w związku ze zmianami klimatycznymi, kiedy lato bywało mokre, a zboże ,,czerniało na pniu".

Wnioski. Wysuwam hipotezę, że jednym ze źródeł wiary w czary i opętanie w XVII i XVIII w. były halucynacje towarzyszące zatruciom sporyszem. W stosunku do tych halucynacji psychozy zbiorowego lęku były wtórne.

Posiedzenie naukowe dnia 19 IV 1982 r.

Jerzy Wojtowicz: *Fryderyk Münter — duński podróżnik-wolnomularz i działacz oświecenia.*

Postać Fryderyka Müntera z wielu względów zasługuje na przy-

pomnienie, był to bowiem wybitny uczony-orientalista, wolnomularz, utrzymujący przez całe życie rozległe kontakty.

Fryderyk Münter urodził się 14 X 1764 r. w Gotha, w rodzinie duńskiej wyznania protestanckiego, pierwsze lata dzieciństwa spędził w Niemczech, a następnie w Kopenhadze. Rodzice poświęcili wiele uwagi jego starannemu wychowaniu domowemu, dzięki czemu w pełni został przygotowany do studiów teologicznych, które rozpoczął w Kopenhadze w r. 1778 i ukończył w r. 1781. W tym też czasie został przyjęty do wolnomularstwa. Jako 17-letni młody człowiek w r. 1781 odbył swoją pierwszą podróż do Niemiec, która trwała do 1783 r. W czasie dwuletniego pobytu w Niemczech poświęcił wiele czasu na studia w Getyndze, a także na podróże, dzięki którym poznał różne środowiska literackie i naukowe ówczesnych Niemiec, a także nawiązał kontakty z niemieckimi wolnomularzami. W grudniu 1783 r. po otrzymaniu królewskiego stypendium Fryderyk Münter przygotowywał się do dłuższej podróży naukowej, którą rozpoczął w maju 1784 r. Trasa podróży wiodła przez Niemcy, Austrię do Italii, a następnie przez Szwajcarię i Niemcy do Danii. Dłuższą przerwę w podróży stanowił Wiedeń, w którym F. Münter zatrzymał się na 6 tygodni. Czas ten wykorzystał bardzo wszechstronnie na poznanie miasta, jego zabytków, a przede wszystkim na studia biblioteczne. Bardzo wiele czasu i uwagi poświęcił młody Duńczyk na zawarcie licznych ciekawych znajomości, bywał w najważniejszych domach wiedeńskich (przede wszystkim u Ignacego von Borna), interesował się sztuką, polityką, nauką, a zwłaszcza wolnomularstwem, bywając na posiedzeniach lóż, prowadząc z braćmi-masonami liczne rozmowy i podejmując studia nad tajnymi stowarzyszeniami, głównie templariuszami, którymi zainteresował się bliżej. Jeszcze bardziej płodny okazał się pobyt w Italii, a zwłaszcza w Rzymie, który trwał 2 lata i 4 miesiące. Fryderyk Münter opanował doskonale język włoski, zawarł dziesiątki znajomości, pogłębił swoją znajomość teologii, przede wszystkim orientalistyki, dzięki studiom w prywatnych bibliotekach. Na szeroką skalę rozwinął Münter w Italii działalność wolnomularską, przewodnicząc w wielu lożach i nadając stopnie wolnomularskie. Dziesiątki zawartych znajomości przetrwały próbę czasu i były umocnione w latach następnych przez korespondencję.

Po powrocie do Kopenhagi w r. 1788 Münter został mianowany profesorem teologii, w r. 1791 zawarł związek małżeński, a w r. 1808 został biskupem Zelandii. Zmarł 9 IV 1830 r. w wieku 66 lat.

Rezultatem jego młodzieńczych podróży było nawiązanie rozległych kontaktów korespondencyjnych z uczonymi, literatami, pisarzami, wydawcami i duchownymi w skali całej Europy. Korespondencja ze specjalistami-orientalistami pozwoliła Fryderykowi Münterowi na stałe odświeżanie warsztatu badawczego i pełną orientację w sprawach wydawniczych. Münter wyróżnił się jako badacz, publikując wiele dzieł

z zakresu orientalistyki, jak np. o religii Kartagińczyków (*Religion der Karthager*). Opublikował również pracę na temat statutu templariuszy, nad którą pierwsze studia rozpoczął w czasie pobytu w Wiedniu.

Biografia Fryderyka Müntera, typowego uczonego epoki oświecenia, jest ciekawa, gdyż pokazuje, w jaki sposób ówcześnie uczeni-intelektualiści potrafili funkcjonować jako pewna całość, utrzymując ze sobą stałe i ożywione kontakty. Podróże i korespondencja były tymi środkami, które przełamywały bariery przestrzeni i czasu, pozwalając na wymianę myśli i przepływ informacji i integrację ówczesnych ludzi wokół wspólnych spraw i zainteresowań.

Posiedzenie naukowe dnia 22 XI 1982 r.

Marian Kutzner: *Elementy kultury prowincjonalnej Polski w odbiciu architektury Wielkopolski u schyłku średniowiecza.*

Przedmiotem naszych zainteresowań jest grupa ceglanych, gotyckich świątyń wiejskich, które istnieją — bądź swego czasu istniały — na terenie historycznej Wielkopolski. Z tego zespołu budowli tylko nieliczne (20 obiektów) zrealizowano w XIII, XIV i I połowie XV w. Pozostałe — w liczbie 68 kościołów — wzniesiono w stosunkowo krótkim czasie, zawartym między datami: 1450—1550. Pojmujemy więc, jak wielkiego wysiłku dokonało tutejsze społeczeństwo, które w końcu średniowiecza postarało się o to, aby tak dużą liczbę wiejskich świątyń, dotychczas drewnianych, przebudować na murowane.

Aby należycie ocenić ten wysiłek, musimy zdać sobie sprawę, iż budowa skromnej ceglanej świątyni wiejskiej kosztowała wówczas na naszej ziemi aż 300—400 grzywien. Do tego inwestor musiał sprowadzić cały materiał budowlany z odległego Poznania: a więc musiał zwieźć wozami cegłę, dachówkę, wapno, metalowe okucia budowlane, narzędzia pracy i szkło okienne. Co więcej, w tymże mieście umawiał się z majstrem murarskim i jego czeladnikami, których później utrzymywał i karmił na placu budowy. Tylko mało liczebną grupę ludzi niewykwalifikowanych (potrzebnych do prac ziemnych i pomocniczych) zleceniodawca angażował na miejscu. Podobnie podwody, konieczne do transportu materiału, były formowane z kmiecych zaprzęgów. Zdajemy sobie sprawę, iż tego typu inwestycja — pozbawiona na dodatek wszelkich cech tezauryzacji — była u nas nie tylko kosztownym, ale i kłopotliwym przedsięwzięciem. Cena jej przekraczała znacznie finansowe możliwości tutejszych inwestorów, bowiem roczny dochód średnio zamożnego wielkopolskiego szlachcica kształtował się wówczas w granicach 10—15 grzywien. Podobnie pleban przeciętnej wioskowej parafii dysponował beneficium nie wyższym niż 12 grzywien rocznego dochodu.

W realnym stosunku do tych dochodów kształtowały się koszty bu-

dowy świątyń drewnianych. Wzniesienie takiej budowli około roku 1500 ceniono w granicach 10—15 grzywien. Do tego inwestor wiejski dysponował własnym budulcem oraz wykonawcą (był nim z zasady młynarz — cieśla wioskowy bądź folwarczny). To oczywiście spowodowało, że na terenie Wielkopolski nadal chętnie wznoszono świątynie drewniane. Około roku 1520 naliczono ich w wielkopolskich wsiach aż 478.

W takim razie, kim był fundator tych drogich kościołów murowanych? Wbrew dotychczasowej opinii historyków nie był nim pleban ani też komuna parafialna, której przewodzili witrykusi. Inwestorami tego typu realizacji byli wyłącznie kolatorzy — czyli miejscowi szlachcice. Świątynie murowane fundowali nie tylko przedstawiciele bogatych rodów: Górków, Opalińskich, Łodziów, Zarembów itp. Spotykamy się raczej z inicjatywami wychodzącymi z liczebnej grupy średnio zamożnej szlachty tutejszej: od Lubstowskich, Rusockich, Kąkolewskich, Słap-Dąbrowskich, Brudzewskich itp. Wszyscy oni jednakowo traktowali nowo wznoszone świątynie jako swe własności. Starodawnym prawem „Eigenkirche" obsadzali prebendy wyłącznie klejnotnikami. Zabiegali bardzo o respektowanie prawa do ławy chórowej i wyłącznego przywileju do kościelnej sepultury. Przenosili — wbrew protestom całej wsi — kościoły w sąsiedztwo swych dworów. Ten „własnościowy" stosunek do kościoła dokumentowali też stemplowaniem budowli, ołtarzy, ornatów, a nawet kielichów, belek tęczowych i drzwi swymi rodowymi znakami. Zachowywali też zwyczaj umieszczania w części zachodniej kościoła bądź nad zakrystią dużej empory kolatorskiej. Do kościoła dobudowywali często kaplice rodowe, pełniące funkcje sepulkralne. Wreszcie całej budowli nadawali kształt imitujący gotycką kaplicę pałacową. W ten sposób schemat kościoła salowego, zamkniętego od wschodu poligonalnie, a od zachodu zaopatrzonego w cylindryczną, narożną wieżyczkę kratki schodowej, o jednolitym wnętrzu nakrytym „ciągliwą" kalotą sklepienia bogatożebrowego, stał się w latach 1450—1550 swoistym „lejtmotywem" wielkopolskiej architektury wiejskiej. Był to jednak nie tyle wzór formalny, co znaczeniowy. Był to bowiem swoisty znak artystycznej semantyki, mówiący o szlacheckim kościele, ustawionym w gnieździe rodowym, którego kolator traktował go jako obiekt „własny". W tym sensie kościoły nasze, jak np. w Dębnie nad Wartą, Chojnicach, Sobocie, Otorowie, Dusznikach, Kąkolewie, Lubstrowie, Czeszewie itp. musimy traktować jako artystyczne symbole szlacheckiej kultury prowincjonalnej Polski późnośredniowiecznej.

WYDZIAŁ II

FILOLOGICZNO-FILOZOFICZNY

Posiedzenie naukowe dnia 9 XII 1982 r.

Członek Wydziału Jerzy Speina przedstawił pracę Wiesława Krzysztoszka: *Mit niespójności. Twórczość Adama Ważyka w okresie międzywojennym.*

(Rozprawa w druku w serii „Prace Wydziału Filologiczno-Filozoficznego TNT", t. 30, z. 2).

Członek Wydziału Jerzy Maciejewski przedstawił pracę Edmunda Oberlana: *Zdania względne we współczesnej polszczyźnie pisanej.*

(Rozprawa przewidziana do druku w serii jw.)

Jerzy Speina przedstawił pracę własną: *Motywy — Formy — Inspiracje. Studia o prozie polskiej lat 1880—1948.*

POSIEDZENIA KOMISJI FILOLOGICZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 25 III 1981 r.

Jan Mirosław Kasjan: *O badaniach nad zagadkami.*

W dotychczasowych studiach nad zagadką można wyróżnić trzy działy:

a) badania nad genezą i przemianami zagadki
b) prace o dziejach zagadki
c) strukturalne analizy zagadki.

Referent omówił systematycznie prace z działu pierwszego, dział drugi scharakteryzował szkicowo, a badania strukturalne przedstawił na przykładzie jednej tylko, lecz ważnej rozprawy.

W obrębie pierwszego działu objął prelegent swoim przeglądem długi okres w rozwoju nauki, sięgający od lat siedemdziesiątych wieku ubiegłego po lata sześćdziesiąte naszego stulecia. Na początku omówił poglądy E. B. Tylora, który wiązał powstanie zagadki z określonym etapem w ewolucji kultury pierwotnej, mianowicie z wyższą fazą dzikości. Sądził on, że umysł ludzki osiągnął wtedy zdolność tworzenia porównań, co musiało być niezbędnym warunkiem wymyślania zagadek (1871). Iwan Franko, pierwszy badacz zagadek ukraińskich i polskich (1884), uważał, że niektóre zagadki na temat przyrody musiały powstać w epoce animizmu pierwotnego; przekonywały go o tym zawarte w nich obrazy, przedstawiające przyrodę martwą na kształt

istoty żywej. Zagadkami o przyrodzie zajmowała się także Linda Sadnik, uczona austriacka. Badając materiał bułgarski i macedoński (1953), tropiła w nim bardzo wnikliwie relikty dawnych wyobrażeń mitologicznych. Jej analizy mają w niektórych punktach bezpośrednie znaczenie dla folkloru polskiego. Odmienne problemy interesowały Antti Aarnego, wybitnego przedstawiciela fińskiej szkoły folklorystycznej; dążył on (1918—1920), opierając się na badaniach porównawczych, do odtworzenia pierwotnej formy zagadek, podlegających w trakcie swych dziejów rozmaitym przemianom. Z niewiarą odniósł się do studiów Aarnego André Jolles (1927), twórca pojęcia tzw. formy prostej. Jednak jego własne sądy o zagadce nastręczają znacznie więcej wątpliwości niż twierdzenia badacza fińskiego, wysnute są bowiem ze szczupłego materiału, równocześnie zaś obarczone licznymi spekulacjami. Na zakończenie pierwszej części odczytu prelegent omówił prace uczonych rosyjskich — Dmitrija Zelenina i Pawła Anikina. Obaj zajmowali się problemem związku między zagadkami a mową tajemną, jaką w pewnych okolicznościach posługiwały się plemiona pierwotne. O ile pierwszy z tych badaczy ograniczył się do wskazania analogii między strukturą obrazowo-semantyczną zagadek z jednej strony, a określeń języka tajnego z drugiej (1929—1930), o tyle drugi sformułował (1957, 1960) hipotezę, w myśl której zadawanie i odgadywanie zagadek było sposobem uczenia się przez młodzież nazw zastępczych, składających się na mowę tajemną.

W zakresie badań strukturalnych referent zanalizował szczegółowo rozprawę Elli Köngäs Marandy, folklorystki fińskiej, zatytułowaną *Structure des énigmes* (1969), by na jej przykładzie zaprezentować główne problemy wyłaniające się z analiz strukturalnych zagadki.

W ostatniej części odczytu prelegent przedstawił własne propozycje dotyczące badań nad semantyką zagadek. Dają się one sprowadzić do twierdzeń następujących.

By zrozumieć istotne cechy struktury semantycznej zagadki, należy zagadkę traktować jako zjawisko językowe, a mówiąc dokładniej, jako zdanie. Jest ona bowiem najczęściej zdaniem, choć czasami wznosi się wyżej, przekształcając się wówczas w krótką opowiastkę złożoną z kilku zdań, czasem też spada niżej, stając się zdaniem niezupełnym, najczęściej bodaj pozbawionym orzeczenia.

Ale fakt, że zagadka to zdanie, nie mówi o niej bynajmniej wszystkiego, bo jest ona zdaniem całkiem szczególnym, wyrażającym niezwykłe znaczenia. Polega to, mówiąc najkrócej, na tym, że zagadka przedstawia i opisuje bardzo dziwne byty, wyłaniające się w wyniku osobliwych przemian, nie spotykanych w świecie realnym, byty najczęściej nacechowane rysem paradoksalnym, ontyczną lub funkcjonalną sprzecznością. Specjalnie ważny wydaje się problem, w jaki sposób wypowiedzenie o takiej treści powstaje, jakie czynności intelektualne

towarzyszą procesowi jego tworzenia. Za podstawę dotyczących tego tematu roztrząsań niechaj posłuży zagadka następująca:

Pytanie: Czerwony kogut pod ziemią pieje

Odpowiedź: Burak

Pytanie przedstawia, jak widzimy, kreację, która jest swoistą hybrydą, łączącą w sobie cechy dwóch różnych bytów. A zatem zdanie, w którym tę kreację przedstawiono, także wolno uważać za pewnego rodzaju hybrydę. Byłaby to mianowicie kontaminacja dwóch zdań, z których jedno, będące rozwiniętą odpowiedzią, miałoby za podmiot rzeczownik „burak", podczas gdy podmiotem drugiego zdania byłby rzeczownik „kogut", tj. nazwa przedmiotu zastępczego. Każde ze zdań określałoby takie cechy jednego z przedmiotów, na które wskazuje się bezpośrednio lub pośrednio w pytaniu zagadkowym. Zdania te miałyby maksymalnie zbliżoną postać konstrukcyjną. Oto jak można je sobie wyobrazić:

Czerwony burak pod ziemią rośnie

Czerwony kogut na ziemi pieje

W jaki sposób należałoby zrealizować kontaminację tych zdań, by z nich uzyskać nasze pytanie zagadkowe: „Czerwony kogut pod ziemią pieje"? Wydaje się, że nie można tego osiągnąć w jednej operacji logicznej. Zacząć należałoby chyba od ustalenia równoznaczności nazw będących podmiotami w zdaniach: „burak" — to tyle, co „kogut". Pozwoli to nam z kolei zamienić miejscami podmioty:

Czerwony kogut pod ziemią rośnie

Czerwony burak na ziemi pieje

Następnie musimy dokonać zabiegu poniekąd odwrotnego w stosunku do utożsamienia, a mianowicie cofnąć wahadło, które w fazie poprzedniej wychyliło się w stronę kreacji całkowicie sztucznej. Opierając się na związku empirycznym, zwiążemy z danym bytem jego właściwą funkcję; w płaszczyźnie językowej oznacza to, rzecz jasna, połączenie z danym podmiotem odpowiedniego orzeczenia:

Czerwony kogut pod ziemią pieje (=Burak)

Czerwony burak na ziemi rośnie (=Kogut)

W ten sposób uzyskujemy poszukiwane zdanie, tworzące tekst pytania zagadkowego. Zwróćmy uwagę, że równocześnie z zagadką o buraku wyprowadziliśmy drugą, o kogucie, w zbiorach dotychczas nie notowaną.

Tak oto, zdaje się, wyglądają operacje logiczne leżące u podstaw takich zagadek, które opierają się równocześnie na przenośni i paradoksie.

W innych zagadkach przenośnych obraz zastępczy dobiera się po prostu na podstawie analogii. W przykładzie, któryśmy ostatnio analizowali, kreacja przedstawiona w pytaniu zagadkowym, mimo że nazwano ją jednoznacznie „kogutem", była rezultatem swoistego skrzyżowa-

nia przedmiotu zastępczego z ukrytym, wynikiem przemieszania cech koguta i buraka. Ale w takiej np. zagadce:

Pytanie: Łysy koń przez wrota patrzy
Odpowiedź: Księżyc

oba przedmioty zachowują swą odrębność i tożsamość. Łysy, tzn. mający białą strzałkę na czole koń jest odpowiednikiem świecącego srebrnym światłem księżyca, ale nie przestaje przez to być koniem.

Analogia nie ogranicza się tutaj bynajmniej do stosunku łączącego przedmiot zastępczy z ukrytym, lecz dotyczy poza tym okoliczności. Ale tego już możemy się tylko domyślać, bo odpowiedź, jak w olbrzymiej większości zagadek ludowych, jest jednowyrazowa i ujawnia wyłącznie jeden, najważniejszy co prawda składnik utajonego obrazu, tj. oczywiście przedmiot ukryty. Do zrekonstruowania całości, a zatem rozwinięcia i uzupełnienia odpowiedzi jedyną podstawę znajdujemy w pytaniu. Z tego, że koń będący alegorią księżyca „przez wrota patrzy", wnioskujemy, że tematem zagadki był nie księżyc w ogóle, ale księżyc wyglądający spomiędzy chmur. Ostatecznie więc możemy ze sobą zestawić dwa analogiczne zdania, zawierające analogiczne obrazy:

K s i ę ż y c w y g l ą d a s p o m i ę d z y c h m u r — rozwinięta odpowiedź, przedstawiająca scenę, która stała się przedmiotem alegorycznego opisu w pytaniu zagadkowym: Ł y s y k o ń p r z e z w r o t a p a t r z y.

Każdy z tych obrazów jest wewnętrznie spójny i nie zawiera rysów paradoksalnych. Paradoks pojawia się dopiero na styku między nimi, jako rezultat ścisłego skojarzenia ze sobą przedstawień zaczerpniętych z bardzo od siebie odległych sfer rzeczywistości. Równoległość, wewnętrzna logika i niezależność obu obrazów pozwala chyba nazwać zagadki, w których tego rodzaju zestawienie występuje, zagadkami alegorycznymi.

Jeszcze inaczej wygląda sposób tworzenia obrazu zastępczego w zagadkach opisowych. Tutaj nie wprowadza się do niego żadnego przedmiotu, który zastępowałby przedmiot ukryty. Pytanie zawiera bezpośrednią charakterystykę przedmiotu ukrytego: określa jego wygląd, budowę, rozmiar, wykonywane przezeń funkcje, jego stosunek do innych przedmiotów itp. Charakterystyka taka może opierać się na paradoksie:

Przez ciała, przez duse,
idzie za mną kaj się rusę. — Cień

ale może też nie zawierać rysów paradoksalnych:

Maluśkie, czarniuśkie pod pierzynką gryzie — Pchła
Długie, żółte, a u wirzchu nać — Marchew

Opisowe zagadki nieparadoksalne tym się różnią od nieparadoksalnych przenośnych, że w nich paradoks się nie pojawia nawet na styku między pytaniem a odpowiedzią. Wyjaśnienie tego faktu wydaje

się proste — oto łącząc pytanie z odpowiedzią, nie konfrontujemy ze sobą dwóch różnych bytów, lecz tylko wiążemy prostą charakterystykę przedmiotu z jego nazwą.

Posiedzenie naukowe dnia 9 XII 1981 r.

Bronisław N a d o l s k i: *„Actus oratorii" w nauczaniu retoryki w akademickich gimnazjach w Gdańsku i Toruniu.*

POSIEDZENIA KOMISJI FILOZOFICZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 25 III 1981 r.

Leon G u m a ń s k i: *Tadeusz Czeżowski jako człowiek.*

Henryk M o e s e: *O działaniu planowym na podstawie uwag Tadeusza Czeżowskiego.*

Andrzej W a c h o w i a k: *Elementy etyki Tadeusza Czeżowskiego.*

Czesław W i c h e r: *Spotkania filozoficzne z Profesorem.*

Posiedzenie naukowe dnia 25 XI 1981 r.

Andrzej W a c h o w i a k: *Od reizmu do etyki. Uwagi o poglądach Tadeusza Kotarbińskiego.*

Stanisław S o l d e n h o f f: *Poglądy etyczne Tadeusza Kotarbińskiego.*

Ryszard W i ś n i e w s k i: *Niezależność oceny moralnej w poglądach Tadeusza Kotarbińskiego.*

POSIEDZENIA KOMISJI HISTORII SZTUKI I KONSERWATORSTWA

Posiedzenie naukowe dnia 6 XI 1981 r.

Jerzy F r y c z: *Zagadnienia wystroju malarskiego wnętrz gotyckich.*

Posiedzenie naukowe dnia 25 XI 1981 r.

Marian A r s z y ń s k i: *Sprawozdanie z podróży K. F. Schinkla po Pomorzu i Wielkopolsce w 1834 r.*

Posiedzenie naukowe dnia 3 III 1982 r.

Marian K u t z n e r: *Trzynastowieczna kaplica zamku w Raciborzu.*

Jedynym reliktem, który ostał się do dziś z całego kompleksu średniowiecznego zamku w Raciborzu, jest jego była kaplica. Mimo iż uległa ona również wielokrotnym zniszczeniom i przebudowom, to jednak

możemy nadal — szczególnie we wnętrzu — podziwiać jej pierwotną wspaniałą architekturę, zrealizowaną w latach po roku 1292.

Jest rzeczą oczywistą, iż zabytek ten już dawno trafił na karty licznych opracowań historii sztuki Śląska. Figuruje on tam jako dzieło miejscowego anonimowego budowniczego (zatrudnionego wcześniej czy to przy kaplicy św. Jadwigi w Trzebnicy, czy to przy chórze kościoła św. Krzyża we Wrocławiu), wywodzącego się z warsztatu architektów heskich. Jednakże wbrew tym supozycjom, obiekt nasz nie reprezentuje tego modusu formalnego, któremu hołdowali mistrzowie hescy, zatrudnieni głównie przy wznoszeniu kościoła św. Elżbiety w Marburgu. Nie jest bowiem budowlą zrealizowaną w stylu gotyku klasycznego, który także obowiązywał architekta kaplicy trzebnickiej. Nasz twórca oparł się na zupełnie innej konwencji formalnej. W wielu szczegółach — jak np. w drobnym, zamazanym profilu służek, w rysunku maswerku zdobiącego okna wschodnie oraz w ,,zdematerializowanej" formie ram sedilii — dowiódł, iż zapoznał się on już z późniejszą, z zupełnie nową stylistyką architektury gotyckiej, a mianowicie ze stylem gotyku doktrynalnego (zwanego ostatnio również gotykiem spirytualistycznym).

W tym czasie — przed r. 1300 — był on akceptowany przez wąskie grono architektów francuskich i zachodnioniemieckich. Wśród tych ostatnich, a szczególnie w kręgu mistrza Erwina z Steinbach (twórcy fasady katedry strasburskiej) i budowniczego wieży kolegiaty w Freiburgu Bryzgowijskim musiał nasz murator pobierać nauki. Mówią o tym typowe dla tego środowiska szczegóły, powtórzone dokładnie w raciborskiej budowli — np. charakterystyczny maswerk promienisty trójlancetowy. Mistrz nasz jednakże połowicznie wykorzystał nowości formalne owych zachodnioniemieckich warsztatów. Wprowadził bowiem do swej budowli tylko parę elementów z całego bogatego repertuaru nowych form i na dodatek wtłoczył je w obiekt, który zachował generalnie starą, wczesnogotycką strukturę formalną. Tak więc zachował gruby, twardy płaszcz ścian, w którym wycięto małe okna, nakrył wnętrze statycznym, sześciodzielnym sklepieniem oraz ozdobił je zupełnie archaicznym ornamentem, np. występującym na ramie wimpergów sedilii.

Takie wyjątkowe łączenie obu bardzo odległych czasowo i formalnie stylistyk było w końcu XIII w. stosowane bardzo rzadko na terenie zachodnich Niemiec. Uczyniło to tylko paru architektów górnoreńskich, a głównie szwabskich. Jednakże mimo znalezienia w tym środowisku istotnej dla nas analogii — w Świętym Grobie w katedrze w Konstancji — nie będziemy mogli postawić tezy, iż nasz budowniczy właśnie tam został wyszkolony. Wręcz odwrotnie, musimy przypuszczać, iż był on Czechem lub Morawiakiem, który tylko z drugiej ręki bądź w czasie wędrówki czeladniczej zapoznał się z tą nową sty-

listyką, jaka fascynowała aktualnie jego zachodnioeuropejskich kolegów.

Jego czesko-morawski rodowód zdradza nie tylko silne przywiązanie do stylistyki wczesnogotyckiej, lecz głównie — typowo lokalny — zestaw form, które ostatecznie zadecydowały o specyficznym klimacie formalnym naszego zabytku. Takie bowiem formy jak: ogólna dyspozycja wnętrza i bryły, będąca swoistą trawestacją modelu gotyckiej kaplicy pałacowej typu „Sainte-Chapelle", oraz typ kapitelu „grzybowego", „spłaszczony" ornament roślinny, a także „metaliczny" profil lasek w maswerku i ram glifów okiennych dowodzą, iż główną szkołą naszego mistrza był tzw. „Królewski warsztat budowlany", pracujący około połowy wieku XIII dla króla Czech Przemysława Otokara II w Pisku, Žvíkov, Pradze. Tak więc musimy zdecydowanie uznać twórcę kaplicy raciborskiej za kontynuatora lokalnej czeskiej tradycji architektonicznej, którą tylko minimalnie zaczął przełamywać różnymi „nowinkami" przejętymi z odległych regionów artystycznych. Dzięki temu jego „genre" artystyczny nabrał charakteru eklektycznego, co go również upodobniło do formacji artystycznej wielu ówczesnych architektów czesko-morawskich. Stąd możemy łatwo wskazać dla naszego zabytku najbliższe formalnie analogie. Podobne przełamanie archaicznej stylistyki wczesnogotyckiej, zabarwionej lokalnymi odcieniami, nową konwencją stylową — modusem gotyku spirytualistycznego — odnotowujemy w paru dziełach czesko-morawsko-naddunajskich powstałych w końcu XIII w., a więc w kaplicach zamkowych w Krems i Stein, Spilbergu k. Brna i Buchlov, oraz w chórze kościoła dominikańskiego w Ihlavie, w starej synagodze w Pradze i kapitularzu klasztoru w Vyšší Brod.

Kaplica zamku raciborskiego jest również z innego powodu interesująca dla historyka sztuki. Jak już stwierdziliśmy, reprezentuje ona lokalną odmianę modelu gotyckiej kaplicy pałacowej, typu paryskiej Sainte-Chapelle. Podobnie jak jej wzorzec winna więc być pomyślana jako budowla reprezentacyjna, wchodząca w skład ikonicznego programu całego zamku. Tak więc winna służyć tutejszemu księciu — Przemysławowi raciborskiemu — za oratorium „władzy". Tak też interpretowano w dotychczasowej literaturze przedmiotu jej przeznaczenie. Z kolei źródła historyczne mówią zupełnie coś innego. Wynika z nich, iż budowlę tę wzniósł w r. 1292 biskup Tomasz II, traktując ją ex voto ugody zawartej z księciem wrocławskim Henrykiem IV, który w r. 1287 oblegał go schronionego w zamku raciborskim. Na przedpolu walki został nieoczekiwanie — w niebywałej scenerii — zawarty akt pojednania, kończący wieloletni spór księcia z biskupem. Jednakże ugoda ta nie dawała żadnej ze stron pełnej satysfakcji. Dopiero testament księcia spisany w r. 1290 i przekazujący Kościołowi śląskiemu liczne swobody, pozwalał biskupowi mniemać, iż stał się on zwycięzcą

tego lokalnego, ale bardzo specyficznego sporu o inwestyturę. Takim zapewne zapragnął przedstawić się potomnym, wznosząc kaplicę wotywną w zamku swego oblężenia. A więc widział w tej budowli swoisty pomnik upamiętniający owo historyczne zdarzenie. Zamysł ten biskup wraz z architektem wykonali pod postacią kaplicy relikwiowej, używanej często także jako model oratorium zamkowego. Tutaj ową „Sainte-Chapelle" przesunięto ze środka majdanu zamkowego w sąsiedztwo bramy, co nadało jej nowej treści: zamieniła się bowiem w charyzmatyczną „Świętą tarczę", mogącą bronić w sposób mistyczny obrońców zamku. Tutaj mówiła ona oczywiście o przeszłej obronie biskupa z r. 1287, obleganego w Raciborzu przez Henryka IV. Z kolei nadanie kaplicy wezwania św. Tomasza Kantuaryjskiego i ozdobienie jego figurą fasady budowli poszerzyło znacznie krąg semantyki tego pomnikowego obiektu. Biskup Tomasz II przypomniał tym wezwaniem losy swego imiennika angielskiego, który w podobny jak on sposób przeciwstawiał się tyranii władzy świeckiej.

Również relikwie — w tym także drzewa św. Krzyża — złożone w kaplicy, znaczyły charyzmatem ów epizod dziejów Śląska. Nadawały mu one charakter wyższych, moralnych racji. Brzmiały bowiem jak „memento" ostrzegające następne pokolenia przed tyranią władzy świeckiej, która tak często depcze swobody Kościoła i całego ludu. Biskup Tomasz II głosząc to, jednocześnie pokazywał wyższość władzy duchownej, która mimo iż słaba i pozbawiona wojska, wygrywa głównie swą pokorą.

Posiedzenie naukowe dnia 7 IV 1982 r.

Maria B a r t k o: *Przedstawieniowe wzory obrazów Adolfa Boya w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku.*

Treść wystąpienia stanowiła analiza cyklu 12 obrazów A. Boya, przedstawiających „Sybille", przechowywanych obecnie w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku. Obrazy te, pochodzące z domu rajcy gdańskiego Jana Konrada Fichtla, stanowią zwarty tematycznie i kompozycyjnie cykl. Każdy z obrazów ma strukturę emblematyczną. Tworzą ją trzy elementy: icon, lemma i expilcatio. Icon to najważniejszy przedstawieniowo element, lemma zaś to wierszowany napis objaśniający sens przedstawienia i wreszcie explicatio — to scena będąca przedstawieniową interpretacją treści zawartej w tekście lemmy. Te trzy elementy są wzajemnie ze sobą związane: ewokacja treści lemmy wyznacza i organizuje zarówno icon, jak i explicatio.

O malarstwie prezentowanym w interesującym nas cyklu da się powiedzieć, że jest ono jeszcze manierystyczne. Świadczą o tym dowodnie różnorodność i kontrastowość zestawień kolorystycznych, a także kompozycja sceny wyobrażonej z ową charakterystyczną ży-

wością gestu i „zmanierowaną" pozą. Stosowana jest zasada decorum, realizowana przez odpowiedniość treści głoszonej w literackim tekście lemmy do malarskiej realizacji iconu.

Obrazy spełniały oprócz dekoracyjnej także i moralizatorską funkcję. Religijna wykładnia „zawartości ideowej" obrazów, określana przez właściwy protestantyzmowi sensus didacticus, jest tu niewątpliwie najbardziej istotna. Intrygujące jest zadanie, by odtworzywszy historię idei wątku sybillińskiego, określić pierwotny zamysł fundatora czy twórcy programu treściowego. Niewątpliwie był to jeden z tych, którzy w Gdańsku sprawowali „Regierung der Gelehrten". Przypomnijmy, że wątek sybilliński funkcjonuje w sztuce żywo już od XI w., a najobficiej był wykorzystywany jako główny temat przedstawień w XIV w. Trwała też nieustanna polemika o to, ile było owych fantastycznych, czy też historycznych, jak uważają niektórzy, postaci, jakie były ich imiona i czyjego autorstwa były sybilińskie proroctwa. W tych kwestiach utrwaliły się w literaturze ustalenia Warrana i Laktancjusza, modyfikowane później już tylko nieznacznie. Ostatecznie zaś zaakceptowaną i funkcjonującą w powszechnej świadomości była wersja z 1581 r. Filipa Barbieri, podana w „Discordantiae nonnullae inter sanctum Hieronimum et Augustinum", gdzie nie tylko wymienia on imiona Sybill, ale także podaje literacki tekst ich proroctw. Ten zaś w istocie nie zmieniony, lecz tylko dostosowany do formy krótkich epigramatów wyznacza i organizuje całość przedstawienia w obrazach w zamkniętą strukturę.

Mimo bogactwa tematycznego, treściowego czy malarskiego najpilniejszą bodajże do rozwiązania kwestią jest odnalezienie bezpośrednich lub też pośrednich wzorców kompozycyjnych, ikonografii kostiumologicznej itd., których podstawą byłby przekaz graficzny, a które to zależności dałyby się określić za pomocą analizy stylistycznej. Stawiam hipotezę następującą: Boy namalował swe kompozycje pod wyraźną inspiracją grafik Jeremiasza Falcka, powstałych w Paryżu, a wydanych przez P. Mariette'a. Falck przybył do Gdańska po artystycznych sukcesach w Paryżu, gdzie pracował pod wyraźnymi zresztą inspiracjami grafików niderlandzkich, dla takich wydawców rycin jak: J. van Egmont, J. Le Blond, F. Langlois, P. Mariette, współpracując z W. de Ghenem czy J. Davidem. Miał zatem zapewnione przewodnictwo w pracy z A. Boyem o tyle, że mógł być inspiratorem rozwiązań kompozycyjnych lub — co też możliwe — pośrednikiem w dostarczaniu gotowych wzorców graficznych. Szczególnie ważny pod względem inspiracji artystycznej mógł być dla Boya cykl grafik Falcka, wyobrażający alegoryczne figury kobiece (por. J. C. Block, *Jeremias Falck. Sein Leben und seine Werke*, Danzig-Leipzig-Wien 1890, poz. 173—175, oraz cykl „Cztery pory roku" poz. 107—108, a także „Cztery pory dnia", poz. 119—122). W kwestii domniemanych źródeł inspiracji zgło-

szę jeszcze jedną hipotezę. Otóż w omawianych obrazach charakterystyczne są jeszcze jedne silnie wyeksponowane cechy wyobrażeń. Postaci są monumentalne, o mocno podkreślonym wolumenie figury, zaakcentowany jest wertykalizm oraz silny kontrapost. Są odizolowane od tła, jak samodzielnie stojące posągi. Przywodzi to na mysl rzeźbiarską zgoła inspirację. Istnieją sztychy Falcka wiernie odwzorowywujące rzeźby P. Ringeringa, wykonane dla ozdobienia Złotej Bramy w Gdańsku w 1648 r. Dzięki tym sztychom właśnie możemy mieć wyobrażenie o wyglądzie i jakości artystycznej owych figur, które nie zachowały się do dzisiaj. Wiadomo, że ukończenie prac nad realizacją widokowego zamknięcia ul. Długiej projektu Abrahama van der Blocke było istotnym wydarzeniem dla świata artystycznego w Gdańsku. Czyżby A. Boy sugerował się w jakiejś mierze wyglądem owych wspaniałych figur alegorycznych? Porównanie postaci wyobrażonych na obrazach z tymi, które utrwalił J. Falck w sztychach, poucza nas, że taka inspiracja jest możliwa. Zwracając uwagę na postawę, kontrapost, sposób ułożenia szat, gesty rąk Sybill i na analogiczne szczegóły w pracach Falcka takich jak: „Libertas", „Agrippa", „Ubertas", stwierdzamy ogromną sugestywność zestawień.

Posiedzenie naukowe dnia 21 IV 1982 r.

Elżbieta P i l e c k a: *Piętnastowieczna architektura kościoła św. Jana w Toruniu.*

Artykuł jest pierwszą częścią pracy podejmującej problem przemian wschodniopomorskiej architektury po drugim pokoju toruńskim. Materiału do tych badań dostarczyła ostatnia faza rozbudowy kościoła św. Jana w Toruniu w drugiej połowie XV w. — etap właściwie pomijany w literaturze przedmiotu milczeniem.

Część prezentowana obecnie dotyczy problemów, na które można było dać odpowiedź poprzez szczegółowe rozwarstwienie struktury architektonicznej i analizę piętnastowiecznego detalu architektonicznego zabytku. Następna część pracy obejmie generalną kwestię rodowodu formalnego toruńskiej, późnogotyckiej hali świętojańskiej.

Na podstawie publikowanych źródeł, a przede wszystkim w oparciu o historię budowy, czytelną w samym obiekcie, udało się odtworzyć kolejność wykonywanych prac budowlanych, zasady organizacji warsztatu budowlanego, pracującego przy podwyższaniu kościoła, oraz wyciągnąć wnioski o poziomie umiejętności technicznych i artystycznych reprezentowanych przez zespół budowniczych.

Szczegółowe rozwarstwienie struktury architektonicznej wykazało, z jak wielkim trudem i w wielu etapach podwyższano korpus kościoła św. Jana. Etapy te przynosiły ze sobą widoczne zmiany w koncepcji artystycznej. Analiza charakterystycznych elementów piętnastowiecznego korpusu, takich jak oddzielne dachy nad każdą z naw, sposób

kształtowania glifów okiennych, typy szczytów wschodnich, dekoracja ceglarska elewacji zewnętrznych, sklepienie wysokiej hali, konsole sklepienne, detal architektoniczny krucht (portale, zwieńczenia ścian), wykazała bardzo ścisłe analogie formalne z późnogotycką architekturą Gdańska. Kontakty pomiędzy inicjatorką rozbudowy kościoła, Radą Miasta Torunia, a Radą Miasta Gdańska w tym czasie, są potwierdzone źródłowo. Pamiętając także, że ze środowiska gdańskiego „wychodzili" w tym czasie budowniczowie na inne tereny Polski: Mazowsze, Wielkopolskę, Litwę, a nawet do Kurlandii, możemy stwierdzić, że świętojański warsztat budowlany współpracował właśnie z Gdańskiem jako ośrodkiem architektonicznym.

Wniosek wypływający z przeprowadzonych w tej części pracy badań jest odpowiedzią na pytanie o charakter przemian późnogotyckiej architektury Prus Królewskich. Ziemie te, naznaczone w okresie panowania zakonu krzyżackiego piętnem „stylu zakonnego", w drugiej połowie piętnastego wieku zmieniły orientację artystyczną, przyjmując wzory idące z Gdańska. Piętnastowieczny korpus kościoła św. Jana, obok innych zabytków z tego czasu w Toruniu, wyraźnie to potwierdza.

Posiedzenie naukowe dnia 15 XII 1982 r.

Janusz Kębłowski: *Badania nad sztuką Wita Stosza.*

450 rocznica śmierci Wita Stosza (1533—1983) przyczyniła się do intensyfikacji badań nad twórczością tego rzeźbiarza, malarza, grafika, inżyniera itd. Podjętym pracom konserwatorskim (m.in. nad ołtarzem w Schwabach, Pozdrowieniem Anielskim, nad krucyfiksami i figurą św. Andrzeja w Norymberdze, a w Polsce nad ołtarzem Mariackim i kamiennym krucyfiksem) towarzyszyły międzynarodowe i środowiskowe konferencje naukowe (kolokwia w Schwabach i Norymberdze, konferencja w Poznaniu); w Norymberdze przygotowano wystawę dzieł powstałych w tym mieście. Aktualne stało się także podsumowanie wiedzy o Stoszu, zwłaszcza nagromadzonej w ostatnim trzydziestoleciu, konfrontacja i redukcja wyników, zarysowanie programu dalszych badań. Badania te dotyczyły głównie problemów:

1) atrybucji, w tym zwłaszcza zagadnienia tzw. dzieł wczesnych;
2) tzw. „szkoły" Wita Stosza;
3) pierwotnego wyglądu jego dzieł;
4) genezy, a m.in. sprawy wzorów graficznych;
5) ikonografii i ikonologii.

Ad 1. Dawne i najnowsze próby ustalenia listy wczesnych, tzn. powstałych przed ołtarzem Mariackim, dzieł Stosza nie przyniosły wyników godnych aprobaty. Szczególnie frapujący był pomysł związania ze Stoszem ołtarza w Nördlingen (przypisanego ostatnio Miko-

łajowi z Leydy), który przekreśliło datowanie dzieła na r. 1462. Szczegółowego zbadania wymaga przypuszczalny udział Stosza w pracach nad ołtarzem Herlina w kościele św. Jakuba w Rothenburgu o.d.T., choć wymieniane analogie, m.in. dotyczące opracowania figurek aniołków, można zapewne wytłumaczyć podobnie, jak pokrewieństwa z podobnymi figurami aniołków Mikołaja z Leydy i innych z terenu Górnego Renu. Spośród chronologicznie późniejszych atrybucji pozytywnie ocenić należy przypisanie Stoszowi malarskich partii ołtarza w Książnicach Wielkich — przy nie wyjaśnionej sprawie rzeźby tego ołtarza. Zasadniczy sprzeciw budzi natomiast wiązanie ze Stoszem partii malowanych ołtarza z Füssen, krucyfiksu tęczowego z krakowskiego kościoła Mariackiego i tzw. małego krucyfiksu z Muzeum Narodowego w Krakowie; także grupy Anny Samotrzeciej w krakowskim kościele Bernardynów (jako dzieła własnoręcznego). Z listy dzieł okresu norymberskiego należałoby skreślić krucyfiks z Matzen i asystujące figury, mylnie łączone ze znanym ze źródeł pisanych ołtarzem ze Schwazu, kamienną figurę św. Pawła, figurę Elżbiety, a zapewne także figurę Cymburki z grobowca w Innsbrucku. W centrum dyskusji stoi sprawa udziału Stosza w powstaniu rzeźby ołtarza w Schwabach. Wydaje się, że krytyczne opracowanie listy dzieł Stosza i jego kręgu byłoby przedsięwzięciem z wielu powodów pożądanym.

Ad 2. W okresie krakowskim należy przede wszystkim wyróżnić dzieła współpracowników Stosza, przejmujących jego koncepcję stylową (język artystyczny, typy postaci, schematy ikonograficzne), i dzieła, które powstawały niejako pod wrażeniem ołtarza Mariackiego, świadczące o fascynacji — zresztą głównie sceną centralną. Podkreślić należy znaczne zróżnicowanie poziomu artystycznego dzieł Stosza i zaliczonych do tego kręgu; wyjątek stanowi znakomity ołtarz św. Jana Chrzciciela w Cieszynie Wielkopolskim, pochodzący z Wrocławia. W okresie norymberskim granica między dziełami Stosza a jego „szkoły" nie jest tak ostra — czego przykładem są ołtarz w Schwabach czy krucyfiks w Jengen. Norymberskie dzieła „uczniów" Stosza prezentują poważne osiągnięcia artystyczne, na przykład figury świętych z Harburga.

Ad 3. Pierwotny wygląd dzieł rzeźby przełomu XV na XVI wiek, w tym także rzeźb Stosza, stał się jednym z naczelnych problemów badawczych ostatnich lat. Uzyskano gruntowną wiedzę o pierwotnym wyglądzie niektórych dzieł polichromowanych (np. Pozdrowienia Anielskiego, ołtarza w Schwabach), prowadzone są badania nad tzw. rzeźbami niepolichromowanymi; analiza drewnianej figury św. Andrzeja z Norymbergi dowiodła, że pokrywała ją monochromia w odcieniu piaskowca (wynik próby dostosowania do otoczenia?); stwierdzono także, iż krucyfiks z kościoła św. Wawrzyńca nie był pierwotnie polichromowany, co może oznaczać późniejszy od przyj-

mowanego dotychczas czas powstania. W Polsce badań wymaga przede wszystkim kamienny krucyfiks mariacki — źródło z r. 1504 pozwala wnioskować, że pierwotnie nie był on polichromowany. Wyniki badań nad monochromią dzieł Riemenschneidera nakazują odrzucenie zadomowionych, a błędnych przekonań o pierwotnym wyglądzie i estetycznych funkcjach rzeźb niepolichromowanych, np. ołtarza Bamberskiego.

Ad 4. Nie ulega wątpliwości wykształcenie Stosza w zakresie rzeźby (w różnych materiałach), malarstwa (w tym także polichromii rzeźby), grafiki. Dyskusja dotyczy natomiast jego wiedzy i działalności w zakresie architektury i odlewnictwa. Norymberskie źródła precyzują działalność artysty w projektowaniu i budowie mostów; należy natomiast zastanowić się, czy znane źródła krakowskie potwierdzają architektoniczne kompetencje Stosza. Natomiast w sprawie odlewnictwa źródła informują nas o nie doprowadzonej do końca próbie odlewu posągu, świadcząc raczej o braku kompetencji mistrza.

Problem źródeł artystycznych i wzorców należy do najbardziej złożonych i dyskusyjnych. Powszechnie akcentuje się znaczenie środowiska górnoreńskiego dla wykształcenia Stosza. Miałaby świadczyć o tym m.in. grupa figur o podobnej do dzieł Stosza stylistyce — ale czy datowanie tych figur na czas około r. 1470 jest uzasadnione? Związki ze sztuką Mikołaja z Leydy są ostatnio bardziej krytycznie rozważane, dotyczy to m.in. zależności nagrobka Kazimierza Jagiellończyka od pomnika Fryderyka III oraz kamiennego krucyfiksu krakowskiego od krucyfiksu w Baden-Baden; ta ostatnia relacja w innym świetle stawia krucyfiks z Nördlingen. Natomiast pojawiające się ostatnio ponownie zestawienia z rzeźbą Clausa Slutera i malarstwem Rogera van der Weyden wydają się uzasadnione, gdy się je rozważa na poziomie głębszych struktur artystycznych, a nie symptomów. Niewiele posunęła się w ostatnich latach wiedza na temat korzystania przez Stosza z wzorów graficznych. Dokładniejsze sprecyzowanie tego zagadnienia w przypadku kwatery Zstąpienia do piekieł świadczy o potrzebie rewizji wielu sądów w tym zakresie, m.in. o generalnym wpływie Marcina Schongauera. Znaczenie sztychów Mistrza ES daje się sprowadzić raczej do roli pośrednictwa i informacji o nie zachowanych do dziś rzeźbach. Natomiast próba przyjęcia miedziorytu Leonarda da Vinci jako wzoru dla epitafium Kallimacha wydaje się raczej nieudana.

Ad 5. Badania nad treściami i programami ideowymi dzieł Stosza przyniosły nader interesujące wyniki. Dotyczy to głównie ołtarza Bamberskiego (cztery poważne opracowania) — choć wiele jeszcze problemów pozostaje do wyjaśnienia, m.in. problem antyreformacyjnego charakteru funkcji dzieła. W wypadku pomnika Kazimierza Jagiellończyka na szczególną uwagę zasługuje interpretacja przedstawienia na broszy jako symbolu natalitium, dowodząca powiązań Stosza ze śro-

dowiskiem humanistycznym. Wiele ważnych szczegółów i w tym dziele czeka na pełniejsze wyjaśnienie, w tym m.in. sprawa społeczno-politycznej wykładni przedstawień na bokach tumby. W wypadku ołtarza Mariackiego szczegółowa analiza objęła dotychczas kwaterę z przedstawieniem Marii w Świątyni, tzw. cykl wielkanocny oraz scenę główną, interpretowaną na gruncie tematu Marii jako Mater Ecclesiae. Nie wydają się natomiast uzasadnione próby całkowitego wyeliminowania tematu Radości Marii z rozważań nad zasadą wyboru scen ołtarza. Szczegółowe badania objęły także ikonografię obydwu grup Anny Samotrzeciej — nie zachowanej z Tarnowa i krakowskiej.

Czego niemal zupełnie zabrakło w badaniach lat ostatnich — to zainteresowania problemami plastycznej formuły sztuki Stosza, które mogłyby stać się jednym z centralnych tematów badawczych, jeśli rozważania na ten temat wykroczą poza tradycyjne ramy „mieszczańskiego realizmu" w stronę pełniejszej, strukturalnej analizy.

WYDZIAŁ III

MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZY

Posiedzenie naukowe dnia 4 XI 1981 r.

Członek Wydziału Władysław Niewiarowski przedstawił pracę Jerzego Fedorowicza: *Antropogeniczne przeobrażenia środowiska geograficznego na obszarze miasta Torunia.*

(Praca przewidziana do druku w „Studia Societatis Scientiarum Torunensis", Sectio C ⟨Geographia et geologia⟩, vol. 9, nr 5).

Członek Wydziału Klemens Kępczyński przedstawił pracę Tomasza Załuskiego: *Zróżnicowanie zbiorowisk łąkowych z klasy Molinio-Arrhenatheretea w dolinach Brynicy i jej dopływów.*

(Praca przewidziana do druku, jw., Sectio D ⟨Botanica⟩, vol. 11, nr 4).

Członek Wydziału Melityna Gromadska przedstawiła pracę Tadeusza Pawlikowskiego: *Zgrupowania dzikich pszczołowatych (Hymenoptera, Apoidea) na kserotermicznych siedliskach wydmowych Kotliny Toruńskiej.*

(Praca przewidziana do druku jw., Sectio E ⟨Zoologia⟩, vol. 10, nr 5).

Członek Wydziału Waldemar Jędrzejczyk przedstawił następujące prace:

Zbigniewa Pankiewicza: *Praktyka chirurgiczna i dentystyczna w malarstwie XVI—XVIII w.*

Zbigniewa Pankiewicza i Kazimierza Bryndala: *Lecznic-*

two warszawskie w drugiej połowie XVIII w. na podstawie doniesień prasy.

Lecha Bieganowskiego, Anny Raczyńskiej, Ryszarda Misiewicza i Jacentego Szukalskiego: *Guzy aparatu ochronnego oka.*

Leszka Kity: *Czynność wydzielnicza żołądka po antrektomii śluzówkowej z wagotomią, resekcji śluzówkowej i operacji metodą Maki z powodu choroby wrzodowej żołądka i dwunastnicy.*

Posiedzenie naukowe dnia 15 XII 1982 r.

Członek Wydziału Zygmunt Churski przedstawił pracę Zbigniewa Rayzachera: *Wpływ urbanizacji i uprzemysłowienia na zmiany hydrograficzne w obszarach miejskich Włocławka, Torunia, Chełmna i Świecia.*

W pracy podjęto problem z zakresu nowego specjalistycznego kierunku hydrologii, określanego jako hydrologia urbanistyczna. Zagadnienie wpływu urbanizacji i uprzemysłowienia na stosunki wodne obszarów miejskich omówiono na przykładzie ewolucji sieci wodnej, zmian głębokości poziomu wody gruntowej oraz zmiany obiegu wody przedstawionego w postaci systemów hydrologicznych.

Rozprawa zawiera informacje dotyczące podstawowych elementów środowiska geograficznego wpływających na obieg wody, tj. rzeźby, sieci rzecznej i opadów atmosferycznych. Dalej omówione zostały czynniki wpływające na zmiany hydrologiczne od momentu założenia miasta do chwili obecnej. Są to: powstanie, rozwój terytorialny i zagospodarowanie miast, rozwój ludnościowy, zmiany systemów zaopatrzenia w wodę i gospodarki ściekowej, ewolucja zagospodarowania Wisły i badanych dopływów oraz warunki naturalne.

Na tle powyższych elementów rozwinięto przedstawiony powyżej właściwy problem badawczy rozprawy, ujmując go w dwóch aspektach: historycznym i schematycznym. W pierwszym wypadku analizę przeprowadzono w oparciu o studium map, uzupełnione informacjami pochodzącymi z opisów, zapisków, dokumentacji itp. oraz szczegółowe badania terenowe. W drugim aspekcie badanego problemu zaprezentowano modele systemów hydrologicznych badanych miast w odniesieniu do ich bilansów wodnych z 1980 r. Konstrukcję ich oparto wyłącznie na bazie literatury zagranicznej.

W uwagach końcowych wskazano na konieczność prowadzenia dalszych badań oraz wzbogacenia materiałów źródłowych specjalistycznymi badaniami.

Członek Wydziału Klemens Kępczyński przedstawił pracę

Wandy Gugnackiej-Fiedor: *Zmienność morfologiczna taksonów rodzaju Vaccinium L., podrodzaju Oxycoccus (Hill.) A. Gray.*

(Praca przewidziana do druku w Studia, jw., Sectio D ⟨Botanica⟩, vol. 11, nr 5).

Członek Wydziału Klemens Kępczyński przedstawił pracę własną i Tomasza Załuskiego: *Szata roślinna rezerwatu „Szumny Zdrój".*

(Praca przewidziana do druku w Studia, jw., vol. 11, nr 6).

Leszek Kita, Waldemar Jędrzejczyk, Zbigniew Michniewicz, Marek Chudański, Jan Jaworski: *Ocena doszczętności przecięcia nerwów błędnych u chorych z wrzodem dwunastnicy.*

Lesław Steinmetz, Marian Nalaskowski: *Pacjent urologiczny po siedemdziesiątce.*

Waldemar Jędrzejczyk, Tadeusz Filipiak: *Późne powikłania po operacjach żołądka z powodu choroby wrzodowej.*

POSIEDZENIA KOMISJI ASTRONOMICZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 19 I 1981 r.

Maciej Winiarski (Kraków): *Fotograficzne obserwacje pyłowych satelitów Ziemi.*

Posiedzenie naukowe dnia 5 III 1981 r.

Jerzy Dobrzycki (Warszawa): *Astronomia matematyczna w astrologii XV w.*

Posiedzenie naukowe dnia 9 III 1981 r.

Tadeusz Jarzębowski (Wrocław): *Pola magnetyczne w galaktykach.*

Posiedzenie naukowe dnia 13 IV 1981 r.

Andrzej Drożyner (Warszawa): *Poprawianie orbit sztucznych satelitów Ziemi.*

Posiedzenie naukowe dnia 4 V 1981 r.

Tadeusz Michałowski (Poznań): *Własności fizyczne planetoid.*

Posiedzenie naukowe dnia 19 X 1981 r.

Romuald Tylenda (Toruń): *Etapy ewolucji jąder mgławic planetarnych.*

Posiedzenie naukowe dnia 9 XI 1981 r.

Andrzej K u s (Toruń): *Astrofizyczne możliwości radioteleskopu o średnicy 15 metrów.*

Posiedzenie naukowe dnia 23 XI 1981 r.

Marcin K u b i a k (Warszawa): *Obserwacje gwiazd typu Beta Cephei.*

Posiedzenie naukowe dnia 26 XI 1981 r.

Paul W e s s e l i u s (Groningen, Holandia): *Satelita podczerwony IRAS.*

Posiedzenie naukowe dnia 6 X 1982 r.

B. H a u c k (Szwajcaria): *Badania gwiazd magnetycznych w obserwatoriach w Lozannie i Genewie.*

POSIEDZENIA KOMISJI GEOGRAFICZNO-GEOLOGICZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 8 IV 1981 r.
(Wspólnie z Polskim Towarzystwem Geograficznym)

H. T. V e r t a p p e n (Holandia): *Rola interpretacji zdjęć lotniczych w badaniach geomorfologicznych.*

Posiedzenie naukowe dnia 13 V 1981 r.

H. M a r c u s s e n (Dania): *Przebieg deglacjacji na obszarze Danii w okresie ostatniego zlodowacenia plejstoceńskiego.*

Posiedzenie naukowe dnia 11 XII 1981 r.

Leon A n d r z e j e w s k i: *Dolina Zgłowiączki, jej geneza i rozwój w późnym glacjale i holocenie.*

Rajmund G a l o n: *Uwagi o przebiegu ostatniego zlodowacenia.*

Posiedzenie naukowe dnia 3 XI 1982 r.

Zbigniew R a y z a c h e r: *Wpływ urbanizacji i uprzemysłowienia na zmiany hydrograficzne w obszarach miejskich Włocławka, Torunia, Chełmna i Świecia.*

(Streszczenie zob. s. 99).

Mieczysław Sinkiewicz: *Zmiany rzeźby terenu pod wpływem procesów stokowych na Pojezierzu Kujawskim.*

Odmienność rzeźby terenu Pojezierza Kujawskiego w stosunku do sąsiednich, równowiekowych mu obszarów młodoglacjalnych skłoniła autora do przeprowadzenia szczegółowych badań geomorfologicznych, mających na celu określenie roli, jaką w przeobrażeniu wyjściowej rzeźby polodowcowej odegrały określone procesy stokowe, oraz ustalenia stopnia i charakteru tych przeobrażeń na przykładzie różnych typów występujących tu form (morfotypów). Istotnym zagadnieniem było też dokonanie oceny przydatności zastosowanych metod badawczych, zwłaszcza analizy powtarzalnych zdjęć lotniczych. W badaniach tych nie zajmowano się denudacją chemiczną oraz procesami deflacyjnymi.

Przeprowadzone w latach 1975—1980 badania wykazały, że w okresie od wycofania się ostatniego lądolodu skandynawskiego z tego obszaru (18—19 tys. lat temu) do chwili obecnej procesy stokowe, obok innych, były istotnym czynnikiem zmian wyjściowej, pierwotnej rzeźby polodowcowej zarówno w późnym vistulianie w okresie panowania warunków peryglacjalnych z występującą wtedy wieloletnią zmarzliną, jak i w okresie neoholoceńskim, cechującym się stale wzrastającą ingerencją człowieka w środowisku geograficznym.

Stwierdzono, że głównymi procesami stokowymi w rozpatrywanym interwale były powierzchniowe ruchy mas (soliflukcja, spełzywanie i procesy osuwiskowe) oraz spłukiwanie. Zmiany w natężeniu i rodzaju denudacji stoków były zróżnicowane w czasie i w przestrzeni i ściśle nawiązywały do zmian klimatyczno-roślinnych oraz innych lokalnych czynników denudacji. Z tego względu przeobrażenie pierwotnej rzeźby terenu jest niejednakowe i obejmuje zaledwie 15—20% powierzchni analizowanego obszaru. Jest ono znacznie większe i wyraźniejsze w przypadku zboczy dolin i stoków form podmywanych w przeszłości wodami płynącymi, a mniejsze w obrębie mniej lub bardziej intensywnej, inicjalnej rzeźby glacjalnej, oddalonej od szlaków przepływu wód. Kolejnym ważnym czynnikiem decydującym o kierunku rozwoju stoków była litologia, a w ostatnich okresach sposób użytkowania ziemi.

Biorąc pod uwagę stopień złagodzenia stoków, charakter i gęstość form denudacyjnych i erozyjnych występujących na zboczach i stokach, miąższość, strukturę i teksturę osadów odpowiednich złożonych w dolnych odcinkach stoków oraz obserwacje przebiegu i natężenia współczesnych procesów morfogenetycznych, wyróżniono cztery stopnie wielkości przeobrażeń wyjściowej rzeźby terenu: obszary silnie-, średnio-, słabo- i nieprzeobrażone. Obszary nieprzeobrażone lub prawie nieprzeobrażone (płaskie równiny morenowe i sandrowe, dna dolin, rynien oraz zagłębień wytopiskowych) zajmują 80—85% powierzchni

Pojezierza Kujawskiego i są skoncentrowane głównie w jego części północnej.

Ustalono również kilka okresów szczególnie wzmożonej działalności denudacyjnej. I tak w późnym vistulianie w okresie morfogenezy peryglacjalnej wyróżniono trzy okresy: pierwszy — główny okres rzeźbotwórczy, do fazy pomorskiej włącznie, a więc do zakończenia funkcjonowania odpływu wód roztopowych głównymi dolinami kujawskimi, w czasie którego powstała większość obecnie istniejących, największych form stokowych, oraz dwa następne, późnoglacjalne, z okresu najstarszego i starszego dryasu i z okresu młodszego dryasu, oddzielonych od siebie alleródzkim okresem odmłodzenia rzeźby wskutek wytapiania się martwych lodów. W neoholoceńskim okresie morfogenezy umiarkowanej również zaznaczyły się trzy okresy wzmożonej działalności procesów stokowych, które wiązać należy głównie z fazami rozwoju osadnictwa (wylesianie, uprawa roli) oraz wahaniami klimatu. Wyróżnić tu należy: okres końcowej fazy okresu subborealnego i początku subatlantyckiego, okres średniowiecza (XII—XIV w.) oraz okres ostatnich 300 lat.

Łączne działanie procesów stokowych w tych okresach, jak również długotrwałe (ok. 4 tys. lat) rolnicze użytkowanie ziemi, doprowadziło do zróżnicowania, poligeniczności i policykliczności form denudacyjnych oraz określonego rozwoju stoków i zboczy dolinnych.

POSIEDZENIA KOMISJI NAUK MEDYCZNYCH

Posiedzenie naukowe dnia 23 X 1981 r.

Zbigniew Pankiewicz, Kazimierz Bryndal: *Stan lecznictwa w Warszawie w II połowie XVIII wieku na podstawie doniesień prasowych.*

Zbigniew Pankiewicz: *Stan chirurgii w Europie w XVI—XVIII w. na podstawie źródeł malarskich.*

Lech Bieganowski, Anna Raczyńska, Ryszard Misiewicz, Jacenty Szukalski: *Guzy aparatu ochronnego oka.*

Leszek Kita: *Czynności wydzielnicze żołądka po antrektomii śluzówkowej i wagotomii, resekcji śluzówkowej i operacji metodą Maki z powodu choroby wrzodowej żołądka i dwunastnicy.*

Leszek Kita, Waldemar Jędrzejczyk, Marek Chudański, Jan Jaworski: *Ocena doszczętności przecięcia nerwów błędnych u chorych z wrzodem dwunastnicy.*

Posiedzenie naukowe dnia 30 III 1982 r.

Zbigniew Pankiewicz: *Historia stomatologii w krajach europejskich na tle historii powszechnej.*

Waldemar J ę d r z e j c z y k: *Leczenie operacyjne nawrotowych wrzodów żołądka i dwunastnicy leczonych operacyjnie.*

Lesław S t e i n m e t z: *Pacjent urologiczny po siedemdziesiątce.*

Posiedzenie naukowe dnia 4 XI 1982 r.

Waldemar J ę d r z e j c z y k: *Późne powikłania po operacjach żołądka z powodu choroby wrzodowej.*

Lesław S t e i n m e t z: *Chirurgiczne ryzyko u pacjentów po siedemdziesiątce.*

Waldemar J ę d r z e j c z y k: *Wspomnienie o zmarłym tragicznie koledze Bogdanie Rudzkim.*

WYDZIAŁ IV

PRAWNO-SPOŁECZNY

Posiedzenie naukowe dnia 20 I 1981 r.

Janusz G i l a s przedstawił pracę własną: *Zasady nowego międzynarodowego ładu gospodarczego.*

Referowana praca starała się odpowiedzieć na pytanie, czy struktura nowego międzynarodowego ładu gospodarczego (NMŁG), gwarantująca preferencyjne traktowanie krajom rozwijającym się, jest na tyle trwała, by określenie się Polski jako kraju rozwijającego się gospodarczo mogło w pewnym stopniu przyczynić się do przezwyciężenia jej trudności gospodarczych. Zmierzając do udzielenia odpowiedzi w tym przedmiocie, kolejno omówiono pojęcie zasad prawa międzynarodowego i ich rodzaje, źródła zasad NMŁG, treść i strukturę normatywną tych zasad. Następnie dokonano klasyfikacji zasad NMŁG według występujących w stosunkach międzynarodowych systemów normatywnych, wskazano na znaczenie wysunięcia konstrukcji NMŁG dla rozwoju prawa międzynarodowego gospodarczego oraz na zakończenie zatrzymano się na propozycji kodyfikacji zasad NMŁG, tj. nadania im charakteru zdecydowanie prawnomiędzynarodowego. W konkluzji tych rozważań stwierdzono, że ze względu na brak istotniejszych postępów w dziedzinie kodyfikacji NMŁG, wprowadzanie nowych zasad nie mających dostatecznie normatywnego kształtu, całość normatywna, jaką stanowi NMŁG, nie jest na tyle ukształtowana, by państwo określające się jako rozwijające się gospodarczo mogło uzyskać takie korzyści gospodarcze, by usunęło trudności na drodze swego rozwoju.

Zasady NMŁG zostały zawarte w szeregu rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, w tym zwłaszcza w Deklaracji nr 3201/S-VI/ z 1 V 1974 r. w przedmiocie ustanowienia NMŁG, rezolucji nr 3281/XXIX/

z 14 XII 1974 r. zawierającej Kartę Ekonomicznych Praw i Obowiązków Państw i rezolucji nr 3202/S-VI/ w przedmiocie programu działania w związku z ustanowieniem NMŁG z 1 V 1974 r. oraz w wielu innych rezolucjach i aktach końcowych konferencji międzynarodowych.

Spośród najważniejszych zasad NMŁG, do których należy zaliczyć: a) sprawiedliwość, b) suwerenną równość, c) współzależność, d) wspólny interes i e) współpracę bez względu na ustrój społeczno-ekonomiczny, tylko dwie, mianowicie wymienione pod literami b i e mogą być uznane za zasady obowiązującego prawa międzynarodowego, a pozostałe stanowią zasady prakseologiczne lub moralne. Aksjologiczna interpretacja źródeł NMŁG wskazuje zarazem, że właśnie zasady moralne dominują, a zasady prawa międzynarodowego winny być interpretowane w kontekście tych zasad, które noszą charakter norm moralnych, jak zwłaszcza zasada słuszności. Wskazuje to również, że konstrukcja NMŁG została wysunięta w nawiązaniu do prawa międzynarodowego, chociaż stanowi propozycję jego wzbogacenia i przebudowy w oparciu o moralność międzynarodową i prakseologię międzynarodową.

Jakkolwiek panuje przekonanie, że NMŁG tworzy przede wszystkim prawa po stronie krajów rozwijających się gospodarczo, a obowiązki po stronie krajów rozwiniętych gospodarczo, w istocie rzeczy źródła NMŁG niejednokrotnie formułują prawa wszystkich państw (art. 1—5, 10, 13, 27 Karty Praw i Obowiązków Ekonomicznych Państw) lub łącznie określają prawa i obowiązki wszystkich państw (art. 12, 16 wspomnianej Karty). Wskazuje to, że NMŁG jest nie tylko konstrukcją służącą preferowaniu krajów rozwijających się gospodarczo, a więc propozycją stworzenia prawa międzynarodowego rozwoju gospodarczego, lecz w wysokim stopniu propozycją stworzenia podstaw dla prawa międzynarodowego gospodarczego. Wysuwając tę propozycję w ramach rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, które same w sobie nie noszą charakteru źródeł prawa międzynarodowego poprzez rozwijanie międzynarodowych norm politycznych, norm moralności międzynarodowej i międzynarodowych reguł prakseologicznych, zmierza się do reformy prawa międzynarodowego. Normy te bowiem nakazują przyjęcie standardu preferencyjnego traktowania wobec krajów rozwijających się gospodarczo. Normy kreślące ten standard są jednak normami uzupełniającymi, gdy tymczasem normy podtrzymujące tradycyjny standard największego uprzywilejowania są normami dominującymi.

Powstające w ten sposób prawo międzynarodowe gospodarcze byłoby międzysystemową całością obejmującą normy prawa międzynarodowego publicznego, prawa międzynarodowego prywatnego i handlowego oraz prawa wewnętrznego. Zawiera ono bowiem także normy kolizyjne, jak na przykład w art. 2 § 2 lit. c Karty, w myśl której

problem odszkodowania będzie rozstrzygany zgodnie z ustawodawstwem państwa nacjonalizującego. Na podstawie zaś art. 19 Karty państwa rozwinięte gospodarczo miały zapewnić w swym ustawodawstwie wewnętrznym ogólne preferencje nie oparte na wzajemności w stosunku do krajów rozwijających się gospodarczo. Także prawo międzynarodowe handlowe musi podlegać przemianom wskutek oddziaływania NMŁG, gdyż konieczne jest odstąpienie od zasady swobody umów i równości stron kontraktu. W ten sposób konstrukcja NMŁG stanowi propozycję zbudowania prawa międzynarodowego gospodarczego i prawa międzynarodowego handlowego w oparciu o zdywersyfikowane standardy, inne w stosunku do krajów rozwijających się gospodarczo i inne w stosunku do krajów rozwiniętych gospodarczo. Postępy w dziedzinie kodyfikacji są jednak niewielkie, a dominuje motyw stopniowego rozwoju prawa międzynarodowego, o czym świadczą propozycje Filipin, budzące zastrzeżenia krajów rozwiniętych gospodarczo, w dobie światowego kryzysu gospodarczego przeciwstawiających się przyznawaniu efektywnych preferencji krajom trzeciego świata.

Posiedzenie naukowe dnia 8 XII 1981 r.

Jan Głuchowski przedstawił pracę własną: *Prawnomiędzynarodowe stosunki finansowe państw socjalistycznych.*

Międzynarodowa wymiana i współpraca gospodarcza oraz międzynarodowy podział pracy wiążą się nierozerwalnie z prawnomiędzynarodowymi stosunkami finansowymi. W literaturze przedmiotu państw socjalistycznych (głównie na Węgrzech) dominuje pogląd, że ciągle rosnące znaczenie problematyki prawnofinansowej doprowadziło do tego, że wykształciła się zupełnie samodzielna gałąź prawa — międzynarodowe prawo finansowe. Istniejący system międzynarodowego prawa finansowego obejmuje szeroki krąg problemów badawczych. W związku z tym problemy ogólnoteoretyczne, historyczne i prawnoporównawcze tworzą „Część ogólną", a odrębne instytucje włączone są do „Części szczegółowej" nauki międzynarodowego prawa finansowego.

Naszym zdaniem natomiast nauka międzynarodowego prawa finansowego jest kompleksowym działem prawa, podobnie jak w przypadku nauki prawa karno-skarbowego.

Prawnomiędzynarodowe stosunki finansowe państw socjalistycznych obejmują międzynarodowe stosunki pieniężno-kredytowe państw socjalistycznych, międzynarodowe stosunki podatkowe i stosunki prawno-finansowe przedsięwzięć typu „joint ventures". Poszczególne kwestie dotyczą wzajemnych stosunków państw socjalistycznych oraz stosunków państw socjalistycznych z państwami zachodnimi.

W ramach międzynarodowych stosunków pieniężno-kredytowych

należy wyodrębnić tradycyjną sferę rozliczeń międzynarodowych. Występują one jako rozliczenia dewizowe, rozliczenia w formie bezgotówkowej i rozliczenia kompensacyjne. Sprawą odrębną są pożyczki zagraniczne. Kraje socjalistyczne zaciągnęły je na zachodzie szczególnie w latach siedemdziesiątych. Równocześnie państwa RWPG udzielały sobie nawzajem pożyczek, przy czym głównym wierzycielem był Związek Radziecki.

Międzynarodowe stosunki prawno-podatkowe są szczególnym przedmiotem zainteresowań międzynarodowego prawa finansowego. Stosunki te opierają się przede wszystkim na umowach o podwójnym opodatkowaniu. Stosunki te obejmują ponadto kwestię opodatkowania organizacji międzynarodowych, regulacje ulg podatkowych dla przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych oraz umowy o pomocy prawnej w dziedzinie prawa podatkowego i finansowego.

Wreszcie stosunki prawnofinansowe przedsięwzięć typu „joint ventures". Rozwój wspólnych zjednoczeń i przedsiębiorstw w ramach RWPG wymaga podstaw prawnych, które muszą być precyzyjnie sformułowane. Tymczasowym efektem jednolitej regulacji statusu prawnego tych przedsięwzięć są „Przykładowe postanowienia o warunkach tworzenia i działalności w krajach członkowskich RWPG międzynarodowych organizacji gospodarczych", zaaprobowane przez Naradę w dniu 15 grudnia 1972 r., a przez Komitet Wykonawczy RWPG na 61 posiedzeniu w dniu 26 stycznia 1973 r.

Ze względu na formy organizacyjno-prawne i podstawy prawnofinansowe należy wyodrębnić wspólne przedsięwzięcia typu „joint ventures" w państwach socjalistycznych i wspólne przedsięwzięcia typu „joint ventures" z udziałem partnera o odmiennym ustroju społeczno-gospodarczym.

(Praca w druku w serii „Studia Iuridica" t. 17, z. 2).

POSIEDZENIA KOMISJI EKONOMICZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 15 V 1981 r.

E. Gaske (Merseburg): *Materialwirtschaft in der DDR.*

Posiedzenie naukowe dnia 30 VI 1981 r.

J. P. Marciano (Aix-en-Provence): *Regression robuste et M-estimateurs.*

IV

MATERIAŁY BIO- I BIBLIOGRAFICZNE CZŁONKÓW WYDZIAŁÓW TOWARZYSTWA

(Uzupełnienia)

Wydział II

GÓRSKI KONRAD (zob. Sprawozdania TNT 1, Toruń 1949, s. 58—60), emerytowany profesor zwyczajny historii literatury polskiej, prezes TNT w latach 1948—1949 i 1957—1983. W latach 1950—1956 urlopowany od wykładów i ćwiczeń na UMK dla wyłącznego poświęcenia się pracy naukowej. Redaktor naczelny Redakcji Słownika Mickiewiczowskiego (1950—1983), przewodniczący Komisji Edytorsko-Tekstologicznej w latach 1958—1983 (wybrany na Międzynarodowym Zjeździe Slawistów w Moskwie). Członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk. Doktor honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego (1973), Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (1980), Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (1981). Wyróżniony między innymi Nagrodą I stopnia Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego w 1965 r. oraz nagrodą Fundacji im. A. Jurzykowskiego w USA w roku 1973.

Spis prac: a) Prace monograficzne: 1) Z historii i teorii literatury. Seria trzecia, Warszawa 1971, s. 344. 2) Tekstologia i edytorstwo dzieł literackich, Warszawa 1975, s. 304. 3) Jan Kasprowicz. Studia, Warszawa 1977, s. 104. 4) Mickiewicz, artyzm i język, Warszawa 1977, s. 546, 2 nlb. b) Rozprawy i artykuły: 5) Zwierzę jako symbol literacki. W: „Orbis Scriptus" — Festschrift für Dmitrij Tschiżewskij zum 70. Geburtstag, München 1966, s. 323—330. 6) Dwa podstawowe znaczenia terminu „tekst". W: Księga dla uczczenia 70-lecia Zygmunta Szweykowskiego, Poznań 1966. 7) Posłowie do fototypicznego wydania pierwodruku dzieła Z. Krasińskiego: Nie-Boska komedia, Paryż 1835, Wrocław 1967, s. I—XI. 8) Quelques traits caractéristiques de la stylisation satiriques dans l'oeuvre poétique de Mickiewicz en 1832—1834. W: To Honor Roman Jakobson Essays on the Occasion of His Seventieth Birthday. The Hague — Paris 1967, Mouton, s. 785—791. 9) Modlitewny zabytek językowy z 1566 r. W: Kultura i literatura dawnej Polski. Księga pamiątkowa ku czci Prof. dra Juliusza Nowaka Dłużewskiego, Warszawa 1967. 10) Przemówienie profesora Konrada Górskiego na uroczystym spotkaniu pożegnalnym z Wydziałem Humanistycznym UMK w Toruniu, Zesz. Nauk. UMK, Nauki Hum.-Społ. 1967, s. 25, s. 187—196. 11) Czy przyjmowałem hipotezę Kallenbacha o genezie „Improwizacji" z III „Dziadów", Pam. Liter. 1967, z. 4, s. 501—505). 12) Jak Mickiewicz nazywał swo-

ją domową ojczyznę? W: Symbolae Philologicae in honorem Vitoldi Taszycki, Wrocław 1968, s. 106—111. 13) Sienkiewicz — klasyk języka polskiego. W: Henryk Sienkiewicz. Twórczość i recepcja światowa, Kraków 1968). 14) Kilka uwag o artyzmie językowym Henryka Sienkiewicza, Poradnik Językowy 1968, z. 3, s. 120—134. 15) „Święcone gody" peryfrazą mszy? Ruch Liter. 1968, z. 4, s. 219—222. 16) Interpunkcja w „Panu Tadeuszu", Pam. Liter. 1968, z. 2, s. 155—182. 17) Mickiewicz w aluzji literackiej Norwida, Pam. Liter. 1968, z. 4, s. 25—40. 18) Słownik języka Goethego, Pam. Liter. 1968, z. 4, s. 405—413. 19) Ocena kultury narodowej i zagadnienie jej ciągłości, Kultura i Społeczeństwo, t. 12: 1968, nr 4, s. 21—26. 20) Różne problemy mickiewiczowskie. 1. Serów 'pułki' czy 'półki'. 2. „Początek" — „zasada". 3. Jeszcze raz o „święconych godach". 4. Czas powstania I części „Dziadów", Pam. Liter. 1969, z. 3, s. 221—242. 21) The Reception of Shelley in Polish Literature. W: Gorski wijenac, a Garland of Essays offered to Professor Elizabeth Mary Hill, Cambridge 1970, s. 155—164. 22) Reżyser ma pomysły, Twórczość 1970, nr 2, s. 95—104. 23) O wydaniu krytycznym „Pana Tadeusza" głos edytora, Pam. Liter. 1971, z. 1, s. 326—334. 24) Pieśń o burmistrzance, Roczniki Humanistyczne, t. 19: 1971, z. 1, s. 153—160. 25) Maria Konopnicka jako krytyk literacki, W: Materiały sesji naukowej w 60 rocznicę śmierci poetki, Warszawa 1972. 26) O istocie i odrębności kultury narodowej. W: Sprawozdania TNT, nr 25, Toruń 1972, s. 9—15. 27) Dorobek pisarski s. Teresy Franciszkanki (Zofii Landy), Znak 1972, nr 11, s. 1429—1442. 28) Wszechświat i naród (Neruda i Asnyk). W: Slawistyczne Studia Literaturoznawcze poświęcone VII Międzynarodowemu Kongresowi Slawistów, Wrocław 1973, s. 83—90. 29) Zagadnienie interpunkcji w wydaniach klasyków polskich, Pam. Liter. 1973, z. 4, s. 151—167. 30) Semantyka ognia w praktyce pisarskiej Mickiewicza, Pam. Liter. 1974, z. 1, s. 23—46. 31) Wydania zbiorowe dzieł Mickiewicza w Polsce Ludowej, Rocz. Tow. Lit. Mickiewicza, R. 9: 1974, s. 13—24. 32) „Rozum" i „rozsądek" w praktyce pisarskiej Mickiewicza. W: Festschrift für Wiktor Weintraub. The Hague 1975, Mouton, s. 161—167. 33) Roman Pollak — edytor, Acta Universitatis N. Copernici. Nauki Hum.-Społ., z. 66, Toruń 1975. 34) Klub Literacki i Naukowy (KLIN), Pam. Liter. 1975, z. 1, s. 215—236. 35) O krytycznym wydaniu „Dzieł wszystkich" Juliusza Słowackiego, Pam. Liter. 1976, z. 1, s. 288—294. 36) Uwagi o noweli Stefana Żeromskiego „Echa leśne", Pam. Liter. 1976, z. 1, s. 33—43. 37) W obronie Celiny Mickiewiczowej, Pam. Liter. 1976, z. 4, s. 63—80. 38) Staropolska uprzejmość Mickiewicza, Rocz. Hum., t. 24: 1976, z. 1, s. 205—212. 39) Uwagi o książce Aleksandra Fredry „Trzy po trzy", Rocz. Tow. Liter. Mickiewicza, R. 11: 1976 (druk 1978), s. 25—41. 40) Czy Mickiewicz przestał być pisarzem, AUNC, Nauki Hum.-Społ., Toruń 1979, z. 100, s. 257—266. 41) Zdolność odbioru dzieła sztuki jako organ poznawczy, Pam. Liter. 1972, z. 2. 42) Układ „Dzieł wszystkich" Juliusza Słowackiego w ossolińskim wydaniu wrocławskim, Pam. Liter. 1979, z. 3. 43) Biblia polska do r. 1632. W: Fragen der polnischen Kultur im 16. Jahrhundert, Giessen 1980, s. 172—181. c) Prace edytorskie: 44) Słownik języka A. Mickiewicza. Red. nacz.... i S. Hrabec, t. V: N-O. Red. tomu..., Wrocław 1967. 45) H. Dubowik, J. Konieczny, J. Malinowski: Polska powieść historyczna. Wybrane zagadnienia z dziejów recepcji i warsztatu twórczego, Bydgoszcz 1968 (przedmowa i redakcja naukowa). 46) Słownik języka A. Mickiewicza. Red. nacz.... i S. Hrabec, t. VI: P-Pre. Red. tomu..., Wrocław 1969. 47) Adam Mickiewicz: Dzieła wszystkie, t. 4 opracował..., Wrocław 1969. 48) Słownik języka A. Mickiewicza. Red. nacz.... i S. Hrabec, t. VII: Prę-R. Redaktor tomu..., Wrocław 1971. 49) Adam Mickiewicz: Dzieła wszystkie pod redakcją..., t. 1: Wiersze, Wrocław 1971 (wstęp s. VII—XXXIII). 50) Gosławski Stanisław: Castus Ioseph. Oprac.... i T. Kaufmanowa. Jerzy Axer: Stosunek tekstu Gosławskiego do tekstu Szymonowica, Wrocław 1973. 51) Słownik języka A. Mickiewicza. Red. nacz.... i S. Hrabec, t. VIII: S-S, Red. tomu..., Wrocław 1974. 52) Konopnicka Maria: Korespondencja. Red. nacz...., t. 1—4, Wrocław 1971—1975. 53) Słownik języka A. Mickiewicza. Red. nacz.... i S. Hrabec, t. IX:

T-Wie. Red. tomu..., Wrocław 1977. 54) Adam Mickiewicz: Pan Tadeusz, opracował... Dzieła poetyckie t. 4, Warszawa 1979. 55) Adam Mickiewicz: Pan Tadeusz, Warszawa 1979. 56) Słownik języka A. Mickiewicza. Red. nacz.... i S. Hrabec, t. X: Więc-Zęb. Red. tomu..., Wrocław 1980. 57) Adam Mickiewicz: Pan Tadeusz [...] opracował..., Wrocław 1981.

Spis prac obejmuje wybrane pozycje z lat 1966—1980; szczegółowa bibliografia podmiotowa i przedmiotowa do r. 1965 znajduje się w: *Księga pamiątkowa ku czci Konrada Górskiego*, Toruń 1967, s. 13—128.

HUTNIKIEWICZ ARTUR (zob. Sprawozdania TNT 11, Toruń 1959, s. 67—69). Od r. 1962 profesor nadzwyczajny, a od 1973 zwyczajny historii literatury w Instytucie Filologii Polskiej UMK. W latach 1957—1968 kierownik Zakładu Literatury XX wieku, a od 1973 Zakładu Historii Literatury Polskiej. W okresie 1970—1981 był przewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Filologii Polskiej, a od 1981 jest dyrektorem tegoż Instytutu. Od 1957 członek czynny i sekretarz Wydziału Filologiczno-Filozoficznego, a od 1960 członek Zarządu i redaktor naczelny wydawnictw TNT. Od 1966 członek Rady Naukowej Instytutu Badań Literackich PAN oraz Komisji do spraw przewodów doktorskich i habilitacyjnych z zakresu literatury XX w. i teorii literatury. Od 1970 członek prezydium Komitetu Nauk o Literaturze Polskiej PAN. W latach 1958—1977 członek Komitetu Redakcyjnego serii młodopolskiej „Obrazu literatury polskiej XIX i XX wieku", a w latach 1972—1977 członek Komitetu Redakcyjnego „Pamiętnika Literackiego". Od 1978 członek Rady Naukowej Instytutu Filologii Polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, a od 1981 członek czynny Wydziału Historyczno-Filozoficznego Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Od 1967 członek Związku Literatów Polskich. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1973), Srebrnym Medalem za zasługi dla rozwoju TNT (1975), Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego (1975), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1976), Medalem za zasługi położone dla rozwoju UMK (1980), Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury (1981).

Spis prac (cd.): a) Prace monograficzne: 1) Stefan Żeromski, Warszawa 1960, s. 207 (wydania nast. 1961, 1963, 1964, 1967, 1970, 1973). 2) Od czystej formy do literatury faktu. Główne teorie i programy literackie XX stulecia, Toruń 1965, s. 225 (wydania nast. uzupełnione i poprawione 1967, s. 316, 1974, 1976). 3) „Przedwiośnie" Stefana Żeromskiego, Warszawa 1967, s. 115 (wydania nast. 1968, 1971, 1974). 4) „Hymny" Jana Kasprowicza, Warszawa 1973, s. 147. 5) Portrety i szkice literackie, Warszawa—Poznań—Toruń 1976, s. 289. b) Rozprawy i artykuły: 6) Sztuka poetycka Jana Lechonia, Zeszyty Naukowe UMK. Nauki Humanistyczno-Społeczne 1960, z. 3, s. 249—262. 7) Kasprowicz i Przybyszewski, Pomorze 1961, nr 2. 8) O „niezrozumiałości" i osamotnieniu poezji współczesnej, Pomorze 1962, nr 10. 9) Czy Żeromski jest aktualny? Wiatraki. Dod. Faktów i Myśli 1964, nr 9. 10) Osobowość Żeromskiego, Kamena 1964, nr 20. 11) Problematyka form kompozycyjnych w sztuce pisarskiej Żeromskiego, Pamiętnik Literacki 56: 1965, z. 1, s. 163—183. 12) Jan Kasprowicz. W czterdziestą rocznicę zgonu, Jan Kasprowicz 1926—1966,

Inowrocław 1966, s. 5—13. 13) O przełomie estetycznym w XX wieku, Życie Literackie 1966, nr 45. 14) Nad dziełem Marii Dąbrowskiej, Księga pamiątkowa ku czci Konrada Górskiego, Toruń 1967, s. 365—381. 15) Z problemów literatury polskiej ostatniego sześćdziesięciolecia, Ruch Literacki 1967, nr 3 s. 127—137. 16) Stanisław Przybyszewski 1868—1927, Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku. Literatura okresu Młodej Polski, t. 2, Warszawa 1967, s. 107—152. 17) Adolf Nowaczyński 1876—1944, ibid., s. 359—391. 18) Tadeusz Jaroszyński 1862—1917, ibid. s. 463—478. 19) O współczesnych powieściach Sienkiewicza, Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1967, nr 3, s. 3—16. 20) Stefan Grabiński i jego niesamowita opowieść, Z dziejów kultury i literatury Ziemi Przemyskiej, Przemyśl 1969, s. 227—243. 21) Upadek i odrodzenie Młodej Polski, Twórczość 1971, nr 5, s. 69—84 oraz Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza 5: 1970, s. 27—50. 22) Stanisław Przybyszewski. Legenda i rzeczywistość, Zeszyty Naukowe UMK. Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 48, 1972, s. 39—57. 23) Stefan Grabiński czyli jak się pisze „dreszczowce"? Prozaicy dwudziestolecia międzywojennego. Sylwetki, Warszawa 1972, s. 218—239. 24) Przesłanki kulturowe sztuki współczesnej, Materiały pomocnicze do zajęć fakultatywnych w grupie humanistycznej, Warszawa 1972, s. 144—163. 25) Stefan Żeromski 1864—1925, Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku. Literatura okresu Młodej Polski, t. 3, Kraków 1973, s. 7—45. 26) Feliks Jabłczyński 1865—1928, ibid. s. 373—392. 27) Na jubileusz Profesora Władysława Floryana, Acta Universitatis Wratislaviensis No 200, Prace Literackie 15: 1973, s. 225—242. 28) „O pięciu panach Sulerzyckich" Piotra Choynowskiego, Nowela-opowiadanie-gawęda. Interpretacje małych form narracyjnych, Warszawa 1974, s. 149—160 (wydanie nast. 1980). 29) Czy dramat jest dziełem literackim? Wprowadzenie do nauki o teatrze, t. 1, Dramat — teatr, Wrocław 1974, s. 75—83. 30) Pierwsza i druga młodość Wierzyńskiego, Więź 1974, nr 9, s. 33—52. 31) „Dziennik" Lechonia, Więź 1975, nr 3, s. 72—92. 32) Studium historii literatury polskiej Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu w latach 1945—1972, Z dziejów nauki polskiej, Warszawa—Poznań—Toruń 1975, s. 77—102. 33) Żeromski, Więź 1976, nr 1, s. 80—91. 34) Żeromski — Lechoń, O Stefanie Żeromskim, Kraków 1976, s. 127—141. 35) Poezja Tuwima, Więź 1976, nr 7—8, s. 97—105. 36) Słonimski, Więź 1977, nr 2, s. 53—63. 37) Julian Krzyżanowski pośród „poszukiwaczy absolutu", Przegląd Humanistyczny 1977, nr 9, s. 65—77. 38) Złudzenia i wmówienia, Więź 1978, nr 3, s. 57—62. 39) Żywotne tradycje uniwersytetu europejskiego, Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1978, nr 2, s. 68—71. 40) Listopad 1918 a literatura polska, Więź 1979, nr 1, s. 29—39. 41) Polska historiografia literacka w okresie Drugiej Niepodległości, Pamiętnik Literacki 70: 1979, z. 2, s. 23—47. 42) Trzy obrazy przedwiośnia niepodległości (Strug — Kaden — Żeromski), Więź 1980, nr 3, s. 28—45. 43) Jan Lechoń 1899—1956, Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku. Literatura polska w okresie międzywojennym, t. 2, Kraków 1979 s. 151—203. 44) Z dziejów urzędu rektorskiego w Alma Mater Copernicana, Solidarność UMK. Biuletyn Informacyjno-Publicystyczny, maj 1981, s. 3—12 oraz Kierunki 1981, nr 20. 45) Literatura i teatr, Konfrontacje historyczne. Polska Odrodzona 1918—1939. Państwo — społeczeństwo — kultura, Warszawa 1982, s. 463—506. 46) Jan Kasprowicz (1860—1926), Dzieje Inowrocławia, t. 2, Warszawa—Poznań—Toruń 1982, s. 513—522. 47) Stanisław Przybyszewski (1868—1927), ibid. s. 523—533. c) Prace edytorskie: 48) Księga pamiątkowa ku czci Konrada Górskiego, Toruń 1967, s. 454. 49) Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku. Literatura okresu Młodej Polski, t. 2, Warszawa 1967, s. 547 (wspólnie z K. Wyką i M. Puchalską). 50) Obraz literatury polskiej (jw.), t. 1, Warszawa 1968, s. 882. 51) Stefan Żeromski, Wybór opowiadań, opracował..., Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971, Biblioteka Narodowa S. I Nr 203, s. CXXXI + 514. 52) O prozie polskiej XX wieku. Materiały Konferencji Ogólnopolskiej w Toruniu — listopad 1968, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971, s. 424 (wspólnie z H. Zaworską). 53) Obraz literatury polskiej (jw.),

t. 3, Kraków 1973, s. 782. 54) Stefan Żeromski, Syzyfowe prace, opracował..., Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973, Biblioteka Narodowa S. I Nr 216, s. XCVII + 258. 55) Z dziejów nauki polskiej. Księga pamiątkowa TNT (1875—1975), Warszawa—Poznań—Toruń 1975, s. 335 (wspólnie z L. Janiszewskim). 56) S. Kawyn, Studia i szkice. Wstęp..., Kraków 1976 s. 366. 57) Obraz literatury polskiej (jw.), t. 4, Kraków 1977, s. 792 + 192. 58) Stefan Grabiński, Utwory wybrane, t. 1—3, Wybór, wstęp i komentarz..., Kraków 1980, t. 1, s. 609, t. 2, s. 293, t. 3, s. 203. 59) J. Kleiner, W kręgu historii i teorii literatury. Wybór i opracowanie..., Warszawa 1981, Biblioteka Filologii Polskiej, s. 739. 60) Adolf Nowaczyński, Wielki Fryderyk. Powieść dramatyczna, opracował..., Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1982, Biblioteka Narodowa S. I Nr 241, s. CXVI + 559. d) Recenzje i sprawozdania: 61) T. Mikulski, Adam Czahrowski z Czahrowa, Kraków 1947; Życie Literackie (Łódź) 1947, z. 3—4, s. 108—112. 62) K. W. Zawodziński, Stulecie trójcy powieściopisarzy, Łódź—Wrocław 1947; Arkona 1948, nr 1/3. 63) W. Kubacki, Krytyk i twórca, Łódź 1948; Dziś i Jutro 1948, nr 46. 64) K. Wyka, Pogranicze powieści, Kraków 1948; Warszawa 1948, nr 10. 65) S. Kawyn, Z badań nad legendą Mickiewiczowską, Lublin 1948; Dziś i Jutro 1949, nr 9. 66) J. Pieter, Krytyka dzieł twórczych, Kraków 1948; Dziś i Jutro 1949, nr 21. 67) R. Matuszewski, Literatura po wojnie, Warszawa 1948; Warszawa 1949, nr 3. 68) W. Floryan, Forma poetycka „Pieśni" Jana Kochanowskiego wobec kierunków liryki renesansowej, Wrocław 1948; Dziś i Jutro 1949, nr 38. 69) J. Tuwim, Polska nowela fantastyczna. Antologia, Warszawa 1949; Dziś i Jutro 1949, nr 43. 70) S. Skwarczyńska, Wstęp do nauki o literaturze, Warszawa 1954; Dziś i Jutro 1955, nr 1. 71) A. Wysocki, Sprzed pół wieku, Kraków 1956; P. Górska, Paleta i pióro, Kraków 1956; J. Szaniawski, W pobliżu teatru, Kraków 1956; Kierunki 1956, nr 2. 72) K. Wyka, Szkice literackie i artystyczne, t. 1—2, Kraków 1956; Pamiętnik Literacki 47: 1956, z. 4, s. 602—614. 73) E. Korzeniewska, O Marii Dąbrowskiej i inne szkice, Wrocław 1956; Pamiętnik Literacki 49: 1958, z. 2, s. 597—605. 74) S. Pigoń, Władysław Orkan. Twórca i dzieło, Kraków 1958; Pamiętnik Literacki 49: 1958, z. 4, s. 585—591. 75) Life and Work Przybyszewskiego, Pomorze 1959 nr 17. 76) F. Hoesick, Powieść mojego życia, t. 1—2, Wrocław 1959; Pomorze 1960, nr 2. 77) H. Pańczyk, Ze studiów nad liryką Leopolda Staffa, Poznań 1960; Pamiętnik Literacki 53: 1962, z. 1, s. 260—266. 78) T. Weiss, Fryderyk Nietzsche w piśmiennictwie polskim lat 1890—1914, Wrocław—Kraków 1961; Pamiętnik Literacki 53: 1962, z. 4, s. 641—649. 79) S. Sierotwiński, Maryla Wolska, Wrocław 1963; Ruch Literacki 1964, z. 2, s. 84—86. 80) J. Krzyżanowski, Neoromantyzm polski 1890—1918, Wrocław—Warszawa—Kraków 1963; Ruch Literacki 1964, z. 4, s. 215—217. 81) J. Z. Jakubowski, Nowe spotkanie z Żeromskim. Studia — szkice — polemiki, Warszawa 1967; Pamiętnik Literacki 59: 1968, z. 1, s. 308—313. 82) W. Słodkowski, „Syzyfowe prace" Stefana Żeromskiego. Studium monograficzne, Wrocław 1966; Pamiętnik Literacki 59: 1968, z. 4, s. 377—381. 83) „Pisma zebrane" Jerzego Lieberta, Więź 1977, nr 1, s. 126—129. e) Biogramy i hasła encyklopedyczne: 84) Grabiński Stefan, Polski Słownik Biograficzny, t. VIII/3, z. 38, 1960, s. 470—471. 85) Jabłczyński Feliks, ibid. t. X/2, z. 45, s. 205—206. 86) Jaroszyński Tadeusz Ewaryst, ibid. t. XI/1, z. 48, 1964, s. 21. 87) Jobke Antoni, ibid. t. XI/2, z. 49, 1965, s. 249—250. 88) Katzenellenbogen Oskar (Ortwin Ostap), ibid. t. XII/2, z. 53, 1966, s. 225—226. 89) Naturalizm, Wielka Encyklopedia Powszechna PWN, t. 7, Warszawa 1966, s. 640—641. 90) Walerian Preisner (1894—1966), Zagadnienia Rodzajów Literackich 1967, t. X, z. 1, s. 175—177. 91) Realizm. Literatura, Wielka Encyklopedia Powszechna PWN, t. 9, Warszawa 1967, s. 726—729. 92) Żeromski Stefan, ibid. t. 12, Warszawa 1969, s. 854—855. 93) Kucharski Eugeniusz, Polski Słownik Biograficzny, t. XVI/1, z. 68, 1971, s. 47—49. 94) Makuszyński Kornel, ibid. t. XIX/2, z. 81, 1974, s. 262—264. 95) Miłaszewska Wanda, ibid. t. XX/2, z. 89, 1976, s. 249—250. 96) Miłaszewski Stanisław, ibid. s. 253—254. 97) Mutermilch Michał, ibid. t. XXII/2, z. 93, 1977, s. 307—308. 98) Nagle-

rowa Herminia, ibid. t. XXII/3, z. 94, 1977, s. 441—443. 99) Nowaczyński Adolf, ibid. t. XXIII/2, z. 97, 1978, s. 249—253. 100) Perzyński Włodzimierz, ibid. t. XXV/4, z. 107, 1980, s. 648—650. 101) Pieńkowski Stanisław ibid. t. XXV/1, z. 108, 1981, s. 125—127. 102) Pietrzycki Jan Roman, ibid., s. 192—194. 103) Pilat Roman, ibid., t. XXVI/2, z. 109, 1981, s. 231—233. 104) Pini Tadeusz, ibid. s. 329—331. 105) Płomieński Jerzy Eugeniusz, ibid., t. XXVI/4, z. 111, 1981, s. 789—791. f) Wywiady, wspomnienia, dyskusje, polemiki: 106) O powołaniu nauczyciela polonisty, Pomorze 1960, nr 22. 107) Przemówienie w czasie wręczenia Prof. Konradowi Górskiemu Księgi pamiątkowej dnia 19 lutego 1968, Sprawozdania TNT 21, Toruń 1969, s. 15—17. 108) Legenda Żeromskiego. Wywiad, Litery (Gdańsk) 1973, nr 3, s. 16—17. 109) Historia i współczesność. Wywiad, Magazyn Pomorze—Fakty i Myśli 1973, nr 23. 110) Wspomnienie o Profesorze Włodarskim, Sprawozdania TNT 28, Toruń 1976, s. 132—136. 111) Przemówienie z okazji 80-lecia urodzin Prof. Konrada Górskiego, ibid. 29, Toruń 1977, s. 84—90. 112) Zawód nauczycielski to jedno z najwspanialszych powołań. Rozmowa z..., Polonistyka 1979, nr 4, s. 287—291. 113) Humanistyka dla wszystkich. Dyskusja w redakcji Faktów, Fakty 1980, nr 51/52. 114) O powinności nauki wobec społeczeństwa. Wywiad, Express Wieczorny 1980, nr 255. 115) Jeszcze w sprawie rotacji, Słowo Powszechne 1981, nr 61. 116) Niefortunne pomysły niebezpiecznych związków, Głos Uczelni 1981, nr 15—16, s. 28—32. 117) O tzw. „uniwersytecie toruńsko-bydgoskim", Nowości (Toruń) 1981, nr 61. 118) Przeciw rozbiórce uniwersytetu, ibid. nr 71. 119) Literatura potrzebuje wolności. Rozmowa z..., Kierunki 1981, nr 15. 120) Rektorzy z naznaczenia i wyboru, ibid. nr 20. 121) Tradycja i tożsamość narodowa. Dyskusja w redakcji Faktów, Fakty 1981, nr 21. 122) Jak oceniam wybór kardynała Wojtyły na papieża? Odpowiedź na ankietę Więzi, Papież i my, Warszawa 1981, s. 70—72. 123) Kartki z dziennika, Toruń literacki. Almanach, Poznań 1978, s. 57—72. 124) Zjawy i fakty (Kartki z dziennika II), Tematy. II Toruński Almanach Literacki, Łódź 1980, s. 37—57. 125) Szkoła (Kartki z dziennika III), ibid. 1982, s. 91—122.

GUMAŃSKI LEON urodził się 22 lutego 1921 r. w Warszawie i tam uzyskał w 1938 r. świadectwo dojrzałości w gimnazjum typu humanistycznego. Okres wojenny przeżył początkowo w okupowanej stolicy, a od 1942 r. do oswobodzenia przez wojska radzieckie pracował jako przymusowy robotnik przy budowie zakładów chemicznych I. G. Farbenindustrie w Dworach pod Oświęcimiem. W 1946 r. rozpoczął studia filozoficzne w Uniwersytecie Wrocławskim, zakończone po czterech latach otrzymaniem dyplomu magistra. Przez następne siedem lat pełnił różne funkcje w administracji, handlu i budownictwie. Był kolejno: kontrolerem finansowym w WRN we Wrocławiu, kierownikiem finansowym w MHD Art. Przemysłowymi we Wrocławiu, dyrektorem administracyjnym Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Kłodzku, zastępcą kierownika budowy elektrociepłowni w Energomontażu—Północ w Warszawie. Od 1 IX 1957 r. jest zatrudniony w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, sukcesywnie na stanowiskach: asystenta, starszego asystenta (od 1 VIII 1958 r.), adiunkta (od 1 I 1961 r.), docenta (od 27 IV 1965 r.). Stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie logiki Rada Wydziału Humanistycznego UMK przyznała 25 X 1960 r. na podstawie rozprawy pt. „Logika klasyczna a założenia egzystencjalne". W oparciu zaś o dysertację habilitacyjną pt. „Jedynkowe systemy aksjomatyczne" i przeprowadzone

kolokwium Rada Wydziału Humanistycznego nadała mu stopień naukowy docenta (dra habilitowanego) dnia 18 XI 1964 r. Uchwała tej Rady została zatwierdzona przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego pismem z 27 III 1965 r. Kierownictwo Katedry Logiki powierzono mu 1 II 1966 r. i funkcję tę piastował aż do przekształcenia w końcu 1976 r. Katedry Logiki UMK w Zakład Logiki Instytutu Nauk Społecznych UMK. Obecnie jest kierownikiem tego Zakładu. W latach 1970—1974 był ponadto opiekunem Katedry Psychologii UMK. Począwszy od lipca 1966 r. do 30 IX 1969 r. zajmował stanowisko prodziekana Wydziału Humanistycznego UMK, natomiast od 1 IX 1975 r. do 31 VIII 1978 r. pełnił funkcję dziekana tegoż Wydziału. Był też czterokrotnie w ciągu lat 1966—1969 przewodniczącym Wydziałowej Komisji Rekrutacyjnej. Uchwałą z 5 X 1978 r. Rada Państwa nadałą mu tytuł profesora nadzwyczajnego. Dorobek naukowy obejmuje ponad 100 własnych prac drukowanych, 3 przekłady prac obcych oraz zredagowanie trzech książek zbiorowych. W czasie pracy w UMK brał wielokrotnie udział w konferencjach naukowych krajowych oraz wygłaszał referaty za granicą (Genewa, Halle, Lipsk). Ponadto od 1958 r. do 30 III 1981 r. był sekretarzem, a od 1972 r. również zastępcą redaktora kwartalnika „Ruch Filozoficzny", organu Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. Od 30 III 1981 r. został redaktorem tego czasopisma. W czasie współpracy z tą redakcją zostało wydanych 18 tomów kwartalnika. Od wielu lat pracuje również w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy, prowadząc wykłady i ćwiczenia z logiki. Od 1 X 1975 r. powierzono mu tam funkcję kierownika Zakładu Filozofii i Logiki. Od początku pracy w szkolnictwie wyższym jest członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego, a od wielu lat także członkiem Towarzystwa Naukowego w Toruniu (obecnie przewodniczący II Wydziału i przewodniczący Komisji Filozoficznej) oraz członkiem Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, w którym pełni funkcję wiceprzewodniczącego toruńskiego oddziału i członka Zarządu Głównego. Za swoje prace otrzymał srebrną odznaką UMK, dziewięciokrotnie nagrodę Rektora UMK oraz pięciokrotnie nagrodę Rektora WSP w Bydgoszczy. Uchwałą Rady Państwa z 26 IX 1979 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Spis prac: a) Prace monograficzne, studia i rozprawy: 1) Logika klasyczna a założenia egzystencjalne, ZN UMK, Nauki Hum.-Społ., Filozofia, 1960, z. 4, s. 3—64. 2) Elementy sądu a istnienie, Prace Wydz. Filol.-Filoz. TNT, Toruń 1961, t. 11, z. 2, ss. 102. 3) Jedynkowe systemy aksjomatyczne, ibid., 1964, t. 15, z. 1, ss. 75. 4) Uwagi o dowodzie sformalizowanym i konsekwencji, Studia Logica, 1969, t. 25, s. 151—158. 5) Próba precyzacji biologicznego pojęcia homologii, w: Rozprawy filozoficzne, Prace Wydz. Filol.-Filoz. TNT, 1969, t. 21, z. 2, s. 85—104. 6) Paradoksy obowiązków i dozwoleń w standardowym systemie logiki deontycznej, Ruch Filoz., 1975, t. 33, s. 55—66. 7) A Deontic Sentential Calculus without Certain Paradoxes of the Standard System, Bulletin of the Section of Logic, 1975, vol. 4, No 2,

s. 74—77. 8) Deontic Logic Without Certain Paradoxes, Studia Logica, 1975, vol. 34, No 4, s. 343—365. 9) Podobieństwo, Acta Univ. Wratislaviensis, nr 290, 1976, s. 55—71. 10) Deontyczny rachunek zdań bez paradoksów systemu standardowego, Ruch Filoz., 1975, t. 33, s. 322—336. 11) An Improvement of the Deontic Calculus DSC, Bulletin of the Section of Logic, 1976, vol. 5, nr 3, s. 97—101, także w Studia Logica, 1977, vol. 36, nr 3. 12) Ein neues System der deontischen Logic, Wissenschaftliche Zeitschrift, 1977, t. 26, z. 3, s. 27—35. 13) On Deontic Logic, Studia Logica, 1980, t. 39, nr 1, s. 63—75. 14) Modalne rachunki logiczne, Filozofia a Nauka (w druku). 15) An Extension of the Deontic Calculus DSC_1 (w druku). 16) The Deontic Calculus DSC_3, Bulletin of the Section of Logic, 1981, vol. 10, No 2, s. 63—67, b) A r t y k u ł y i k o m u n i k a t y n a u k o w e: 17) Singular Propositions, and 'This' as a Quantifier, Mind, 1960, vol. 69, nr 276, s. 534—543. 18) Międzynarodowe Kolokwium Metodologii Nauk, Ruch Filoz., 1962, t. 21, s. 1—6. 19) Jean Piaget, Ruch Filoz., 1962, t. 21, s. 375—381. 20) O potrzebie nauczania logiki, Dydaktyka Szkoły Wyższej, 1971, z. 1/13/, s. 117—129, także w: Życie Szkoły Wyższej, 1971, r. 19, z. 2, s. 21—35. 21) Stanisława Jaśkowskiego interpretacje zdań kategorycznych, Ruch Filoz., 1974, t. 32, s. 181—185. 22) In the Service of Philosophy, Dialectics and Humanism, 1975, nr 1, s. 181—186. 23) W służbie nauki i społeczeństwa, Kwart. Hist. Nauki i Techn., 1977, R. 22, z. 1, s. 13—20. 24) Zręby filozofii Tadeusza Czeżowskiego, Studia Filozoficzne, 1979, nr 8/165/, s. 9—13. 25) Tadeusz Czeżowski's Logical writings, Studia Logica (w druku). c) S k r y p t y: 26) Elementarny wstęp do logiki współczesnej, Bydgoszcz 1967, ss. II + 139. 27) Wstęp do logiki współczesnej, cz. 1, Toruń 1969, ss. 75; II wyd. 1970, III wyd. 1973, IV wyd. 1973, V wyd. 1974, VI wyd. 1975. 28) Wprowadzenie w logikę współczesną (w druku). d) R e c e n z j e: 29) A. Menne, Logic und Existenz; Ruch Filoz., 1958, t. 18, s. 178—181. 30) S. Kamiński, Gergonne'a teoria definicji; ibid., 1959, t. 19, s. 43—44. 31) P. de Latil, Sztuczne myślenie; ibid., s. 44—45. 32) Filozofia amerykańska. Wybór rozpraw i szkiców historycznych, wybrał i przełożył J. Krzywicki; ibid., s. 46. 33) R. Carnap, Inductive Logik und Wahrscheinlichkeit; ibid., s. 48. 34) H. Mehlberg, The Reach of Science; ibid., s. 48—49. 35) K. R. Popper, The Logic of Scientific Discovery; ibid., s. 51. 36) M. Polanyi, Personal Knowledge; ibid., s. 52. 37) W. Van Quine, Mathematical Logic; ibid., s. 54. 38) S. F. Barker, Induction and Hypothesis. A Study of the Logic of Confirmation; ibid., s. 54—55. 39) P. Lorenzen, Formale Logic; ibid., 1959/1960, t. 19, s. 170—175. 40) G. Klaus, Einführung in die formale Logik; ibid., s. 173—174. 41) A. Pap, Semantics and Necessary Truth; ibid., s. 174—176. 42) S. Hampshire, Thought and Action; ibid., s. 177. 43) W. Mays, The Philosophy of Whitehead; ibid., s. 177—179. 44) E. Nagel, J. R. Newman, Gödels Proof; ibid., 1960, t. 20, s. 24—26. 45) P. Suppes, Introduction to Logic; ibid., s. 26—27. 46) Ch. Perelman, Cours de logique; ibid., s. 27—29. 47) R. Carnap, Introduction to Symbolic Logic and Its Applications; ibid., 1961, t. 20, s. 163—164. 48) R. Harré, An Introduction to the Logic of the Sciences; ibid., s. 165—166. 49) J. W. Yolton, John Locke and the Way of Ideas; ibid., s. 293—294. 50) J. O. Urmson, Philosophical Analysis; ibid., 1962, t. 21, s. 55—59. 51) M. Bunge, Causality, ibid., s. 59—61. 52) J. von Rintelen, Beyond Existentialien; ibid., s. 177—178. 53) J. N. Findlay, Values and Intentions; ibid., s. 180—182. 54) M. Parmelee, The History of Modern Culture; ibid., s. 182—184. 55) J. S. Mill, System logiki dedukcyjnej i indukcyjnej; ibid., 1963, t. 21, s. 391—395. 56) A. N. Prior, Formal Logic; ibid., s. 395—397. 57) D. Hilbert, W. Ackerman, Grundzüge der theoretischen Logik. Vierte Auflage; ibid., 1963, t. 22, s. 31—33. 58) J. Słupecki, L. Borkowski, Elementy logiki matematycznej i teorii mnogości, ibid., 1964, t. 23, s. 39—42. 59) H. Groniewski, M. Kempisty, Cybernetyka z lotu ptaka, ibid., s. 42—45. 60) G. H. R. Parkinson, Logic and Reality in Leibniz's Metaphysics; ibid., 1965, t. 24, s. 39—40. 61) T. Czeżowski, Filozofia na rozdrożu. Metodologia i filozofia, Studia Filoz., 1966, 3/46/, s. 185—193. 62) G. Martin, Allgemeine Metaphysik. Ihre Probleme und ihre Methode; Ruch Filoz.,

1966, t. 24, s. 199—201. 63) Contributions to Logic and Methodology in Honor of J. M. Bocheński, ed. by A.-T. Tymieniecka in collaboration with Ch. Parsons; ibid., 1967, t. 26, s. 19—23. 64) G. C. Kerner, The Revolution in Ethical. Theory; ibid., s. 125—128. 65) Kritik und Metaphysik. Studien. Heinz Heimsoeth zum achtzigsten Geburtstag. Hrsg. von F. Kaulbach und J. Ritter; ibid., 1968, t. 26, s. 207—209. 66) W. Theiler, Forschungen zum Neoplatonismus; ibid., s. 321—323. 67) E. K. Specht, Sprache und Sein; ibid., 1969, t. 27, s. 25—28. 68) Leibniz, Logical Papers; ibid., s. 132. 69) F. Wiesmann, The Principles of Linguistic Philosophy; ibid., s. 138—139. 70) F. Grayelf, Versuch über das Denken, s. 139—141. 71) R. I. Aaron, The Theory of Universals, ibid., s. 273—274. 72) A. Prior, Past, Present and Future. Papers on Time and Tense; ibid., 1971, t. 29, s. 18—21. 73) Don Locke, Myself and Others. A Study in Our Knowledge of Minds; ibid., s. 123—125. 74) The Philosophy of Sciences, ed. by P. H. Nidditch. The Philosophy of Mathematics, ed. by J. Hintikka; ibid., s. 125—130. 75) J. Hintikka, Models for Modalities; ibid., s. 253—257. 76) P. Suppes, Studies in the Methodology and Foundations of Science; ibid., s. 258—261. 77) C. H. Hempel, Aspects of Scientific Explanation and Others Essays in the Philosophy of Science; ibid., s. 261—262. 78) R. Rorty, The Linguistic Turn; ibid., s. 262. 79) J. Łukasiewicz, Selected Works; ibid., 1972, t. 30, s. 31—32. 80) E. W. Beth, Aspects of Modern Logic; ibid., s. 33—35. 81) H. Lenk, Kritik der logischen Konstanten; ibid., s. 36—38. 82) J. Simon, Sprache und Raum; ibid., s. 38—41. 83) R. I. Aaron, Knowing and the Function of Reason; ibid., s. 170—174. 84) G. Prauss, Erscheinung bei Kant; ibid., s. 174—176. 85) G. Wolandt, Idealismus und Faktizität; ibid., s. 289—293. 86) L. Nelson, Gesammelte Schriften in neun Bänden. Erster Band; ibid., s. 293—295. 87) E. Mally, Logische Schriften. Grosses Logikfragment. Grundgesetze des Sollens; Deontic Logic, ed. by R. Hilpinen; ibid., s. 295—298. 88) Analecta Husserliana; ibid., s. 298—299. 89) W. Müller-Lauter, Nietzsche; Nietzsche-Studien; ibid., 1973, t. 31, s. 17—20. 90) J. Margolis, Values and Conduct; ibid., s. 30—32. 91) Y. Bar-Hillel (ed.), Pragmatics of Natural Languages; ibid., s. 138—144. 92) S. Toulmin, Human Understanding, vol. 1; ibid., s. 145—148. 93) Phaenomenologica, vol. 46—58; ibid., s. 196—206. 94) A. J. Ayer, Probability and Evidence; ibid., 1974, t. 32, s. 158—159. 95) J. Jay Zeman, Modal Logic; ibid., s. 275—279. 96) Nietzsche-Studien. Band 2; P. Heller, Von den ersten und letzten Dingens; H. Röttgos, Nietzsche und die Dialektik der Aufklärung; R. F. Krummel, Nietzsche und der deutsche Geist; ibid., 1975, t. 33, s. 288—297. 97) J. Margolis, Knowledge and Existence; ibid., s. 297—299. 98) D. M. Gabbay, Investigations in Modal and Tense Logic with Applications to Problems in Philosophy and Linguistics; ibid., 1977, t. 35, s. 193—196. 99) N. Rescher, The Coherence Theory of Truth; ibid., s. 196—201. 100) I. Tammelo, G. Moens, Logische Verfahrung der juristischen Begründung; ibid., 1979, t. 27, s. 42—45. 101) E. W. Adams, The Logic of Conditionals. An Application of Probability to Deductive Logic; ibid., s. 39—42. 102) R. Montagne, Formal Philosophy; ibid., s. 37—38. 103) R. Fraissé, Course of Mathematical Logic; ibid., s. 36—37. 104) H. E. Kyburg, The Logical Foundations of Statistical Inference; ibid., s. 31—35. 105) M. Hossenfelder, Kants Konstitutionstheorie und die transzendentale Deduktion; ibid., 1980, t. 38. e) Przekłady: 106) A. N. Prior, Współczesna logika w Anglii. Przekład z angielskiego, Ruch Filoz., 1962, t. 21, s. 251—256. 107) W. Heitsch, O problemie logicznych antynomii w Cantorowskiej teorii mnogości. Przekład z niemieckiego; ibid., 1970, t. 28, s. 41—51. 108) W. Heitsch, O podstawowej problematyce światopoglądowej w matematyce. Przekład z niemieckiego; ibid., s. 51—61. f) Prace redaktorskie: 109) Rozprawy filozoficzne, Prace Wydz. Filolog.-Filoz., Toruń 1969, t. 21, z. 2, ss. 477. 110) Współpraca przy redagowaniu tomów 18—34 Ruchu Filozoficznego. 111) Studia z Nauk Społecznych, WSP, Bydgoszcz 1981. 112) Księga pamiątkowa ku czci profesora Tadeusza Czeżowskiego, Toruń 1980. g) Bibliografie: 113) Zapiski Bibliograficzne. Prace w językach obcych: Ruch Filoz. 1958—1974, t. 18, s. 61—

—99, 231—252; t. 19, s. 94—105, 261—279; t. 20, s. 97—105, 217—225, 337—345; t. 21, s. 96—104, 214—225, 325—334, 445—454; t. 22, s. 81—90, 283—297; t. 23, s. 105—116, 272—279; t. 24, s. 94—108, 260—268; t. 25, s. 131—147, 269—274; t. 26, s. 68—72, 163—168, 264—269, 377—382; t. 27, s. 77—83, 206—211, 317—323; t. 28, s. 101—108, 239—247; t. 29, s. 73—78, 175—181, 323—328; t. 30, s. 80—86, 211—217, 349—355; t. 31, s. 66—72, 269—273; t. 32, s. 74—80, 209—217, 324—332.

V

JUBILEUSZ 80-LECIA PROF. DR JADWIGI PUCIATA-PAWŁOWSKIEJ

Z okazji osiemdziesiątej rocznicy urodzin Prof. dr Jadwigi Puciata-Pawłowskiej staraniem Oddziału Toruńskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Komisji Historii Sztuki i Wydziału II Towarzystwa Naukowego w Toruniu oraz Dziekanatu Wydziału Sztuk Pięknych UMK w dniu 8 grudnia 1982 r. zostało zorganizowane w Toruniu w Sali Kolumnowej Towarzystwa Naukowego przy ul. Wysokiej uroczyste spotkanie. Celem jego było uczczenie zasług dydaktycznych i dokonań badawczych Jubilatki — wieloletniego profesora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, przewodniczącej Komisji Historii Sztuki TNT, członka honorowego Stowarzyszenia Historyków Sztuki.

Uroczystość otworzył przewodniczący Wydziału II TNT — prof. dr Leon Gumański, w serdecznych słowach witając Jubilatkę i licznie przybyłych gości. Długo pozostające w pamięci słuchaczy przemówienie wygłosił prof. dr Artur Hutnikiewicz, a doc. dr hab. Zygmunt Kruszelnicki przedstawił dorobek naukowy Prof. dr Jadwigi Puciata-Pawłowskiej. List gratulacyjny od władz Uniwersytetu przekazał J. M. Rektor prof. dr Jan Kopcewicz. Następnie prezes Oddziału Toruńskiego SHS dr Józef Poklewski wręczył Jubilatce przyznany Jej przez Zarząd Główny Stowarzyszenia medal pamiątkowy, którego rewers zdobi napis: „Hedvigi Puciata-Pawłowska humanitati et doctrinae semper addictae historiae artium magistrae egregie meritae A.D. 1982."

Później odczytany został list gratulacyjny Prezydenta Miasta Romualda Bestera. W imieniu Wydziału Sztuk Pięknych serdeczne życzenia i gratulacje przekazali: dziekan doc. dr hab. Marian Kutzner i dyrektor Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa doc. dr hab. Zygmunt Ważbiński. Słowa serdecznej podzięki i życzenia od uczniów przekazała mgr Janina Kruszelnicka. Prof. Gumański odczytał liczne telegramy nadesłane przez uczniów i instytucje.

Następnie głos zabrała Prof. dr Jadwiga Puciata-Pawłowska, dziękując za tak liczne wyrazy uznania i życzenia. Podzieliła się też wspomnieniami zarówno z okresu międzywojennego, jak i z pionierskich lat Uniwersytetu Toruńskiego.

Uroczystość zakończyła lampka wina w sali posiedzeń Zarządu Towarzystwa Naukowego.

PRZEMÓWIENIE DOC. DRA HAB. ZYGMUNTA KRUSZELNICKIEGO

Śledząc drogę naukową i zawodową Pani Prof. dr Jadwigi Puciata-Pawłowskiej, zauważymy bez wątpienia, że droga ta podzielona jest wyraziście na dwa etapy, dwa okresy, pomiędzy którymi zdecydowaną cezurę stanowi druga wojna światowa. Można je w skrócie określić jako okres warszawski i okres toruński, przy czym ten pierwszy liczymy tu dopiero od bezpośredniego zetknięcia się Jubilatki z historią sztuki jako dyscypliną naukową.

Okresy to niejednakowe pod względem zarówno czasu swego trwania, jak też wagi dorobku naukowego i zawodowego — pod każdym względem góruje oczywiście okres drugi: toruński. A jednak okres pierwszy był koniecznym i konsekwentnym etapem, prowadzącym do owego zasadniczego drugiego etapu.

Związana od swego urodzenia z Warszawą, tu ukończyła studia z historii sztuki pod kierunkiem prof. Zygmunta Batowskiego, doktoryzując się w r. 1929 na podstawie pracy o twórczości Rafała Hadziewicza — pracy, dodajmy, wówczas nie opublikowanej. Następnie rozpoczęła działalność pedagogiczną na Uniwersytecie Powszechnym i w ogniskach oświaty pozaszkolnej w Warszawie, a od r. 1932 była wykładowcą w Miejskiej Szkole Sztuk Zdobniczych i Malarstwa w Warszawie. Współpracowała też z Polskim Radiem. W okresie okupacji hitlerowskiej prowadziła tajne nauczanie w wymienionej poprzednio warszawskiej uczelni.

Dorobek naukowy tych pierwszych przedwojennych lat działalności Jubilatki wyrażał się w szeregu artykułach w czasopismach, wśród których wyróżnić się dadzą przede wszystkim trzy nurty: 1) katalogi wystaw, 2) problemy ikonograficzne oraz 3) biografie artystów. Niektóre z tych zagadnień, a przede wszystkim katalogi wystaw — znalazły swoją kontynuację i w czasach powojennych.

W ramach pracy ściśle już badawczej zainteresowania biograficzne Pani Profesor znalazły oddźwięk w hasłach do *Polskiego słownika biograficznego*, także częściowo kontynuowanych w latach powojennych; z przedwojennych najważniejszą chyba opracowaną w tym zakresie pozycją był biogram Chrystiana Breslauera.

Najważniejsze z pozycji przedwojennych wyszły akurat w 1939 r. Był to katalog wystawy Henryka Siemiradzkiego, dalej *Pierwsze czterdziestolecie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych* i wreszcie — najpokaźniejsze z nich rozmiarami oraz szatą graficzną — *Dzieje Miejskiej Szkoły Sztuk Zdobniczych i Malarstwa w Warszawie.*

Okres powojenny wiąże się ściśle z faktem osiedlenia Profesoro-

stwa Pawłowskich w Toruniu. Pani Puciata-Pawłowska otrzymała na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika stanowisko starszego asystenta, co było w istocie hierarchicznym regresem w stosunku do pozycji osiągniętej już przed wojną w warszawskiej Szkole Sztuk Zdobniczych. Później dopiero stopniowo uzyskiwała kolejne stanowiska uniwersyteckie: adiunkta w r. 1948, docenta w r. 1956, profesora w r. 1964. Co jeszcze istotniejsze — na Wydziale Humanistycznym UMK, gdzie początkowo katedra historii sztuki została ulokowana, brakowało w zakresie historii sztuki gotowych podstaw, nie było ciągłości tradycji z określonymi ośrodkami przedwojennymi z Wilna czy Lwowa, tak jak to miało miejsce w niektórych innych dyscyplinach na UMK. Brakowało więc początkowo biblioteki, pomocy naukowych, nawet własnego lokalu.

Toteż kierunkowe studium historii sztuki na Wydziale Humanistycznym — obsługujące od początku także i Wydział Sztuk Pięknych w przewidzianym dla jego studentów zakresie — było przez Panią Jubilatkę budowane zupełnie od podstaw, z niczego, co dobrze pamiętamy my tutaj, nieliczni uczestnicy pierwszych zajęć w 1946 r. i w latach następnych. Na Wydziale Humanistycznym kierunek historii sztuki przetrwał do r. 1952; w okresie tym wyszedł z murów uczelni pokaźny zastęp absolwentów. Najmłodsza generacja, rozpoczynająca studia w 1949 r., robiła już magisteria w czasie późniejszym, i to na ogół poza Toruniem.

Od 1952 r. Pani Profesor Puciata-Pawłowska przeszła na Wydział Sztuk Pięknych UMK, z którym była już i poprzednio związana poprzez zajęcia z historii sztuki, obowiązujące przez cały czas również i studentów Wydziału Sztuk Pięknych. Pozostała tam aż do przejścia na emeryturę w r. 1973, jednak także i w latach późniejszych — aż do ostatnich czasów — prowadziła na Wydziale Sztuk Pięknych wykłady zlecone.

Plonem całej tej działalności dydaktycznej była nie tylko niezliczona wprost ilość egzaminów i zajęć odbytych ze studentami obydwu wydziałów, a w późniejszych latach Wydziału Sztuk Pięknych. Był nim również pokaźny zastęp magistrantów i pokaźna liczba prac magisterskich, zrealizowanych pod kierunkiem Pani Profesor. Powstawały one w dwu niejako rzutach. Pierwszy miał miejsce jeszcze na Wydziale Humanistycznym UMK, na samym początku lat pięćdziesiątych. Drugi — już na Wydziale Sztuk Pięknych — doszedł do głosu na kierunku Konserwatorstwa i Muzealnictwa, zwłaszcza w latach sześćdziesiątych, aż do reorganizacji, jaka nastąpiła na jesieni 1969 r. Zaznaczyć warto, że dopiero w tymże roku została Pani Profesor kierownikiem Zakładu Historii Sztuki, piastując tę funkcję do przejścia na emeryturę.

Wachlarz tematyki owych prac magisterskich był bardzo szeroki;

obejmował wszystkie nieomal dziedziny twórczości artystycznej i wszystkie nieomal okresy sztuki polskiej. Różnoraka też była późniejsza droga zawodowa i naukowa autorów tych prac; niejednego z nich spotykamy tu dziś na tej sali. Brała też Pani Profesor udział — w charakterze recenzenta — w promocjach doktorskich z historii sztuki.

Zapoczątkowany tak mocno w okresie przedwojennym w życiorysie Jubilatki nurt popularyzatorski również znajdował w powojennych dziesięcioleciach swoją kontynuację. Liczne odczyty, prelekcje, recenzje z wystaw miały miejsce nie tylko w Toruniu, ale i w innych miastach naszego regionu, zwłaszcza w Bydgoszczy. Tego aspektu działalności Pani Profesor dopełniają liczne funkcje o charakterze dydaktyczno-organizacyjnym, jak przewodnictwo Rady do Spraw Młodzieży na Wydziale Sztuk Pięknych w końcu lat sześćdziesiątych.

Jak kształtowała się w latach powojennych działalność naukowa Jubilatki? Po krótkim epizodzie związanym ze średniowieczem (*Stalle gotyckie w kościele NP Marii w Toruniu*) zatrzymuje się Pani Profesor przez pewien okres na sztuce nowożytnej regionu pomorskiego — w szerokim tego słowa znaczeniu. *Poreformacki kościół śś. Piotra i Pawła na Podgórzu pod Toruniem, Ze stosunków artystycznych Torunia i Gdańska XVI i XVII w., Program ikonograficzny zaginionego stropu Antoniego Möllera w Ratuszu toruńskim, Symbola heroica Paradina* — oto szereg tematów obejmujących problematykę architektury, malarstwa, rzeźby, grafiki, głównie XVII w., na naszych obszarach.

Następnie, a częściowo i równolegle, zarysowywał się w twórczości Pani Profesor zwrot ku wiekowi XIX — i to na razie ku jego wcześniejszym dziesięcioleciom. Tak więc zrekonstruowana została przedwojenna praca doktorska o Rafale Hadziewiczu, z której — złożonej tuż przed wojną do druku — nie zachował się żaden odpis. Przedsięwzięcie to wymagało wiele trudu i przezwyciężenia niejednej przeszkody.

Od dawna datują się zainteresowania Pani Profesor twórczością Grottgera. Pamiętam, jak w bardzo jeszcze zamierzchłych, studenckich czasach słuchałem odczytu Jubilatki o „Wojnie" Grottgera, który utkwił mi mocno w pamięci. Stąd — poprzez mniejsze przyczynki — wyrosła monografia o Grottgerze, wydana przez Toruńskie Towarzystwo Naukowe.

Jednym z niewielu stosunkowo tematów z historii malarstwa polskiego XIX w., związanym nierozłącznie z obszarem szeroko pojętego Pomorza, jest twórczość Maksymiliana Antoniego Piotrowskiego; twórczość ta stała się również przedmiotem kolejnej rozprawy Pani Profesor, wydanej w „Studiach Pomorskich" w 1957 r.

Następnie daje się odczuć tendencja do przesunięcia punktu ciężkości zainteresowań Jubilatki na czasy późniejsze: na schyłek XIX i wczesne lata XX w. Od początku niemal lat sześćdziesiątych Pani

Profesor skupia swoją uwagę najpierw na osobie Jacka Malczewskiego, następnie Józefa Mehoffera i Stanisława Wyspiańskiego, wreszcie Konstantego Laszczki. Ten okres, wypełniający dwa dziesięciolecia — do początku lat osiemdziesiątych — to niewątpliwie okres najważniejszy, najbardziej płodny i jednocześnie najbardziej reprezentatywny w ramach oeuvre Jubilatki.

Trwałym wynikiem tego okresu jest cała plejada publikacji, obracających się zwłaszcza dokoła trzech pierwszych spośród wymienionych tu przed chwilą artystów. Sądzę, że najważniejsze wśród nich pozycje to: monografia Jacka Malczewskiego — najpełniejsze i najwszechstronniejsze opracowanie twórczości tego artysty, jakie się kiedykolwiek ukazało. Dalej — wzorowe wydanie dzienników Józefa Mehoffera, tak ważnych nie tylko dla działalności tego artysty, ale i dla całej atmosfery Młodej Polski. Następnie — dzieje przyjaźni Mehoffera i Wyspiańskiego, ukazujące mało lub w ogóle nie dostrzegane dotychczas aspekty biografii tych dwu, tak charakterystycznych dla swej epoki, artystów. Po czwarte — monografia Konstantego Laszczki, artysty, który był do tej pory tak pojętego odrębnego opracowania pozbawiony.

Ci sami młodopolscy artyści wysuwają się w istocie na czoło i innych opracowań — na przykład w publikacji o czasach studiów Tymona Niesiołowskiego, którego to twórczością zainteresowała się Pani Profesor w związku z tyloletnimi kontaktami na Wydziale Sztuk Pięknych. Także biorąc niekiedy na warsztat zagadnienia z dziejów konserwatorstwa i ochrony zabytków — co było w jakimś sensie uwarunkowane profilem tutejszego studium — ukazuje je również na kanwie pewnych specjalnych aspektów działalności Józefa Mehoffera.

Niemniej też artyści, którymi Jubilatka zajmowała się bardziej przygodnie — jak Stanisław Noakowski czy Rafał Malczewski — to osobowości w jakimś sensie wyrosłe z epoki Młodej Polski, choćby pośrednio, jak w wypadku syna Jacka Malczewskiego.

Trzeba tu wspomnieć także o pracach nie publikowanych. Najobszerniejsza i najistotniejsza spośród nich to wielki album, ukazujący temat Matki Boskiej w sztuce polskiej — praca sięgająca swymi korzeniami dawnych, znacznie jeszcze skromniejszych ikonograficznych zainteresowań Pani Profesor z lat przedwojennych. Publikacja ta na skutek specyficznej atmosfery, wytworzonej u schyłku lat sześćdziesiątych, nie ujrzała w druku światła dziennego.

Oprócz aktywnego udziału w licznych sesjach naukowych, piastuje Pani Profesor także i stałe funkcje naukowe, w szczególności członkostwo Komitetu Nauk o Sztuce PAN, przewodnictwo Komisji Historii Sztuki Towarzystwa Naukowego w Toruniu oraz redakcję naukową Teki Komisji Historii Sztuki tegoż TNT. Właśnie w ramach prac redakcyjnych w Wydziale II TNT położyła Pani Profesor szczególne zasługi

w doprowadzeniu do wydania dwu pierwszych książek — wydanych po wojnie w Polsce — prof. Mieczysława Gębarowicza, którego szkic autobiograficzny ukazał się notabene całkiem niedawno w „Znaku". Po tych dwóch pierwszych publikacjach, wydanych przez TNT, ukazały się potem inne, w innych wydawnictwach — ale właśnie te dwie pierwsze, przełamując niejako lody, utorowały drogę dalszym. Musiała przy tym Pani Profesor pokonać ogromne, trudne dziś do wyobrażenia przeszkody.

Wśród odznaczeń i wyróżnień honorowych, jakie zwłaszcza w ciągu ostatnich lat w niemałej mierze uzyskała Jubilatka, pragnąłbym wymienić Order Odrodzenia Polski, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Srebrny Medal TNT, Medal UMK za Zasługi dla Rozwoju Uczelni oraz Złotą Odznakę UMK, Złotą Odznakę ZNP, Odznakę Zasłużonego Działacza Kultury i wiele innych.

Tu również przypomnieć należy członkostwa honorowe: Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w Warszawie oraz niedawno stosunkowo przyznane członkostwo honorowe Stowarzyszenia Historyków Sztuki.

Na koniec niech mi wolno będzie dorzucić dwie uwagi o charakterze ogólniejszym. W całej twórczości naukowej i publikacyjnej Pani Profesor Jadwigi Puciata-Pawłowskiej przewijają się pewne wyraźne tendencje, które kulminują w owym szczytowym okresie najbliższych nam dwu dziesięcioleci. Jest to grawitacja ku owej ,,belle epoque" przełomu XIX na XX stulecie, w której aurze Jubilatka czuje się niewątpliwie najlepiej. A druga inklinacja — ściśle sprzężona z poprzednią — to zamiłowanie do biografii, szukanie poprzez dzieła sztuki przede wszystkim człowieka i jego indywidualności. Tego rodzaju zainteresowania i zamiłowania właśnie dopiero tak indywidualistycznie nastawiona epoka jak Młoda Polska jest w stanie w pełni zaspokoić.

Druga zaś refleksja zmierza do tego, iż z tym właśnie swoim profilem naukowym osoba Pani Profesor była szczególnie potrzebna w toruńskim środowisku naukowym naszej dyscypliny — i to właśnie przez swą odmienność. W tym bowiem akurat środowisku dominują raczej inne tendencje i zainteresowania — w znacznej mierze grawitujące ku epokom wcześniejszym i ku dziełom mniej lub więcej anonimowym, w każdym razie zaś nie odzwierciedlającym do tego stopnia psychicznego świata twórców. I oto ta sfera duchowa, jaką reprezentuje Pani Profesor, występowała przez długie lata i występuje nadal na zasadzie uzupełnienia i dopełnienia. Bez działalności bowiem Pani Jubilatki nie byłoby to środowisko czymś tak pełnym i wszechstronnym jak jest ono obecnie.

PRZEMÓWIENIE PROF. DRA ARTURA HUTNIKIEWICZA

Wielce Czcigodna i Droga Pani Profesor,
Szanowni Państwo,

Kiedy dwaj panowie złożyli mi przed niedawnym czasem wizytę zawiadamiając o projektowanej uroczystości i prosząc o kilka słów wypowiedzi w imieniu Wydziału II Towarzystwa, ucieszyłem się oczywiście ze względu na Osobę, którą pragnie się tu uczcić, a mojego, ośmielam się to powiedzieć, najłaskawszego Przyjaciela, ale zarazem zamyśliłem się, nieco zakłopotany, bo uczestnictwo Pani Profesor w pracach Towarzystwa to przecież integralna część Jej pracowitego życia, a o tym będzie się tu mówiło w wystąpieniach osób bardziej ode mnie kompetentnych, które przypomną osiągnięcia Pani w badaniach nad sztuką i w nauczaniu historii sztuki.

Żeby więc nie powtarzać się i nie uprzedzać tego, co będzie już za chwilę mówione, przypomnę tylko w kilku słowach długoletnie związki Pani Profesor z Towarzystwem, tak jak je ocenia ze specjalnego i swoistego punktu widzenia redaktor wydawnictw tej instytucji. Towarzystwo zawdzięcza więc Pani przede wszystkim Jej własne książki o zawsze frapujących tytułach, poświęcone twórczości malarskiej Grottgera, dziejom przyjaźni Mehoffera i Wyspiańskiego, książki, które stały się prawdziwą ozdobą naszych osiągnięć wydawniczych. Z osobą Pani Profesor pozostanie na zawsze związana impreza naukowa o szczególnie ambitnym i znaczącym zakroju, wydawnictwo seryjne „Teka Komisji Historii Sztuki", której 6 tomów stanowi istotny wkład do badań nad dziejami sztuki Pomorza i nie tylko Pomorza, bo znalazły się tam również studia i rozprawy dotyczące innych regionów i zjawisk artystycznych. Jako wieloletni członek Komitetu Redakcyjnego „Prac Wydziału Filologiczno-Filozoficznego" patronowała Pani Profesor drukowanym w tej serii książkom swoich uczniów i wreszcie, co chciałbym ze szczególnym naciskiem podkreślić, tylko i wyłącznie Pani Towarzystwo zawdzięcza pozyskanie jako jednego z najznakomitszych naszych autorów Profesora Mieczysława Gębarowicza, od lat związanego z rodziną Pawłowskich więzami bliskiej i serdecznej przyjaźni. Miałem zaszczyt i szczęście być przed laty słuchaczem wykładów Profesora na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie i to spotkanie po tak długim okresie czasu w okolicznościach tak niezwykłych było dla mnie osobiście przeżyciem prawdziwie wzruszającym. Pilnując wydania tych dwu książek Profesora: *Studiów nad dziejami kultury artystycznej późnego renesansu w Polsce* oraz *Szkiców z historii sztuki XVII wieku,* spłacałem w jakiejś mikroskopijnej cząsteczce dług wdzięczności za godziny spędzone ongiś na wykładach znakomitego Autora w sali XVI na II piętrze gmachu przy ul. Marszałkowskiej we Lwowie. Profesor Gębarowicz, jak powszechnie wiadomo, powziął w swoim czasie decyzję pozostania we Lwowie. I był to nie tylko piękny, Conradowski gest wierności, ale kryły się jednocześnie w tym postanowieniu pewien świadomy zamysł i program pracy — ocalenia, utrwalenia i przekazania historii narodowej dokumentów i świadectw

wiekowej naszej obecności kulturalnej i artystycznej na południowo-wschodnich rubieżach dawnej Rzeczypospolitej. Obie książki dotyczą tej właśnie doniosłej sprawy. Ich wydanie jest zasługą i chlubą Towarzystwa, ale zawdzięczamy je inspiracji i pośrednictwu Pani Profesor.

Nie będąc historykiem sztuki nie ośmielam się wchodzić dalej w nie przysługujące mi kompetencje i kończąc to krótkie przypomnienie żywych związków Pani Profesor z działalnością Wydziału i Towarzystwa chciałbym, jeśli Państwo pozwolą, wprowadzić do dzisiejszej uroczystości ton bardziej prywatny, osobisty, za co z góry przepraszam, gdyż może on naruszyć pewne obowiązujące w takich okolicznościach konwencje. Wydaje mi się jednak, że miarą niezwykłości człowieka jest nie tylko to, co zdołał on osiągnąć i czego dokonał w sferze wartości materialnych czy intelektualnych, ale również i to, jak się zapisał i zapisuje w pamięci, w świadomości, w odczuciach i uczuciach innych istot ludzkich, o ile zdolny on jest wytwarzać wokół swojej osoby to jakby magnetyczne pole przyciągania, ognisko ciepła i dobroci, do którego zewsząd garną się wszyscy.

Przyjechałem do Torunia w r. 1946, prawie o tej porze, co dziś; był przełom listopada i grudnia, późna jesień, jeszcze nie zima. Po krótkim postoju przy Rynku Staromiejskim wprowadziłem się jeszcze przed świętami wraz z moim Mistrzem uniwersyteckim ze Lwowa, Profesorem Kucharskim do wytwornej willi, w stylu co nieco podrabiającym secesję, przy ul. Mickiewicza 20. Zamieszkaliśmy prawie pod niebem, w obszernych apartamentach o łamanych finezyjnie sufitach, jakby wyjętych z Murgerowskiej „Cyganerii". Jedną z wielu osobliwości tego lokalu był swoisty system komunikacyjny. Jeśli mianowicie chciało się zstąpić z tych podniebnych rejonów na zwyczajną, solidną i pewną ziemię, trzeba było za każdym razem przekraczać fragment przestrzeni życiowej lokatorów zajmujących pomieszczenia na I piętrze. To codzienne, wielokrotne, rozciągające się z czasem na tygodnie, miesiące, w końcu lata „szwendanie" się po cudzych włościach lokatorów z poddasza, niewątpliwie krępujące dla nich i zapewne uciążliwe dla mieszkańców z dołu, stało się nieuchronnie powodem nawiązania sąsiedzkiej znajomości. Okazało się niebawem, że owymi sąsiadami z dołu są: bardzo urocza Pani Domu, przemiły, ale to wyjątkowo ujmujący całym swoim sposobem bycia Pan Profesor, dwoje dzieci z kategorii tzw. nastolatków, dziewczynka i chłopczyk, oraz już wówczas sprawująca nad tą gromadką absolutną władzę tzw. najmilszy i nieoceniony tyran domowy, czyli panna Marysia. Państwo z dołu okazali nadludzką zaiste wyrozumiałość i cierpliwość, znosząc to permanentne plątanie się pośród nich sąsiadów z poddasza ze stoicką rezygnacją, tak jak znosi się wszelkiego rodzaju dopusty boskie. Znajomość z wolna, z biegiem mijających dni zaczęła się przeobrażać w są-

siedzką zażyłość, a w końcu w przyjaźń. Którejś jesieni pojawiłem się po raz pierwszy w salonie imieninowym w dniu 15 października i dostąpiłem zaszczytu pozostania już na zawsze jego stałym bywalcem. Sąsiedzi z dołu raczyli któregoś dnia wybrać się w regiony podobłoczne i złożyć wizytę sąsiadom z górki. Nastolatki szybko dojrzewały, dziewczynka zamieniła się, nie wiadomo kiedy, najpierw w panienkę, a następnie w Panią Beatkę i zaczęła zachodzić niekiedy na poddasze, na literackie konsultacje u „znawcy". Tak wciągnięty zostałem w krąg uroczej obecności wśród nas pierwszej Osoby dzisiejszego zebrania. Mówię „wśród nas", bo któż z toruńskiego towarzystwa nie przewinął się przez ten salon jesienny Pani Jadwigi? Bywał tu i bywa oczywiście przede wszystkim świat artystyczny, ale pojawia się też stale świat nauki, zwłaszcza humanistyczny, świat palestry i medycyny. Przesunęło się przez te pokoje kilka już pokoleń. Gdy zaczynałem to moje zaszczytne dla mnie uczestnictwo, czułem się onieśmielony obecnością tylu osób utytułowanych i znakomitych, gdy ja wciąż jeszcze uchodziłem za młodego człowieka, rokującego jakoby jakieś bliżej nie określone i obiecujące nadzieje. Potem różnice wieku i stanowisk zaczęły się jakby wyrównywać, a ostatnio stwierdziłem z pewnym zdziwieniem, że niepostrzeżenie wszedłem w rolę seniora pośród osób, z których niejedną miałbym prawo zaliczyć do swoich uczniów. No cóż, panta rhei, wszystko płynie, przemija, podlega nieustającej transformacji. Niejedno zmieniło się w krajobrazie tego salonu od tamtych czasów, prawo wiecznego ruchu oczywiście i jego ominąć i oszczędzić nie mogło. On sam w końcu przemieścił się w przestrzeni, przenosząc się z secesyjnej willi w samo serce Starego Miasta. Ale jego istota pozostała ta sama, promieniując, jak zawsze, tym samym ciepłem uroczej „wyspy zapomnienia" wśród niepokojów naszej niełatwej egzystencji. Nie zmieniła się przede wszystkim Najmilsza Pierwsza Dama i Pani tego domu, witająca zawsze serdecznym uśmiechem gościnności i z prawdziwą radością każdego, kto odczuwa potrzebę przyjścia, rozmowy, wyrażenia swojego przywiązania, pamięci i najlepszych uczuć. Dlatego w imieniu wszystkich obecnych i przyszłych wybrańców losu, których raczy Pani Profesor zaszczycać łaską swej przyjaźni, chciałbym gorąco podziękować za wszystkie dary umysłu i serca, jakimi tak hojnie Pani Profesor nas od lat obdarza i przedłożyć zarazem pokorną prośbę, aby to urocze miejsce, ten krąg najpiękniejszej ludzkiej przyjaźni, jaki Pani stworzyła i zawsze tworzy, istniał i trwał, aby przez długie jeszcze lata, zawsze, o każdej porze, a szczególnie w to październikowe Pani Święto mogliśmy podążać w tę stronę niosąc kwiaty najlepszych życzeń i nasze gorące serca.

BIBLIOGRAFIA PRAC PROF. DR JADWIGI PUCIATA-PAWŁOWSKIEJ
(Wybór)

1. *Wystawa pamiątek Powstania Listopadowego w Muzeum Narodowym w Warszawie*, Bluszcz 1931, nr 8.
2. *Edmund Bartłomiejczyk*, Arkady 1931, nr 4.
3. *Kostium średniowieczny a moda dzisiejsza*, Bluszcz 1933, nr 24, 25.
4. *Rafael*, Bluszcz 1933, nr 30.
5. *Wilno miasto sztuki*, Bluszcz 1933, nr 34.
6. *Sztuka w Polsce za Jana Sobieskiego*, Bluszcz 1933, nr 36.
7. *Jan Matejko*, Bluszcz 1933, nr 45.
8. *Książka jako motyw w sztuce plastycznej*, Bluszcz 1933, nr 47.
9. *Boże Narodzenie w sztuce*, Przegląd Katolicki 1933, nr 50/51.
10. *Sztuka kościelna w Polsce*, Wiadomości Diecezji Łuckiej 1933, z. 13.
11. *Dramat Golgoty w sztuce*, Bluszcz 1934, nr 12.
12. *Pokłon Trzech Króli w sztuce*, Kurier Warszawski 1934, nr 6.
13. *Matka Boska Gromniczna w sztuce*, Kurier Warszawski 1934, nr 32.
14. *Zwiastowanie w sztuce plastycznej*, Kurier Warszawski 1934, nr 96.
15. Ankieta tygodnika „Świat" „Artyści mówią o sobie":
Prof. Wojciech Jastrzębowski, Henryk Kuna, Świat R. 29: 1934, nr 7; Tadeusz Pruszkowski, Władysław Skoczylas, Świat R. 29: 1934, nr 8; Józef Tom, Edward Wittig, Świat R. 29: 1934, nr 9; Jan Cybis, Józef Czapski, Tytus Czyżewski, Świat R. 29: 1934, nr 10; Henryk Stażewski, Wacław Wąsowicz, Kamil Witkowski, Świat R. 29: 1934, nr 12.
16. *Tajemnice kolumn i wieżyczek*, Iskry 1934/35, t. 1, nr 6.
17. *Spokój lub ruch*, Iskry 1934/35, t. 1, nr 14.
18. *Linie pionu i poziomu*, Iskry 1934/35, t. 1, nr 16.
19. *Wystawa rycin artystów grafików*, Pion 1934, nr 48.
20. *Wystawa prac Tadeusza Gronowskiego w Zachęcie*, Pion 1935, nr 2.
21. *Czerń i biel w Zachęcie*, Pion 1935, nr 8.
22. *Michał Rouba w Zachęcie*, Pion 1935, nr 11.
23. *Alfred Wierusz-Kowalski w Zachęcie*, Pion 1935, nr 15.
24. *Wojciech Jastrzębowski*, Pion 1935, nr 16.
25. *Wystawa sztuki w Zachęcie*, Pion 1935, nr 18.
26. *„Ład"*, Pion 1935, nr 21.
27. *Rafał Malczewski*, Pion 1935, nr 24.
28. *Wystawa pamiątek po Ignacym Krasickim we Lwowie*, Pion 1935, nr 26.
29. *Wystawa pośmiertna Jana Ciąglińskiego*, Pion 1935, nr 38.
30. *Wystawa w IPS*, Pion 1935, nr 39.
31. *Wystawa pośmiertna prac Henryka Piątkowskiego w Zachęcie*, Pion 1935, nr 42.
32. *Wystawa w IPS*, Pion 1935, nr 46.
33. *Dwie wystawy*, Pion 1935, nr 48.
34. *Z powodu salonu jubileuszowego w Zachęcie*, Pion 1936, nr 1—2.
35. *Wystawy w IPS*, Pion 1936, nr 3.
36. *Salon plastyków*, Pion 1936, nr 5.
37. *Co mówią legioniści plastycy o portretach Marszałka*, Pion 1936, nr 7.
38. *Sztuka wnętrz*, Pion 1936, nr 10.
39. *Wystawa Styków w Zachęcie*, Pion 1936, nr 12.
40. *Blok plastyki*, Pion 1936, nr 14.
41. *Wystawa sztuki łotewskiej w Zachęcie*, Pion 1936, nr 15.
42. *O sztuce duńskiej*, Pion 1936, nr 17.
43. *Sport w sztuce*, Pion 1936, nr 18.
44. *Warszawa w obrazach*, Pion 1936, nr 21.

45. *Plastyka*, Pion 1936, nr 23.
46. *Z Zachęty*, Pion 1936, nr 25.
47. *Wystawy w IPS*, Pion 1936, nr 26.
48. *Wystawa drzeworytów włoskich*, Pion 1936, nr 28.
49. *Breslauer Chrystian*, Polski słownik biograficzny (dalej cyt. PSB), Kraków 1936, t. 2, s. 427—428.
50. *Brochocki Walery*, PSB, t. 2: 1936, s. 439—440.
51. *Lagage w Warszawie*, Pion 1937, nr 5.
52. *Słówko o impresjonizmie*, Pion 1937, nr 9.
53. *Arrasy Zygmunta Augusta*, Arkady 1938, nr 8.
54. *Ciemniewski Adam*, PSB, t. 4: 1938, s. 48.
55. *Dietrich Wincenty*, PSB, t. 5: 1939, s. 167—168.
56. *Dietrich Władysław*, PSB, t. 5: 1939, s. 168.
57. *Dmochowski Wincenty*, PSB, t. 5: 1939, s. 210.
58. *Dmochowski Władysław*, PSB, t. 5: 1939, s. 210—211.
59. *Dukszyńska Emilia*, PSB, t. 5: 1939, s. 452—453.
60. *Pierwsze czterdziestolecie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych*, Warszawa 1939.
61. *Henryk Siemiradzki 1843—1902*, Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, Warszawa 1939 (katalog wystawy).
62. *Dzieje Miejskiej Szkoły Sztuk Zdobniczych i Malarstwa w Warszawie*, Warszawa 1939.
63. *Wystawa Wydziału Sztuk Pięknych UMK*, Głos Demokratyczny, 1946, nr 18 (z dn. 28 VII).
64. *Wystawa radziecka w Muzeum Narodowym w Warszawie*, Głos Demokratyczny 1946, nr 22 (z dn. 25 VIII).
65. *Otwarcie Galerii Malarstwa w Muzeum Narodowym w Warszawie*, Głos Demokratyczny 1946, nr 24 (z dn. 8 IX).
66. *Z wystaw Łodzi i Bydgoszczy*, Głos Demokratyczny 1946, nr 25 (z dn. 15 IX).
67. *Stare kamienice Torunia*, Głos Demokratyczny 1946, nr 26 (z dn. 22 IX).
68. *Wystawa w Muzeum Miejskim*, Głos Demokratyczny 1946, nr 29 (z dn. 13 X).
69. *Wystawa plastyków w Toruniu*, Głos Demokratyczny 1946, nr 30 (z dn. 20 X).
70. *Wystawa Kazimierza Śramkiewicza*, Głos Demokratyczny 1946, nr 33 (z dn. 10 XI).
71. *Spółdzielnia artystów „Rzut"*, Głos Demokratyczny 1946, nr 38/39 (z dn. 25/26 XII).
72. *Krakowska Polonia w Łodzi*, Tydzień, Łódź 1946, nr 8.
73. *Dylczyński Cyprian*, PSB, t. 6: 1948, s. 55.
74. *Ejsmond Franciszek*, PSB, t. 6: 1948, s. 214.
75. *Osiedlenie się OO. Reformatów na Podgórzu*, Sprawozdania TNT, 1: 1949, s. 100—102.
76. *Stalle gotyckie kościoła NMP w Toruniu*, Toruń 1951.
77. *Poreformacki kościół św. Piotra i Pawła na Podgórzu pod Toruniem*, [w:] *Księga pamiątkowa 75-lecia Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, Toruń 1952, s. 189—204.
78. *Katalog jubileuszowej wystawy prac Bronisława Jamontta*, Toruń 1955.
79. *Tadeusz Makowiecki historyk sztuki*, [w:] *Tadeusz Makowiecki*, Toruń 1956, s. 18—25.
80. *Maksymilian Antoni Piotrowski*, Studia Pomorskie, Wrocław 1957, t. 2, s. 432—531.
81. *Próba nowego spojrzenia na twórczość Artura Grottgera*, Sprawozdania TNT, 10: 1958, s. 73—74.
82. *Program ikonograficzny zaginionego stropu Antoniego Möllera w ratuszu toruńskim*, Zapiski Historyczne, t. 24: 1958—59, z. 4, s. 67—86.
83. *Ze stosunków artystycznych Torunia i Gdańska w XVI i XVII wieku*, Teka Komisji Historii Sztuki, Toruń 1959, t. 1, s. 141—238.

84. *Symbola Heroica Paradina — mało znane źródło ikonograficzne XVI i XVII wieku*, Biuletyn Historii Sztuki, R. 22: 1960, nr 2, s. 230—231.
85. *Notatki bibliograficzne*, Zapiski Historyczne, t. 25: 1960, z. 1 (omówienie prac zamieszczonych w Studiach Pomorskich, Wrocław 1957: J. Białostocki, *Gdańskie dzieło Josa van Cleve. Z dziejów artystycznych stosunków Gdańska z Niderlandami*; W. Tomkiewicz, *Realizm w malarstwie gdańskim przełomu XVI i XVII wieku*; S. Sawicka, *Pomorski rękopis iluminowany z XVII w.*; H. Kondziela, *Kaplica królewska w Gdańsku i jej twórcy*).
86. *Picasso i Velazquez*, Pomorze 1960, nr 3.
87. *Antoni Bourdelle*, Pomorze 1960, nr 14.
88. *Rafał Hadziewicz 1803—1886. Życie i twórczość*, Teka Komisji Historii Sztuki, Toruń 1961, t. 2, s. 213—391.
89. *Artur Grottger*, Toruń 1962, Prace Wydz. Filolog.-Filozof., t. 9, z. 3, s. 199, il. 115.
90. *Jamontt Bronisław*, PSB, t. 10: 1962/1964, s. 403—404 (wspólnie z S. Narębskim).
91. *Jacek Malczewski a romantyzm*, [w:] *Romantyzm. Studia nad sztuką drugiej połowy wieku XVIII i wieku XIX*, Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Warszawa listopad 1963, Warszawa 1967, s. 169—185.
92. *Jacek Malczewski*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1968, s. 335, il. w tekście 156, poza tekstem 169, tablic barwnych 4.
93. *Józef Mehoffer*, Wrocław 1969, s. 79, il. 65.
94. *Krakowskie środowisko artystyczne w latach studiów Tymona Niesiołowskiego*, Bydgoski Rocznik Muzealny 1, Bydgoszcz 1969, s. 49—69.
95. *Józef Mehoffer i Stanisław Wyspiański, z dziejów przyjaźni artystów*, [w:] *Sztuka około 1900*, Materiały z Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Kraków grudzień 1967, Warszawa 1969, s. 141—156.
96. *Stanisław Noakowski*, Rocznik Kulturalny Kujaw i Pomorza, Bydgoszcz 1970, t. 6, s. 111—120.
97. *Józef Mehoffer i Stanisław Wyspiański (dzieje przyjaźni artystów)*, Toruń 1970, Prace Wydz. Filolog.-Filozof., t. 21, z. 3, s. 149, il. 94.
98. *Kuczyński Edward*, PSB, t. 16: 1971, s. 83—84.
99. *O warsztacie Józefa Mehoffera*, Studia Muzealne, Poznań 1972, z. 9, s. 21—27.
100. *Sprawa polichromii Józefa Mehoffera w skarbcu katedry wawelskiej w świetle polemik i wypowiedzi artysty*, Acta Universitatis Nicolai Copernici (dalej AUNC), Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo V, Toruń 1974, s. 3—17.
101. *Malczewski Jacek*, PSB, t. 19: 1974, s. 282—286.
102. *Malczewski Rafał*, PSB, t. 19: 1974, s. 290—292.
103. *Józef Mehoffer, Dziennik*, opracowała i komentarzem opatrzyła..., Kraków 1975, s. 456.
104. *Problemy konserwatorskie w świetle wypowiedzi Józefa Mehoffera*, AUNC, Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo VI, Toruń 1977, s. 25—33.
105. *Opieka nad pamiątkami przeszłości w świetle wypowiedzi Stanisława Wyspiańskiego*, AUNC, Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo VII, Toruń 1979, s. 105—117.
106. *Konstanty Laszczka. Życie i twórczość*, Siedlce 1980, s. 66, il. 193.

Opracował *Józef Poklewski*

VI

PAMIĘCI DRA STEFANA DEMBIŃSKIEGO (1898—1977)
W piątą rocznicę śmierci

Przez długi okres 16 lat, od roku 1957 aż do 1973, kiedy na skutek ciężkiej choroby zmuszony był zrzec się tej funkcji, dr Stefan Dembiński był jednym z najczynniejszych członków Zarządu Towarzystwa, pełniąc obowiązki skarbnika. Z całą właściwą mu energią oddawał swą wiedzę i doświadczenie pracy w Towarzystwie.

Mając w swej gestii przez okres sześciu kadencji Zarządu sprawy finansowe Towarzystwa, nie ograniczał swej aktywności tylko do zagadnień budżetowych. Wszechstronna kultura, doświadczenie prawnicze i szerokie zainteresowania społeczne sprawiły, że dr Dembiński był wielokrotnie rzecznikiem i obrońcą istotnych interesów rozwoju Towarzystwa, jak i inicjatorem nowych kierunków działania. Wkładał w pracę w Zarządzie cały zasób swej niespożytej energii i błyskotliwej inteligencji. Obdarzony ogromnym poczuciem humoru, ożywiał zebrania Zarządu doskonałymi dowcipami i dykteryjkami z swego bogatego i urozmaiconego życia. Służąc Towarzystwu dużym doświadczeniem prawniczym, przekazywał jednocześnie otoczeniu tę wielką kulturę słowa i czynu, która cechowała całe jego życie.

Stefan Dembiński urodził się w Opolu 6 IX 1898 r. jako syn doktora medycyny Tadeusza i Felicji z Thielów. Uczęszczał do Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu i tam też złożył maturę w 1917 r. W tym samym roku rozpoczął studia prawnicze w Lozannie. W 1919 r. powrócił do Poznania i tam skończył studia na Uniwersytecie Poznańskim. W 1920 r. złożył egzamin referendariuszowski i został mianowany aplikantem sądowym Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. W lipcu tego roku wstąpił do wojska i po ukończeniu Szkoły Podchorążych w Warszawie został mianowany ppor. Korpusu Sądowego WP. Ponownie zmobilizowany w końcu 1920 r., przydzielony został do Komisariatu Plebiscytowego na Górnym Śląsku. Brał udział w trzecim powstaniu śląskim do początków września 1921 r. W listopadzie 1921 r. został sekretarzem Mieszanego Trybunału Rozjemczego Polsko-Niemieckiego w Paryżu i pełnił tę funkcję do początków 1924 r.

W 1924 r. wrócił do Poznania i w roku następnym złożył egzamin

sądowy upoważniający do wykonywania zawodu adwokackiego. W latach 1924—1925 napisał rozprawę doktorską pt. „Zarządzenia wojenne niemieckie a Mieszany Trybunał Polsko-Niemiecki", która ukazała się drukiem w 1926 r. Jako adwokat redagował w latach 1927—1939 miesięcznik prawniczy, który ukazywał się początkowo pt. „Czasopismo adwokatów polskich — dział województw zachodnich", a następnie pt. „Wiadomości Prawnicze".

Był wicedziekanem Rady Adwokackiej w Poznaniu i przez wiele lat prowadził seminarium dla aplikantów adwokackich, członkiem Komisji Egzaminacyjnej dla Adwokatów oraz członkiem Komisji Egzaminacyjnej Prokuratorii Generalnej w Poznaniu. Przed Trybunałem Międzynarodowym w Hadze bronił skutecznie praw Polski do Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie.

Po wybuchu wojny w 1939 r. został wysiedlony przez Niemców z Poznania wraz z rodziną do Warszawy i tam do 1944 r. prowadził kancelarię adwokacką. W sierpniu 1944 r. został aresztowany i osadzony w więzieniu Montelupich w Krakowie, skąd zwolniono go w przededniu oswobodzenia miasta.

Od sierpnia 1945 r. mieszkał w Toruniu i do chwili przejścia na emeryturę w 1970 r. pracował w Zjednoczeniu Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Pomorskiego jako naczelnik Wydziału Prawnego. W latach 1945/46, 1946/47, 1947/48 prowadził dr Stefan Dembiński na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu wykłady oraz ćwiczenia z prawa cywilnego.

Odznaczony był Krzyżem Kawalerskim francuskiej Legii Honorowej. Zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w Toruniu w dniu 11 VI 1977 r.

Z wielką wdzięcznością za włożony wkład pracy w rozwój Towarzystwa Naukowego w Toruniu zachowamy w pamięci sylwetkę Stefana Dembińskiego, który potrafił łączyć w twórczym życiu społecznym, tak ułatwiające stosunki międzyludzkie, kulturę osobistą z tolerancją dla poglądów innych ludzi.

Antoni Swinarski

PRACE WYDZIAŁU FILOLOGICZNO-FILOZOFICZNEGO

BURZACKA IRENA: Ideał a rzeczywistość. O krytyce moralistycznej Mariana Zdziechowskiego, Warszawa—Poznań—Toruń 1982, s. 121, t. 29, z. 1, zł 80,—

STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS

Sectio G (Physiologia)

JĘDRZEJCZYK WALDEMAR: Two Modifications of the Kirk's Mucosal Antrectomy to Prevent Occurrence of Dumping Syndromes in the Treatment of Gastric and Duodenal Ulcers, Warszawa—Poznań—Toruń 1982, s. 52 + 25 nlb., vol. 4, nr 1, zł 80,—

PRACE POPULARNONAUKOWE

Wybitni ludzie dawnego Torunia, pod red. Mariana Biskupa, Warszawa—Poznań—Toruń 1982, s. 371, nr 39, zł 150,—

WYDAWNICTWA OGÓLNE

Dzieje Inowrocławia, pod red. Mariana Biskupa, tom 2 (od 1919 do końca lat siedemdziesiątych), Warszawa—Poznań—Toruń 1982, s. 574, zł 300,—

III. Wydawnictwa z planu 1983

SPRAWOZDANIA TNT

Nr 34 (za okres 1 I 1980—31 XII 1980), Toruń 1983, s. 101, zł 50,—

ROCZNIKI

WAPIŃSKI ROMAN: Życie polityczne Pomorza w latach 1920—1939, Warszawa—Poznań—Toruń 1983, s. 260, R. 81, z. 2, zł 200,—

ZAPISKI HISTORYCZNE

Tom 48, z. 1—2, Warszawa—Poznań—Toruń 1983, s. 384, zł 240,—
Tom 48, z. 3, Warszawa—Poznań—Toruń 1983, s. 242, zł 180,—

PRACE WYDZIAŁU FILOLOGICZNO-FILOZOFICZNEGO

STOFF ANDRZEJ: Powieści fantastyczno-naukowe Stanisława Lema, Warszawa—Poznań—Toruń 1983, s. 180, zł 130,—

PRACE POPULARNONAUKOWE

Toruń dawny i dzisiejszy. Zarys dziejów, pod red. Mariana Biskupa, Warszawa—Poznań—Toruń 1983, s. 660, nr 41, zł 320,—

Zabytki Polski Północnej

DOMASŁOWSKI JERZY: Kościół i dawny klasztor cysterek w Chełmnie, Warszawa—Poznań—Toruń 1983, s. 84, nr 40 (6), zł 50,—

Cena zł 50,—